

/ GAZETA / NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY

LIPIEC  
~~07~~  
2024

# POLICYJNA

gazeta.policja.pl

nr 7 (43), ISSN 2719-8324



# W OCHRONIE

## GRANIC s. 26

WYWIAD Z KOMENDANTEM  
GŁÓWNYM POLICJI s. 6

SOKRATES-24 s. 18

CITES s. 36



Misją Zakładu jest służyć tym, którzy służą i tym, którzy służyli



**Szanowne Funkcjonariuszki,  
Szanowni Funkcjonariusze,  
Szanowni Pracownicy Cywilni,  
Szanowne Funkcjonariuszki w st. spocz.,  
Szanowni Funkcjonariusze w st. spocz.,**

w tym szczególnym dniu, jakim jest Święto Policji, wraz ze współpracownikami Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji składam Państwu najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia oraz wszelkiej pomyślności.

Codziennie zapewnianie bezpieczeństwa i spokoju publicznego wymaga od funkcjonariuszek, funkcjonariuszy oraz pracowników Policji oddania, poświęcenia i gotowości, aby w każdym momencie nieść pomoc i wsparcie, często z narażeniem własnego zdrowia i życia. Zawsze stoicie na straży, działając niejednokrotnie w trudnych i niebezpiecznych warunkach, aby odpowiedzialnie i sprawnie utrzymywać ład i porządek w naszym kraju.

Z okazji Święta Policji życzę Państwu dalszej determinacji, siły i wytrwałości podczas wykonywania obowiązków służbowych. Niech społeczna wdzięczność zawsze będzie stanowiła mocny fundament, który pozwoli nadal z radością, satysfakcją i poczuciem spełnienia realizować kolejne wyzwania i zadania.

Serdeczne podziękowania oraz wyrazy uznania kieruję do Państwa rodzin i bliskich, gdyż bez ich wsparcia Wasza praca i służba nie byłaby wykonywana z pełnym oddaniem. Słowa wdzięczności przekazuję również funkcjonariuszkom i funkcjonariuszom, którzy nie pełnią już czynnej służby.

Przed Państwem wiele wyzwań, dlatego życzę Wam, aby podejmowane zadania i interwencje zawsze kończyły się bezpiecznym powrotem do domu i rodziny, a zamierzone cele były realizowane zgodnie z planem.

Z wyrazami szacunku

  
Magdalena Bednarz

Dyrektor

Zakładu Emerytalno-Rentowego  
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

## ŻYCZENIA

- 2 Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego
- 4 Minister spraw wewnętrznych i administracji
- 5 Komendant główny Policji

## KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

- 6 Szczerłość zamiast statystyki – rozmowa z komendantem głównym Policji insp. Markiem Boroniem

## 10 KRAJ

## ZAWODY W RATOWNICTWIE WODNYM

- 12 W Szczytnie i Wałpuszu

## POLICJANT RUCHU DROGOWEGO

- 14 Mistrzowie drogowki 2024



redaktor naczelny  
podinsp. PIOTR MACIEJCZAK

Nie ma wątpliwości, że rola Policji we współczesnej Polsce wzrosła w ostatnim czasie niemal skokowo. Trudno powiedzieć, żeby był to powód do radości, ponieważ konieczność włączenia się do coraz to innych działań na wielu frontach oznacza nie tylko natłok pracy, ale też rozproszenie policyjnych sił. Do służby wstępują wprawdzie młodzi funkcjonariusze, ale ich szkolenie wymaga czasu. Tego przeskoczyć się nie da.

Dumą może napawać jednak fakt, że nasza formacja na każdym kroku potwierdza swój profesjonalizm i skuteczność w działaniu. Na przekór obniżonym w ostatnich latach ocenom społecznym funkcjonariusze i pracownicy udowadniają, że potrafią pomóc i zaradzić niemal każdemu problemowi. Jak się okazuje, ta skuteczność ma swoją cenę, bo co chwila stawiane są przed nimi nowe wyzwania, z którymi nie poradziły sobie inne służby (choć powinny).

Z tego powodu tegoroczne obchody Święta Policji to uroczystość szczególnie zasłużona i oczekiwana przez każdego, kto służy lub pracuje w tej formacji. Może niewielu z nas będzie tego dnia odpoczywać, ale pamiętajmy, że będzie to doskonała okazja do zwrócenia uwagi ogółu na osiągnięcia i potrzeby polskiej Policji, rosnące każdego dnia. Życzę więc w imieniu całej Redakcji wszystkim policjantom i pracownikom Policji, aby drugi z tych wskaźników był jak najszybciej zaspokojony, a rósł tylko pierwszy.

Zapraszam do lektury!

## SPIS TREŚCI

- 16 **MEDYCINA W POLICJI**  
Życiowe zawody ratownicze

- 18 **ĆWICZENIA**  
Sokrates-24

- 20 **JUBILEUSZ STOWARZYSZENIA  
GENERALÓW POLICJI RP**  
Policję mamy w sercu – rozmowa z gen. Adamem Rapackim, prezesem Stowarzyszenia Generalów Policji RP

- 23 **KRAJ**

- 24 **TYLKO SŁUŻBA**  
Pomagamy i chronimy
- 26 Powrót na granicę

- 31 **CENTRUM USŁUG LOGISTYCZNYCH**  
Wakacyjne nowości w CUL

- 32 **POLICJANCI DZIECIOM**  
Policijni bajkopisarze

- 34 **#DzielnicaBEZstrachu**  
Gala #SuperDzielnicy 2024

- 36 **PORADNIK PRAKTYCZNY**  
CITES

- 40 **HISTORIA**  
Policyjne kalendarium

- 42 **PAMIĘĆ**  
Wykus 2024

- 44 **PRAWO**  
Udział związków zawodowych w postępowaniu o zwolnienie policjanta ze służby w Policji

- 46 **SPORT**

- 49 **POLICJANCI DZIECIOM**  
Dla małych bohaterów

- 50 **KRAJ**

- 51 **ODZNACZENI  
ZA NARAŻENIE ŻYCIA**

Okładka: Jacek Herok

QR kod do podcastu „Gazety Policyjnej”, w którym członkowie redakcji opowiadają o kulisach powstawania tego numeru







## Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji

Tomasz Siemoniak

**Funkcjonariuszki i Funkcjonariusze,  
Pracownicy Cywilni Policji,**

24 lipca obchodzimy w Polsce Święto Policji. To wyjątkowy dzień dla największej formacji mundurowej podległej MSWiA. Jest to również doskonała okazja do podziękowań oraz podkreślenia Waszej roli w naszym społeczeństwie.

Służba w Policji ma wielką wartość. To zaszczyt, ale również ogromne zobowiązanie, które przyjmuje na siebie każdy funkcjonariusz, kiedy składa rotę przysięgi. Żyjemy dzisiaj w bardzo niespokojnych czasach, a dzięki Waszej postawie Polki i Polacy czują się bezpiecznie. Codziennie mierzycie się z trudnymi sytuacjami. Doświadczenie, zaangażowanie i profesjonalne wykonywanie obowiązków są wizytówką Waszej służby. Angażujecie się również w akcje i kampanie społeczne. Dziękuję Wam za Waszą wymagającą służbę!

Jednym z filarów stabilności państwa jest sprawne funkcjonowanie Waszej formacji. Kwestie związane z bezpieczeństwem są jednym z priorytetów naszego rządu. Jako szef MSWiA niezwykle cenię dialog z przedstawicielami służb podległych resortowi. Zapewniam o naszym wsparciu dla rozwoju Policji. Chcemy, by warunki pełnienia służby były jak najlepsze.

Wyrazy podziękowania składam także wszystkim Pracownikom Cywilnym Policji, którzy każdego dnia z należytą dokładnością i starannością wykonują swoją pracę. Dzięki Wam formacja działa skutecznie.

Z okazji Święta Policji, wszystkim Funkcjonariuszkom i Funkcjonariuszom, a także Pracownikom Cywilnym składam najserdeczniejsze życzenia. Życzę zdrowia oraz samych sukcesów, zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym. Wyrazy najwyższego szacunku i podziękowania składam również Waszym bliskim, których wsparcie jest dla Was zawsze nieocenione.

Z wyrazami szacunku

T. Siemoniak



KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

**Funkcjonariuszki, Funkcjonariusze,  
Pracownice i Pracownicy Policji,  
Policjani Emeryci i Renciści,  
Przedstawiciele Związków Zawodowych,  
Stowarzyszeń i Fundacji,**

*Policjantki, Policjanci, Niechcie Państwa Państwo*

24 lipca to dla naszej formacji dzień szczególny. To nie tylko nasze wspólne święto, ale także okazja do refleksji nad wymagającą, niejednokrotnie bardzo niebezpieczną służbą.

Bez wątpienia, otaczająca nas rzeczywistość, stawia przed nami nowe, bardzo trudne wyzwania. W obliczu wojny toczącej się za wschodnią granicą Polski oraz problemu nielegalnej migracji, rola Policji w ochronie bezpieczeństwa obywateli staje się coraz bardziej kluczowa.

W imieniu własnym oraz całego kierownictwa Polskiej Policji, pragnę serdecznie podziękować wszystkim funkcjonariuszkom i funkcjonariuszom, którzy z narażeniem życia i zdrowia zapewniają bezpieczeństwo i stabilność w tych trudnych czasach.

Wyrazy wdzięczności kieruję zarówno do tych, którzy strzegą polskiej granicy, jak i tych, którzy realizują zadania w macierzystych jednostkach.

Codzienna Wasza służba to wyjątkowa misja pomocy drugiemu człowiekowi, wymagająca wielkiej odwagi i poświęcenia, która wiąże się z licznymi wyrzeczeniami i ryzykiem. Jestem Wam za to niezmiernie wdzięczny i dziękuję, że zawsze mogę na Was liczyć.

Dziękuję bardzo członkom Korpusu Służby Cywilnej i pracownikom Policji za rzetelną i sumienną pracę. Wasze wsparcie jest nieocenione.

Szczególne wyrazy uznania kieruję również do Waszych bliskich, którzy z ogromnym zrozumieniem i akceptacją wspomagają Was w wykonywaniu powierzonych zadań. Dzięki ich nieocenionemu wsparciu, możecie w pełni oddać się swojej służbie.

Z wielkim szacunkiem przekazuję również życzenia przedstawicielom Związków Zawodowych, Stowarzyszeń oraz Fundacji, a także policyjnym Emerytom i Rencistom. Wasza mądrość, oparta na wieloletnim doświadczeniu, jest dla kolejnych pokoleń funkcjonariuszy i pracowników cywilnych bezcenną pomocą i inspiracją, nadającą kierunek działaniom Policji w przyszłości.

***Drogie Koleżanki i Koledzy!***

Z okazji Święta Policji, pragnę życzyć Wam, aby każdy dzień przynosił satysfakcję i poczucie dobrze wypełnionego obowiązku. Niech Wasza służba zawsze będzie bezpieczna, a każde wyjście z domu zakończy się szczęśliwym powrotem. Niech poczucie mundurowej wspólnoty i wzajemnego wsparcia towarzyszy Wam każdego dnia, a ciężka praca przynosi zasłużone uznanie i szacunek społeczeństwa.

*Z serdecznymi podziękowaniami*

insp. Marek BOROŃ

*M. Boron*



# SZCZEROŚĆ zamiast STATYSTYKI



Rozmowa

z insp. **MARKIEM BORONIEM,**

**KOMENDANTEM  
GŁÓWNYM  
POLICJI**  
o roli tej formacji

we współczesnym  
świecie, walce z wakacjami,  
ścieżkach rozwoju  
zawodowego, finansach  
i ochronie prawnej  
funkcjonariuszy

**Panie Komendancie, zacznę od pytania o braki kadrowe, które wydają się obecnie największą bolączką. W poszukiwaniu osób do służby Policja sięga po nowe rozwiązania, do których można zaliczyć projekt wprowadzenia służby kontraktowej. Na czym ma on polegać?**

Służba kontraktowa to tylko jeden z elementów naszej polityki kadrowej, który nie jest panaceum na wszystkie kłopoty. Nie jest też rozwiązaniem nowym, bo od dawna istnieje w przepisach zawartych w ustawie o Policji, jednak ta forma pełnienia służby nigdy nie została uruchomiona. Dziś może wypełnić lukę po służbie kandydackiej, która była formą zastępczej służby wojskowej. Co do zasady, przyjmowanie kandydatów do służby kontraktowej będzie dotyczyło przede wszystkim wyodrębnionych oddziałów prewencji. W przypadkach uzasadnionych potrzebami służby policjanci w służbie kontraktowej mogliby trafiać również do innych rodzajów służb w Policji, z zastrzeżeniem, że byłiby przyjmowani jedynie na stanowisko w korpusie szeregowych Policji. W Biurze Koordynacji Postępowań Kwalifikacyjnych i Szkolenia Policji KGP prze-

prowadzono analizy dotyczące możliwości jej uruchomienia i zaproponowano trzy warianty jej pełnienia: dla osób posiadających wykształcenie średnie lub średnie branżowe, dla osób nieposiadających takiego wykształcenia, ale posiadających szczególne predyspozycje, oraz dla byłych funkcjonariuszy Policji lub funkcjonariuszy innych służb. Dzięki temu skorzystamy z doświadczenia emerytowanych funkcjonariuszy, którzy niejednokrotnie posiadają specjalistyczną wiedzę nabytą wraz z latami spędzonymi w formacji. Osoby takie – oprócz podstawowych zadań – będą mogły realizować także zajęcia dydaktyczne lub pełnić funkcję mentora dla funkcjonariuszy w służbie przygotowawczej.

**Co zaoferujemy kandydatom do tej służby?**

Postępowanie kwalifikacyjne do służby kontraktowej będzie przeprowadzane na ogólnych zasadach, zgodnie z przepisami ustawy o Policji. Z uwagi na podstawowy zakres realizowanych zadań tacy policjanci będą mianowani jedynie na stanowiskach w korpusie szeregowych Policji, czyli kursanta i policjanta.

Trwające maksymalnie półtora miesiąca szkolenie podstawowe będzie realizowane nie w szkołach Policji, a bezpośrednio w oddziałach prewencji. Policjanta zwolnionego ze służby w Policji i przyjętego do służby kontraktowej nie będziemy już kierować na takie szkolenie, ale uznamy jego wcześniejsze kwalifikacje zawodowe i stopień policyjny. W przypadku emerytów *novum* jest to, że na czas kontraktu nie będziemy zawieszать ich zaopatrzenia emerytalnego, będą je otrzymywać razem z poborami ze służby, lecz nie wpłynie to na podwyższenie ich emerytury mundurowej w przyszłości.

**Jak długo można będzie służyć na takim kontrakcie?**

Zawierany będzie na okres od trzech do pięciu lat, ale zawarcie kontraktu z tą samą osobą będzie mogło nastąpić najwyżej dwukrotnie. Na sześć miesięcy przed końcem kontraktu policjant posiadający co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe będzie mógł wystąpić z wnioskiem o mianowanie na stałe, co będzie się łączyło ze skierowaniem na szkolenie zawodowe podstawowe. I znów – w przypadku byłych policjantów ten element nie obowiązuje – będą po prostu mogli wrócić do normalnej służby, jeśli wyrażą taką chęć.

**Skoro wzmacniamy w ten sposób oddziały prewencji, to nie możemy nie zapytać o udział pododdziałów zwartych Policji w zapobieganiu próbom nielegalnego przekroczenia granicy polsko-białoruskiej. Czy służba na tzw. pasku stanie się dla policjantów dodatkowym zadaniem w każdej tego typu sytuacji w przyszłości?**

W bezpośredniej ochronie pasa przygranicznego jesteśmy na pewien czas, który nie jest określony. Wszystko zależy od rozwoju sytuacji. Jesteśmy jedną z kluczowych służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa i będziemy tam, dopóki będzie taka potrzeba.

Każda ze służb obecnych na granicy we własnym zakresie musi się zaopatrzyć w odpowiedni sprzęt. Wypożyczyliśmy niezbędne wyposażenie Straży Granicznej i wojsku. Liczymy na to, że szybko uzupełnią braki i wyselekcjonują grupy żołnierzy i funkcjonariuszy, które będą działać w pododdziałach zwartych. Dlatego też prowadzimy dla nich szkolenia z taktyki policyjnej, aby umiejętnie i zgodnie z przepisami mogli reagować na próby nielegalnego forsowania granicy.

**Czyli będziemy tam do momentu, gdy żołnierze i strażnicy graniczni zostaną odpowiednio wyposażeni, wyszkoleni i sytuacja na granicy się uspokoi?**

Nasze wsparcie jest tam niezbędne, tak samo jak doskonalenie ich umiejętności w specyficznej, policyjnej taktyce działań zespołowych, ale wraz z wyszkoleniem żołnierzy i strażników oraz zakupami sprzętu dla nich nasz udział będzie mógł być mniejszy. Celem jest osiągnięcie przez wszystkie zaangażowane w ochronę granicy służby takiego poziomu wyszkolenia, by każda z nich mogła w taki sam sposób i w myśl tych samych przepisów korzystać ze środków przymusu bezpośredniego i wyposażenia. Problemem jest brak jednolitych przepisów dla wszystkich służb w zakresie użycia środków przymusu. Trzeba uniknąć sytuacji, w której żołnierz lub funkcjonariusz Straży Granicznej nie może działać w ochronie polskich granic z uwagi na ograniczenia w systemie prawnym, dlatego konieczna jest zmiana przepisów tak, by były jednolite dla wszystkich.

**Zmieńmy trochę temat. Polskie środowisko policyjne od dawna domaga się większej ochrony wizerunku funkcjonariuszy przed hejtem. Jednym z rozwiązań jest propozycja strony związkowej, aby identyfikatory imienne na umundurowaniu zastąpić numerycznymi. Czy popiera Pan to rozwiązanie i czy w planach są także inne pomysły na to, jak chronić tożsamość i dobre imię policjantów realizujących swoje obowiązki?**

Tak, popieram jak najbardziej. Temat numerycznego oznaczania policjantów został podniesiony przy okazji dyskusji na temat używania przez funkcjonariuszy w służbie kominarek i kominów. Kiedy dziś rozmawiamy, konkretny projekt moich wytycznych w tej sprawie jest już poddawany procedurze legislacyjnej i w niedługim czasie będzie obowiązywał. Szczegółowo wymienione są w nim przypadki, w których noszenie kominarki, komina lub szalokominarki będzie dopuszczalne zarówno przez funkcjonariuszy służb kryminalnej, śledczej, kontrterrorystycznej, zwalczania cyberprzestępczości, ale także w pododdziale zwartym, podczas negocjacji czy jazdy na motocyklu służbowym.

Problem zastraszania twarzy dotyczył braku możliwości identyfikacji policjantów, a jak wiadomo, zdarzają się sytuacje, gdy jest niezbędna możliwość weryfikacji funkcjonariuszy pod kątem sposobu realizacji wykonywanych przez nich zadań. Tak, by w przypadku potrzeby podciągnięcia do odpowiedzialności była możliwość rzetelnej weryfikacji. Jednak umieszczone na mundurze nazwisko pozwala często na namierzenie funkcjonariusza w sieci i właśnie hejt, niektórzy internauci posuwają się do gróźb karalnych. Zastąpienie identyfikatora imiennego identyfikatorem numerycznym ma chronić policjantów przed nienawiścią w internecie oraz naruszaniem ich dóbr. Rozwiązanie jest korzystne dla ochrony policjanta, ale także wyklucza zarzuty wobec Policji o próbę nadmiernej zanonimizowania funkcjonariuszy i zapewnienia im bezkarności.

**Czy Biuro Spraw Wewnętrznych Policji, które ma w zakresie swoich obowiązków także ochronę prawną policjantów będzie się szerzej zajmowało tego typu sytuacjami i występowało do prokuratury z wnioskiem, by obejmować ściganiem z urzędu osoby, które znieważają policjantów?**

Jeżeli takie działanie ma bezpośredni związek ze służbą, to jak najbardziej tak. Jeśli ktoś realizuje czynności służbowe, a po nich musi się mierzyć ze znieważeniami ze strony hejterów, wskazywane jest jego miejsce zamieszkania, są naruszane jego prawa, jego prywatność, to w takich przypadkach będzie się włączać BSWP i wnioskować do prokuratury o tryb „z urzędu”.

**Jedno z pytań od Czytelników dotyczy kwestii jasnego określenia zasad kierowania policjantów na szkolenia podoficerskie i aspiranckie, które – ich zdaniem – ma w sobie zbyt duży pierwiastek uznaniowości. Wielu funkcjonariuszy długo czeka na możliwość odbycia przeszkolenia z powodu ciągłego przesuwania ich przez przełożonych w kolejce chętnych, mimo spełniania wymagań formalnych.**

Oczywiście dostrzegam problem, jaki Policja ma z tzw. nawisami szkoleniowymi, ale ten problem jest szerszy. Zastaliśmy tak duże zaległości w szkoleniach, że dzisiaj trudno oszacować, którzy policjanci w kolejce są bardziej pokrzywdzeni. Ktoś doprowadził do wieloletnich zaniedbań i dzisiaj musimy sobie z tym poradzić. Ale żeby w przyszłości to nie miało miejsca, to musimy też stworzyć ścieżkę kariery, która powinna dać każdej osobie wstępującej do służby, możliwość cyklicznego podnoszenia kwalifikacji, a zarazem będzie jasno definiowała zasady i możliwość awansu zarówno w poziomie, jak i w pionie, co będzie się łączyło ze wzrostem wynagrodzenia. Jasna ścieżka kariery to jest proces, ale do tego dążymy.

**Od lat postulatem strony środowiska policyjnego jest sprawa powrotu do rozwiązań umożliwiających odejście na częściowe zaopatrzenie emerytalne po 15 latach służby, bo obecna perspektywa ćwierćwiecza w jednej formacji jest demotywująca, szczególnie dla najmłodszych pokoleń. Czy takie rozwiązanie jest brane pod uwagę?**

Dzisiaj nie ma prac nad powrotem do starych rozwiązań, które umożliwiały odejście ze służby po 15 latach. Funkcjonujemy w innej rzeczywistości. Dla osób, które nie chcą na stałe wiązać się z Policją, propozycją jest służba kontraktowa. Ponadto zawsze będziemy oferować nie pracę, ale służbę. Policja nie jest korporacją. Tutaj obowiązują inne zasady. Praca na rzecz bezpieczeństwa wewnątrz państwa, praca na rzecz drugiego człowieka to nie jest coś, czego można się nauczyć w szkole. Albo się ma w sobie tę pasję, albo nie. Nie chciałbym, aby do Policji przychodziły osoby



tylko po to, by załatać naszą wakatową dziurę, ale które będą się męczyć. To jest służba na rzecz społeczeństwa i wymaga właśnie pasji.

**Drugie z powtarzających się pytań do redakcji dotyczy możliwości wykorzystywania prywatnego sprzętu w służbie, służącego głównie ochronie osobistej. Chodzi na przykład o własne kamizelki kuloodporne, które są kwestionowane podczas kontroli wyposażenia. Czy jest możliwa liberalizacja tych przepisów?**

Uważam, że jest wskazane, aby wprowadzić możliwość korzystania z takiego sprzętu, ale unifikacja musi nastąpić wewnątrz formacji. Umundurowanie musi być jednolite. Nie neguję, że istnieje potrzeba dopuszczania elementów umundurowania, które w jakiś sposób mogą bardziej chronić policjantów, ale nie może być tak, że każdy policjant ma własny pomysł na to, jak będzie wyposażony. Jak najbardziej jest to możliwe, jeśli w przepisach określone zostaną wzory i opis poszczególnych elementów umundurowania czy wyposażenia. Sprzęt musi spełniać określone wymagania w zakresie norm bezpieczeństwa, ale chodzi także o postrzeganie funkcjonariuszy przez społeczeństwo. Ludzie nie mogą mieć wątpliwości, że mają do czynienia z policjantem, a nie przebiezańcem. Nie może być tak, że te prywatne elementy umundurowania wprowadzą kogokolwiek w błąd. Dlatego należy to rozwiązać na gruncie prawnym, określić wzory i dopiero dać możliwość. Nie chciałbym jednak, żeby policjanci z własnych środków kupowali wyposażenie, zależy mi, żeby otrzymywali kompleksowe, pełne umundurowanie, ale jeśli chcą się doposażyć, musi to mieć walor jednolitości i bezpieczeństwa.

**Jednak aby prowadzić tak szerokie i kompleksowe zakupy sprzętu potrzebne są pieniądze. Od lat mówi się o potrzebie oparcia budżetu formacji na określonym procencie PKB, podobnie jak w przypadku wojska.**

Takie rozwiązanie jest brane pod uwagę. Niemniej w przypadku szacowania budżetu wojska o PKB jest to wymóg natowski, który nie obowiązuje w przypadku pozostałych służb mundurowych. Gdyby Polska wyszła z inicjatywą zrównania zasad finansowania wszystkich służb, to byłby precedens. Jako Policja bardzo chcielibyśmy takiego rozwiązania i mam nadzieję, że kiedyś do tego dojdziemy. Ale skoro nie ma obecnie takiej możliwości, to chciałbym, żeby budżet Policji przy-

najmniej był doszacowany. Żebyśmy dostali tyle, ile faktycznie potrzebujemy. Dzisiaj największym brakiem finansowym są inwestycje, bo one pochłaniają najwięcej pieniędzy – budownictwo oraz zakupy taboru. To są najdroższe rzeczy. Cały czas rozmawiamy z ministerstwem na temat doszacowania policyjnego budżetu, jego urealnienia. W związku z sytuacją na granicy ponosimy nieplanowane koszty, które zgłaszamy, i wiem, że mamy w tej kwestii pełne zrozumienie ministerstwa. Mam też nadzieję, że będziemy mogli przeznaczyć środki wakatowe na rewitalizację bazy szkoleniowej, na jej doposażenie m.in. w modułowe strzelnice, żeby usprawnić proces dydaktyczny.

**Jest Pan komendantem głównym ponad pół roku.**

**Co uznalby Pan za najważniejszą rzecz, którą udało się zrealizować?**

Myszę, że tym, co udało nam się w tym czasie poprawić to komunikacja, która jest dla mnie niezwykle ważna. Postawiłem na otwartość i transparentność. Nie ukrywamy tematów trudnych, tylko je rozwiązujemy. W rok 2024 weszliśmy bez obciążeń finansowych, rozmawiamy też z ministerstwem cały czas o dofinansowaniu. Jest między nami dobra współpraca. Jeśli coś wymaga zmian prawnych, to je wdrażamy.

Mogę powiedzieć, że mamy na linii Policja – ministerstwo relacje partnerskie. Budujemy Policję w inny sposób niż dotychczas. Nie mamy narzuconych poleceń i decyzji, tylko realizujemy zadania wynikające z rzeczywistych potrzeb, komunikując się w zakresie ich identyfikacji nawet na najniższym lokalnym poziomie. Dzięki temu wiemy, jakie realne problemy musimy rozwiązać, żeby poprawiać standardy pracy i służby, gdzie kontaktować się z samorządem i lokalną społecznością, także w zakresie dofinansowania działań i współpracy. Wszystko to ma służyć nie tylko efektywności działań Policji w odczuciu społecznym, lecz także wewnątrz organizacji, żeby wszyscy policjanci i pracownicy czuli motywację do służby i pracy, do działania. Temu służyć ma także pomysł na opracowanie jasnych i sprawiedliwych ścieżek kariery. Chciałbym, żeby wszyscy policjanci mieli dobrze wyposażone miejsca pełnienia służby, żeby wszystkie jednostki zostały objęte modernizacją i standaryzacją, żeby funkcjonariusze i pracownicy mieli narzędzia do realizacji swoich zadań, nie tylko sprzętowe, lecz także prawne, by spokojnie mogli pracować na rzecz drugiego człowieka. Aby nie musieli się martwić warunkami, w jakich pracują.

**Skoro wspominał Pan o poprawie warunków służby i pracy, to jedną z odwiecznych bolączek formacji jest statystyka...**

Ja cały czas powtarzam: mnie statystyka nie interesuje. Progi satysfakcji też mnie nie interesują. Mnie interesuje realny pogląd na to, jaka jest rzeczywistość. Mierniki są praktycznie w każdej instytucji, ale służą celom orientacyjnym, a nie są progami, który należy osiągnąć. Jeśli dzisiaj, gdy brakuje 15 tys. policjantów, ktoś powie, że wypełnił wszystkie mierniki, to znaczy, że próbuje zatuszować prawdę. Nie akceptuję tego i nie chcę takiej fikcji.

Jeśli ktoś na siłę próbuje pracować pod statystykę, to robi błąd, bo ja od samego początku o tym mówiłem, że nie oczekuję spełniania jakichś wymagań miernikowych czy statystycznych, tylko żebyśmy poruszali się w świecie realnym. Nie wiem, na ile ten przekaz wybrzmiał, ale oczekuję po prostu dobrej służby na rzecz drugiego człowieka, szczerości i mówienia o tym, jak jest w rzeczywistości. Tym bardziej że dzisiaj przestępczość jest zupełnie inna niż jeszcze kilka lat temu. Mamy zupełnie inne możliwości, ale też wyzwania są ogromne. Choćby w zakresie przestępczości narkotykowej. W Polsce zawsze grupy przestępcze produkowały narkotyki, ale dzisiaj te ilości są zastraszające. Do tego dochodzi problem z lekami opioidowymi, ich dostępnością na czarnym rynku. Substancje będące w obrocie legalnym powodują, że rynek się zmienia. Tutaj trzeba położyć duży nacisk w działaniu. Do tego dochodzi przestępczość zwią-

zana z grupami ze Wschodu, ich brutalność. Musimy działać wyprzedzająco i przede wszystkim mieć dobre rozpoznanie, żeby odpowiednio się przygotować. Nie zrobimy tego, maskując statystyczne wyniki.

**Nawet niezbyt uważny obserwator dostrzeże, że Policja jest angażowana obecnie do coraz większej liczby zadań, którymi zwyczajowo zajmowały się inne służby i instytucje. Powinniśmy się z tego cieszyć?**

Moim zdaniem niesie to ze sobą określone zagrożenia. Trzeba mieć świadomość, że dziś z efektów pracy i ustaleń policjantów korzystają wszystkie pozostałe służby. Policja realizuje mnóstwo dodatkowych zadań i być może należy się zastanowić, czy takie obciążanie funkcjonariuszy będzie dobre dla społeczeństwa. Bo jeśli na przykład pracujemy za Sanepid w okresie pandemii, zajmujemy się problemem śniętych ryb w Odrze czy nielegalnymi składowiskami odpadów, to przy takim wakacie po prostu gdzieś nas nie ma.

Policja jest dzisiaj filarem bezpieczeństwa państwa. Jesteśmy zaangażowani praktycznie we wszystko, co dzieje się w kraju. I nawet to, że dzisiaj szkolimy żołnierzy, powinno dać do myślenia. Oczywiście, nie dyskutujemy w sytuacji, gdy kogoś trzeba wesprzeć, bo charakter tej służby jest taki, że jesteśmy na froncie 24 godziny na dobę i jesteśmy gotowi na wszystko, nawet jeśli to nie jest nasze podstawowe zadanie. Należy jednak bardziej doceniać tę elastyczność Policji – każdego funkcjonariusza i pracownika, którzy codziennie podejmują walkę o bezpieczeństwo. Ci ludzie zasługują na szacunek i odpowiednie wynagrodzenie.

Dla przykładu: trwa dyskusja, co dalej z pionem korupcyjnym i wszyscy wskazują na Policję. Dlaczego? Po prostu przez ostatnie 30 lat udowodniliśmy, że jesteśmy profesjonalni, zaangażowani i apolityczni. Nawet jeśli są próby takiego nacisku, to staramy się bronić. Przez ostatnie pół roku udało się pewne rzeczy rozliczyć, pokazać opinii publicznej, że nie akceptujemy takiego działania, a z drugiej strony pracujemy na rzecz społeczeństwa i zasługujemy na społeczny szacunek. Jesteśmy profesjonalną służbą, która działa wielowymiarowo w zakresie bezpieczeństwa państwa.

**Jednak braki w ludziach mogą w końcu przyczynić się do spadku profesjonalizmu formacji. Jak w tych realiach planować przyszłość formacji?**

Duża liczba wakatów to również efekt zwiększenia etatu Policji o nowe stanowiska. Ale to prawda, że jest nas mniej, niż powinno. Dlatego musimy przejrzeć dokładnie zadania formacji i poddać analizie taktykę działania pod kątem wykorzystania w procesie wykrywczym nowych technologii.

Wiemy, że proces uzupełniania etatów w Policji będzie trwał lata, a nie miesiące. Już dziś stosujemy jednak wiele udogodnień dla kandydatów, przebudowując proces naboru i modyfikując proces szkolenia tak, aby uatrakcyjnić treści programowe i dobrze wykorzystywać czas służby przygotowawczej. Wprowadzając służbę kontraktową wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom społecznym, ale chcemy też do tej służby przyjmować emerytów policyjnych, którzy swoje doświadczenie mogliby przekazać młodym adeptom.

W dzisiejszym świecie rozwój technologii jest tak duży, że będziemy się także starali zastępować wiele czynności realizowanych przez człowieka rozwiązaniami informatycznymi. Na przykład poddajemy analizie jak sprawnie i bezpiecznie realizować zabezpieczenia imprez masowych przy wykorzystaniu mniejszej liczby policjantów, a używając nowoczesnych technik. Cały czas będziemy też apelować do społeczeństwa, aby samo wskazywało nam miejsca najbardziej zagrożone. Nie chcemy pilnować obywateli, a pomagać i być tam, gdzie jest realne zagrożenie. „Pomagamy i Chronimy” to motto które możemy realizować zgodnie z zasadą 3xT: Troska i Tolerancja, a w ostateczności Tłumienie.

Chcemy dziś także odbudować, ważną w procesie wykrywczym, służbę kryminalną i jej znaczenie tak, aby każdy funkcjonariusz, który chce realizować się w tym pionie wiedział, że jest to nobilitacja. Ścieżka kariery i nowa siatka płac to jeden z elementów budowania i rozwoju nowoczesnej Policji. Wykorzystanie technologii i oszacowanie sił i środków wykorzystywanych przy postępowaniach przygotowawczych, tak aby efekty ich działania przyniosły oczekiwane rezultaty, to ważny element taktyki w służbie kryminalnej. Informatyzacja w procesie ustalania sprawców to chleb powszedni naszej formacji, ale jej rozwój i modyfikacja to wyzwania przyszłości. Jednak już teraz, zgodnie z dyrektywami Unii Europejskiej wdrażamy wielkoskalowe systemy informatyczne.

Wszystko to pokazuje jasno, że rozwój kraju zależy w dużej mierze od zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego. A migracja, przestępczość w sieci – to wszystko dzieje się na naszych oczach. Dodatkowo wojna za granicami naszego Państwa, która trwa już dłuższy czas, będzie przyczyniała się do większego rozwoju przestępczości zorganizowanej w Europie. Dlatego też tak ważne jest działanie przy świadomości zagrożeń i kształtowanie w taki sposób zadań w Policji, aby przygotować się na właściwe reagowanie na przestępstwa, mając pełną świadomość liczebności formacji tu i teraz.

**Czego w takim razie życzyłby Pan policjantom i pracownikom Policji w nadchodzącym okresie, który nie będzie należał do najłatwiejszych?**

Rzeczywiście, jesteśmy w trudnym czasie. Mamy przecież świadomość tego, co się dzieje poza granicami naszego kraju, jak również na naszej granicy wschodniej, śledzimy wydarzenia na świecie. Ale mimo trudności chciałbym życzyć spełnienia zawodowego i pasji do służby. Będę robił wszystko, żeby policjanci nie tylko czuli satysfakcję z dobrze wykonanych zadań, lecz zostali także docenieni finansowo, na czym bardzo mi zależy. Mam nadzieję, że funkcjonariusze i pracownicy już odczuwają powiew świeżości związany z odejściem od ulegania politycznym naciskom, dzięki czemu mogą spokojnie realizować zadania na rzecz drugiego człowieka, bez oglądania się na to, z jakiej opcji politycznej jest któraś ze stron. Wierzę, że dzięki temu każdego dnia będziemy udowadniać, iż hasło „Pomagamy i chronimy” nie jest tylko sloganem. Życzę także nam wszystkim poczucia jedności wewnątrz formacji, wynikającej z fajnych, koleżeńskich relacji, a nie działań realizowanych na rozkaz.

rozmawiali

mł. insp. KATARZYNA NOWAK  
podinsp. PIOTR MACIEJCZAK





## NOWI KOMENDANCI W KGP

Oficjalnie zakończył się proces formowania składu kierownictwa polskiej Policji. 20 czerwca br. w obiekcie KGP przy ul. Orkana odbyła się uroczysta zbiórka z udziałem sekretarza stanu w MSWiA Czesława Mrocza i komendanta głównego Policji insp. Marka Boronia, podczas której nadinsp. Roman Kuster odebrał decyzję o powołaniu na stanowisko pierwszego zastępcy komendanta głównego Policji odpowiedzialnego za pion prewencji, a insp. Tomasz Michulka na stanowisko zastępcy komendanta głównego Policji odpowiedzialnego za pion kryminalny.

O nadinsp. Romanie Kusterze pisaliśmy już w „Gazecie Policyjnej” przy okazji jego awansu na stanowisko zastępcy komendanta głównego Policji, dlatego teraz przybliżymy sylwetkę insp. Tomasza Michulki.

Służbę w Policji rozpoczął 15 lutego 1995 r. na stanowisku aplikanta Wydziału Operacyjno-Rozpoznawczego Komendy Rejonowej Policji Łódź-Górna. W 1999 r. ukończył Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie i w tym samym roku został mianowany na stopień podkomisarza Policji.

Przez blisko 19 lat swojej służby był związany z pionem kryminalnym garnizonu łódzkiego, gdzie zajmował stanowiska wykonawcze i kierownicze – był m.in.: kierownikiem Referatu II Sekcji Kryminalnej Komendy Miejskiej Policji w Łodzi, naczelnikiem Sekcji Kryminalnej Komisariatu Policji IV Komendy Miejskiej Policji w Łodzi, zastępcą naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi,

a także naczelnikiem tego wydziału. Ostatnie stanowisko zajmował przez blisko siedem lat.

Osiągnięcia zawodowe przyniósł w lutym 2014 r., ówczesnemu młodszemu inspektorowi Tomaszowi Michulce, powołanie na I zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi, a w grudniu 2015 r. powierzono mu obowiązki komendanta w tej jednostce. Dwa miesiące później został powołany na komendanta wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu.

W grudniu 2019 r. został zastępcą dyrektora Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji sprawującego nadzór nad realizacją zadań z zakresu techniki operacyjnej oraz obserwacji o zasięgu krajowym i międzynarodowym. W lutym 2024 r. objął stanowisko komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach.

Inspektor Tomasz Michulka jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu. W grudniu 2019 r. uzyskał w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie stopień naukowy doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie. Podczas swojej służby został odznaczony m.in. brązowym medalem „Za Długoletnią Służbę” i złotą odznaką „Zasłużony Policjant”.

\*\*\*

Podczas uroczystości nadinsp. Roman Kuster i insp. Tomasz Michulka w krótkich wystąpieniach podziękowali za zaufanie i powołanie na najwyższe stanowiska w polskiej Policji oraz podkreślili, że chcą jak najlepiej służyć Polsce. Nadinsp. Roman Kuster podkreślił nawet, że – cytując Konfucjusza – jeśli ktoś znajdzie pracę będącą jego pasją, to nie przepracuje w życiu ani jednego dnia, i tak właśnie jest w jego przypadku, a zatem w jego podejściu do pełnionych obowiązków nie zajdą żadne zmiany.

Insp. Tomasz Michulka przypomniał, że od początku swojej służby jest związany z pionem kryminalnym i zebrane doświadczenia podczas pracy w trzech różnych województwach pozwolą mu skutecznie wypełnić powierzoną misję. Podkreślił, że problemy we wszystkich garnizonach są podobne, ale to, co je przede wszystkim łączy, to ludzie, i że Policja może polegać przede wszystkim na wspaniałych, oddanych służbie funkcjonariuszach. Służba kryminalna jest głęboko w jego sercu i zrobi wszystko, aby funkcjonowała jak najlepiej.

zdj. Jacek Herok

oprac. P M



## SZCZYT SZEFOW POLICJI ONZ

Od 26 do 27 czerwca br. w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku odbył się IV Szczyt Szefów Policji Narodów Zjednoczonych, w którym uczestniczył komendant główny Policji insp. Marek Boroń.

UNCOPS (United Nations Chiefs of Police Summit), czyli właśnie Szczyt Szefów Policji Narodów Zjednoczonych w tym roku był poświęcony przede wszystkim zwiększeniu roli ONZ jako punktu wymiany informacji dotyczących dobrych praktyk policyjnych. Obradowano nad stworzeniem możliwości wymiany doświadczeń między przedstawicielami służb mundurowych krajów członkowskich w zakresie wzmocnienia międzynarodowego pokoju, bezpieczeństwa oraz rozwoju współpracy bilateralnej i multilateralnej. Podczas szczytu polska delegacja brała udział w panelach dyskusyjnych oraz spotkaniach roboczych, które pozwoliły zapoznać się z kierunkami rozwoju służb mundurowych. Rozmawiano również o udziale funkcjonariuszy policji państw członkowskich w misjach pokojowych i stabilizacyjnych.

UNCOPS 2024 był także doskonałą okazją do spotkania komendanta głównego Policji insp. Marka Boronia ze stałym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej przy ONZ Krzysztofem Szczerskim. Poruszono tematykę udziału funkcjonariuszy polskiej Policji w przedsięwzięciach Narodów Zjednoczonych.

W składzie policyjnej delegacji znaleźli się również dyrektor Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP mł. insp. Ireneusz Sieńko oraz oficer łącznikowy Policji w USA insp. Beata Trojanowska.

zdj. BMWP KGP

B W M P K G P



## PRZYSZŁOŚĆ A TY

W czerwcu w budynku KGP przy ul. Orkana został zainaugurowany trzeci etap programu PaT pod nową nazwą „Przyszłość a Ty”. W spotkaniu uczestniczyli komendant główny Policji insp. Marek Boroń, a także przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Sprawiedliwości, Biura Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Biura Rzecznika Praw Dziecka, Stowarzyszenia Generałów Policji RP oraz jednostek Policji i sądownictwa.

Program, prowadzony metodą twórczej profilaktyki rówieśniczej, może stanowić istotne wsparcie instytucji państwowych i samorządowych, które w ramach swoich ustawowych zadań podejmują działania edukacyjne, wychowawcze oraz szeroko rozumianej profilaktyki uzależnień adresowane do młodzieży w wieku szkolnym. Istotne mogą być też działania skierowane do rodziców i osób dorosłych zaangażowanych w proces wychowawczy młodego pokolenia.

Do współpracy został zaproszony społeczny doradca komendanta głównego Policji ds. edukacji na rzecz bezpieczeństwa Grzegorz Jach, twórca poprzednich edycji programu, od lat prowadzący tego typu działalność.

Do końca 2024 r. będzie działał specjalny zespół, nad którym nadzór sprawuje dyrektor Gabinetu Komendanta Głównego Policji i którego zadaniem będzie koordynacja działań programu PaT.

B K S K G P

zdj. Krzysztof Chrzanowski



# W SZCZYTNIEM I WAŁPUSZU

Po pięciu latach przerwy, spowodowanej pandemią koronawirusa, pod koniec maja odbyły się VII Ogólnopolskie Zawody Funkcjonariuszy Policji w Ratownictwie Wodnym.

Choć prawdziwe turnieje zawodowe wróciły do policyjnego kalendarza już w ubiegłym roku, ale według nowej formuły zawody wodniaków przeplatają się latami z rywalizacją patroli rowerowych. Skoro więc rok temu w zawodach walczyli policyjni rowerzyści, w tym przyszedł czas na motorowodniaków. Niestety, na marginesie trzeba podkreślić, że od 2019 r. nie odbywa się Ogólnopolski Turniej Klas Policyjnych, którego gospodarzem była SP w Pile. Jednocześnie edycji konkursu dla szkolnej młodzieży mundurowej poszło trochę w zapomnienie...

Tegoroczne zawody ratowników wodnych rozgrywane 21–24 maja zorganizowały KWP w Olsztynie we współpracy z Akademią Policji w Szczycinie. Całość koordynowało Biuro Prewencji KGP. Rywalizację przeprowadzono na terenie Akademii Policji w Szczycinie i należącym do niej ośrodku Wałpusz położonym w Starych Kiejkutach.

Turniejowi towarzyszyły odbywające się w Szczycinie „Seminarium szkoleniowe – bezpieczeństwo na wodach i terenach przywodnych w sezonie 2024 r.”. Przygotowała je Komenda Główna Policji, a skierowane było do komendantów jednostek wodnych oraz koordynatorów ds. bezpieczeństwa na wodach i terenach przywodnych. Równolegle w ośrodku Wałpusz zorganizowano odprawę naczelników prewencji z komend wojewódzkich i Komendy Stołecznej Policji z przedstawicielami KGP.

VII Ogólnopolskie Zawody Funkcjonariuszy Policji w Ratownictwie Wodnym to trzy dni rywalizacji, w której uczestniczyło siedemnaście dwuosobowych drużyn reprezentujących wszystkie komendy wojewódzkie i KSP. To najlepsi z najlepszych wyłonieni w eliminacjach garnizonowych.

Zawodnicy zmagali się z pięcioma konkurencjami. Test wiedzy policyjnej obejmował 40 pytań ze znajomości przepisów z takich dziedzin, jak np. prawo wodne, ustawa o żegludze śródlądowej czy ustawa o rybactwie śródlądowym. Na pływalni Akademii Policji w Szczycinie przeprowadzono tzw. konkurencję basenową polegającą na przepłynięciu 50 m stylem ratowniczym z wyłowieniem po drodze trzech krążków z dna, a następnie wyłowienie manekina i holowanie go na odcinku 25 m. Twarz fantoma oczywiście nie mogła znaleźć się poniżej lustra wody.

Po konkurencji basenowej zawodnicy przystępowali do udzielania pierwszej pomocy. Liczyły się czas, sprawność, a przede wszystkim skuteczność. Wszystko pod czujnym okiem sędziów. Czwartą konkurencją był tor przeszkód z elementami ratownictwa wodnego, a ostatnią – kontrola łodzi, czyli sytuacja, która zdarza się w codziennej służbie policyjnych wodniaków.

W piątek 24 maja ogłoszono uroczyste wyniki zawodów. Puchary, nagrody i odznaki wręczyli zawodnikom ówczesny zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Roman Kuster, komendant wojewódzki Policji w Olsztynie insp. Mirosław Elszkowski, ówczesna p.o. komendant rektor Akademii Policji w Szczycinie mł. insp. Monika Porwisz i wicewojewoda warmińsko-mazurski Zbigniew Szczypiński.

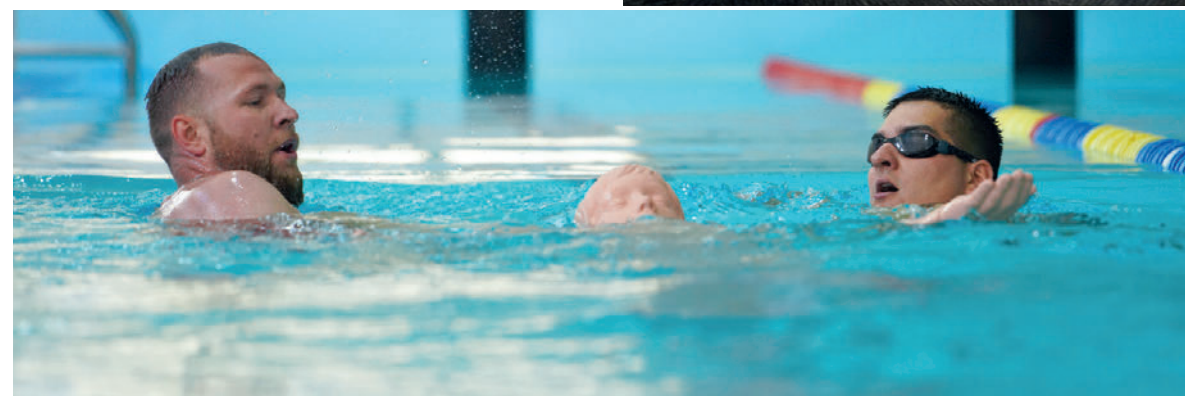
W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce wywalczył reprezentant garnizonu śląskiego st. sierż. Marcin Olejnik. Drugie miejsce zajął sierż. szt. Korneliusz Wróbel z tego samego województwa, a trzecie – sierż. szt. Mateusz Maszudziński z KWP w Bydgoszczy.

Drużynowo triumfowali reprezentanci KWP w Rzeszowie: st. asp. Daniel Witalec i st. sierż. Hubert Feculak. Za nimi uplasowali się śląscy policjanci: sierż. szt. Korneliusz Wróbel i st. sierż. Marcin Olejnik, a trzecie miejsce zdobyła drużyna KWP w Bydgoszczy w składzie: sierż. szt. Mateusz Maszudziński i st. post. Jakub Milewski.

Na torze przeszkód najlepsi okazali się reprezentanci garnizonu dolnośląskiego: asp. szt. Krzysztof Senk i st. sierż. Jakub Komisaruk. Konkurencję na pływalni wygrała drużyna województwa mazowieckiego w składzie: sierż. szt. Hubert Jaszczak i sierż. Bartłomiej Stanisławski. W kategorii – pierwsza pomoc – triumfował zespół z KWP w Bydgoszczy: sierż. szt. Mateusz Maszudziński i st. post. Jakub Milewski. Dwie konkurencje – kontrola łodzi i test wiedzy policyjnej – wygrała drużyna z Podkarpacia: st. asp. Daniel Witalec i st. sierż. Hubert Feculak.

Wszystkim serdecznie gratulujemy! Następne zmagania policyjnych wodniaków za dwa lata.

PAWEŁ OSTASZEWSKI







# MISTRZOWIE DROGÓWKI 2024

W czerwcu br. wielkopolscy policjanci gościli najlepszych funkcjonariuszy drogówki z całego kraju. Powodem był finał XXXIV Ogólnopolskiego Konkursu Policjant Ruchu Drogowego, który trwał od 11 do 14 czerwca 2024 r. w Poznaniu. Trzydziestu sześciu zawodników dało pokaz umiejętności kierowania ruchem, precyzyjnego opanowania jazdy radiowozem i motocyklem oraz udzielania pierwszej pomocy. Tegorocznymi mistrzami została reprezentacja z Łodzi, drugie miejsce zajęli podkarpacky policjanci, a na trzecim uplasowali się gospodarze.



**F**inał konkursu poprzedziły eliminacje w powiatach i województwach. Z ponad 10 tys. policjantów ruchu drogowego wyłoniono po dwóch najlepszych funkcjonariuszy z każdego garnizonu. Tradycyjnie już do udziału w finale konkursu zostało zaproszonych dwóch żołnierzy Żandarmerii Wojskowej na zasadzie honorowego uczestnictwa. Przez cztery dni funkcjonariusze rywalizowali w sześciu konkurencjach, tj. teście ze znajomości przepisów, strzelaniu z broni służbowej, kierowaniu ruchem drogowym na skrzyżowaniu, jeździe sprawnościowej motocyklem i samochodem oraz sprawdzianach z wiedzy zawodowej i umiejętności udzielania pomocy poszkodowanym.

Pierwszą konkurencją było kierowanie ruchem drogowym. Zmagania odbyły się na skrzyżowaniu ulic Bułgarskiej i Marcelińskiej w Poznaniu, gdzie policjanci i żołnierze ŻW w czasie do pięciu minut musieli się wykazać umiejętnością wydawania jednoznacznych i zrozumiałych poleceń oraz sygnałów uczestnikom ruchu drogowego. Funkcjonariusze na bieżąco musieli analizować sytuację, dbając, aby ruch odbywał się płynnie. W kierowaniu ruchem drogowym najlepszy był st. asp. Artur Jaguszewski z Komendy Stołecznej Policji. Kolejna konkurencja wymagała od zawodników precyzji, opanowania i szybkości. Jazda sprawnościowa motocyklem służbowym po specjalnie przygotowanym torze sprawdzała umiejętności regularnie wykorzystywane podczas codziennej służby



## Klasyfikacja indywidualna:

- 1. miejsce**  
sierż. szt. **Konrad Hornich**  
z KWP w Łodzi  
– 186 pkt.
- 2. miejsce**  
mł. asp. **Tomasz Abram**  
z KWP w Rzeszowie  
– 169 pkt.
- 3. miejsce**  
st. asp. **Artur Jaguszewski**  
z Komendy Stołecznej Policji  
– 162 pkt.

## Klasyfikacja drużynowa:

- 1. miejsce**  
reprezentacja KWP  
w Łodzi w składzie  
sierż. szt. **Konrad Hornich**,  
asp. **Michał Kotyňa**.  
Zdobyli 340 pkt.
- 2. miejsce**  
reprezentacja KWP  
w Rzeszowie w składzie  
mł. asp. **Tomasz Abram**,  
mł. asp. **Jakub Kolek**.  
Zdobyli 314 pkt.
- 3. miejsce**  
reprezentacja KWP  
w Poznaniu w składzie  
podkom. **Mikołaj Przybylski**,  
sierż. szt. **Aleks Ziętek**.  
Zdobyli 314 pkt.

policjantów RD zarówno w mieście, jak i podczas służb pełnionych na trasach szybkiego ruchu. Te zmagania wygrał mł. asp. Kamil Cader reprezentujący KWP w Krakowie. Kolejny dzień zawodów sprawdził umiejętności jazdy sprawnościowej samochodem służbowym po wyznaczonym torze oraz przebiegnięcie wyznaczonego odcinka. Najszybszy był sierż. szt. Konrad Hornich, reprezentant łódzkiej Policji.

Po zakończeniu pierwszej konkurencji obecni na zawodach funkcjonariusze Policji oraz ŻW oddali hołd poległemu na służbie żołnierzowi sierż. Mateuszowi Sitkowi, który zginął, chroniąc wschodnią granicę Polski.

Tego samego dnia odbyły się testy wiedzy oraz sprawdzian praktycznych umiejętności z udzielania pomocy poszkodowanym w wypadkach. Oceniano czynności ratownicze podjęte na miejscu zdarzenia w stosunku do poszkodowanej osoby nieprzytomnej z brakiem prawidłowego oddechu. Najwięcej punktów zdobył sierż. szt. Mateusz Płonka z KWP w Krakowie.

Trzeci dzień rywalizacji o tytuł najlepszego policjanta ruchu drogowego w Polsce upłynął pod znakiem konkurencji strzeleckiej. Uczestnicy zawitali do pierwszej stolicy Polski – Gniezna, gdzie na terenie krytej strzelnicy komendy powiatowej musieli się wykazać pewną ręką i celnym okiem. Każdy zawodnik miał do przebiegnięcia blisko 100 m, a następnie oddawał 10 strzałów w pozycji stojącej i 10 w pozycji kłęczącej. Najlepszym strzelcem był sierż. szt. Mateusz Dwojak reprezentujący KWP w Katowicach. Ostatnią konkurencją był test ze znajomości przepisów, z którym najsprawniej poradził sobie st. asp. Artur Jaguszewski z KSP. Dzień ostatniej konkurencji był też ostatnim dniem zawodów.

Konkurs „Policjant Ruchu Drogowego” od 38 lat pozwala wyróżnić najlepszych funkcjonariuszy, którzy na co dzień dbają o bezpieczeństwo na polskich drogach. Jego zadaniem jest nie tylko uhonorowanie najlepszych z najlepszych, lecz także integracja środowiska.

Laureaci konkursu w klasyfikacji indywidualnej zostali odznaczeni przez komendanta głównego Policji odpowiednio złotą, srebrną i brązową odznaką „Zwycięzca konkursu wiedzy i sprawności zawodowej”. Ponadto otrzymali nagrody pieniężne ufundowane przez ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz komendanta głównego Policji, a także nagrody rzeczowe ufundowane przez partnerów konkursu.

Patronat honorowy nad finałem XXXIV edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Ruchu Drogowego” objął minister spraw wewnętrznych i administracji, a także wojewoda wielkopolski oraz marszałek województwa wielkopolskiego.

Organizatorami tegorocznego konkursu były: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu oraz Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.

**KRZYSZTOF CHRZANOWSKI,**  
nadkom. **MACIEJ ŚWIĘCICHOWSKI**

zdj. Krzysztof Chrzanowski, mł. asp. Łukasz Kędziora





# ŻYCIOWE ZAWODY RATOWNICZE

Najpierw były eliminacje w garnizonach. Ci najlepsi, wyłonieni w województwach, spotkali się 5-7 czerwca br. w Szkole Policji w Słupsku podczas finału IX Ogólnopolskich Zawodów Ratowników Policyjnych z Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy. Puchar dla zwycięzców ufundował komendant główny Policji, który objął swoim patronatem również finałową rywalizację.

Współzawodnictwo, jak zawsze, było zacięte, głównie dzięki mocnym i dobrze przygotowanym drużynom, czyli dwuosobowym patrolom wraz ze swoim koordynatorem wojewódzkim z zakresu ratownictwa medycznego. Pierwszego dnia policjanci brali udział w czterech symulacjach, które zostały przygotowane na podstawie realnie przeprowadzonych interwencji.

W tych zawodach biorą udział funkcjonariusze, którzy posiadają aktualne uprawnienia ratownika w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy. Podstawowym celem zawodów są podnoszenie poziomu wiedzy i umiejętności policjantów oraz upowszechnianie idei i zasad udzielania pierwszej pomocy.

## ZDARZENIA I WARSZTATY

Sędziami w tegorocznej edycji byli policjanci z różnych jednostek Policji oraz strażacy Państwowej Straży Pożarnej zajmujący się na co dzień zagadnieniami ratownictwa medycznego. Sędzią głównym był podkom. Aleksander Ziobro – koordynator ratownictwa w słupskiej Szkole Policji. Całość zmagania była obserwowana również przez koordynator Ratownictwa Medycznego Policji KGP Małgorzatę Właz.

Cztery główne konkurencje przygotowane przez zespół sędziowski były pomyślane tak, by zweryfikować



zarówno ratownicze, jak i policyjne umiejętności w jak najszerszym zakresie. W konkurencji „Zdarzenie w melinie” liczył się czas. Nieprzytomny poszkodowany był uwięziony z powodu przygniecionej nogi w zawałającym się budynku. Na policjantów udzielających pomocy cały czas syptał się tynk. Utrudnieniem była również praca w ciemności, tylko w czołówkach.

Nie lada wyzwaniem była symulacja interwencji z udzielania pierwszej pomocy dziecku zaatakowanemu przez aktywnego nożownika w sali zabaw. Dzieci (czyli słuchacze SP w Słupsku) za nic miały policyjne komendy. Krzyczały i rzucały zabawkami, myśląc, że to dalszy ciąg zabawy. Patrol, który na czas nie znalazł sprawcy ukrytego w szafie, według scenariusza, zostawał przez niego zaatakowany, a jeden z policjantów raniony. Poradzenie sobie z rozbrykaną grupą przedszkolaków, histeryzującą matką i jednocześnie ratowanie dziecka, które przestało oddychać i jest ranne, okazały się jedną z najtrudniejszych konkurencji. Z kolei w symulacji pt. „Ranny podczas awantury domowej” nie było, na szczęście, zaskoczeń. Nawet zabezpieczenie ranego z siekierą w plecach nie sprawiło policjantom większych trudności. Uczestnicy mogli przećwiczyć również rzadki przypadek postrzału na strzelnicy.

Drugi dzień rozpoczął się od testu wiedzy, który okazał się dużym wyzwaniem. Ale jak mówili sędziowie do uczestników: – Jesteście najlepsi z najlepszych, więc nie może być łatwo.

A po zmaganiach testowych policjanci uczestniczyli w wyjazdowych warsztatach „Ratownik w zintegrowanym systemie medycznym”. W resortowym Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym Morskie Uroczysko w Uście zostały poruszone m.in. tematy dotyczące udzielania pierwszej pomocy przez zespół ratownictwa medycznego (ZRM) oraz aktualnych zagadnień i nowości w zakresie ratownictwa medycznego. Bardzo przydatne, według uczestników, były również warsztaty związane z udzielaniem informacji na miejscu zdarzenia, podczas którego poszkodowani odnieśli różnego rodzaju obrażenia, oraz panel poświęcony udzielaniu pierwszej pomocy psom, w tym psom służbowym, z różnego rodzaju obrażeniami lub nagłym zatrzymaniem krążenia.



## ŻYCIOWA WERYFIKACJA

Nie ma w sumie dnia, żeby nie spłynęły wiadomości z kraju o uratowaniu przez policjantów ludzkiego życia. Zawody zawodami, a życie życiem. Wydarzenia, do których doszło i w trakcie turnieju, i w drodze powrotnej udowadniają, że służba w Policji nie kończy się w momencie zdjęcia munduru, a wszystkie zdobywane umiejętności ratownicze są wręcz niezbędne w codziennym życiu.

Jeszcze podczas trwania zawodów uczestnicy – starogardzcy policjanci mł. asp. Adam Rodzoch i sierż. Maciej Rosowski z opiekunem reprezentacji podkom. Przemysławem Chelmińskim z Sekcji Szkolenia Wydziału Kadry i Szkolenia KWP w Szczecinie, pod sklepem spożywczym zatrzymali nietrzeźwego kierowcę. Już w sklepie dwóch mężczyzn i kobieta zwrócili uwagę policjantów, przez swoje aroganckie zachowanie wobec obsługi i stan pod wpływem alkoholu. Gdy wsiedli do samochodu i chcieli ruszyć, stargardzcy funkcjonariusze postanowili interwe-

zój, autorka

niować. Kierowca, widząc policjantów, ruszył z impetem i zgubił po drodze współpasażera. Dwóch funkcjonariuszy pobiegło za pojazdem. Trzeci z nich, zauważwszy obrażenia głowy i kończyn poszkodowanego, zabezpieczył ranego, opatrzył oraz wezwał pogotowie ratunkowe i Policję. Kierowca oddał się w nieznanym kierunku, a policjanci już we trójkę czekali na umundurowany patrol. W pewnym momencie w miejscu interwencji pojawiła się kobieta, która podróżowała z pijanym kierowcą, a po chwili pojawił się ścigany przez nich mężczyzna. Zachodniopomorscy policjanci rozpoznali ich wśród gapiów, ujęli i przekazali słupskiemu mundurowemu, gdy ci przyjechali na miejsce. Zbiegły kierowca miał prawie dwa promile alkoholu. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach informatycznych okazało się, że jest poszukiwany do odbycia kary roku pozbawienia wolności.

Do drugiej sytuacji doszło podczas powrotu z zawodów. Stołeczni policjanci asp. szt. Przemysław Komarński i st. post. Arkadiusz Bogucki z KRP VII wspólnie z mł. asp. Mateuszem Zajacem – koordynatorem z Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP – na autostradzie A2 w okolicach Strykowa najechali na zdarzenie drogowe z udziałem pięciu pojazdów. Szybko zabezpieczyli miejsce i przekazali służbom niezbędne informacje. Rozpoczęli akcję ratunkową, segregację medyczną, udzielili kwalifikowanej pierwszej pomocy ośmiu uczestnikom zdarzenia. Wykonali wywiady ratownicze, badania urazowe, stosowali tlenoterapię, założyli kołnierze ortopedyczne, zabezpieczyli poszkodowanych termicznie i wspierali psychicznie uczestników zdarzenia do przyjazdu miejscowych służb.

Zachodniopomorscy i warszawscy policjanci, mimo że nie stanęli w tym roku na podium, życiowy egzamin z kwalifikowanej pierwszej pomocy zdali wyśmienicie.

## RZESZÓW, POZNAŃ I ŁÓDŹ NA PODIUM

Na finałowe ogłoszenie wyników IX Ogólnopolskich Zawodów Ratowników Policyjnych z Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy przybyli nadinsp. Rafał Kochańczyk, zastępca komendanta głównego Policji oraz komendanci szkół Policji i ośrodka szkoleniowego. Oprócz pucharów i nagród po raz pierwszy w historii zawodów komendant wręczył odznaki kwalifikowanej pierwszej pomocy z prawem noszenia ich na umundurowaniu wyjściowym.

Zawody te były nie tylko sprawdzianem umiejętności ratowniczych, ale także świetną okazją do doskonalenia warsztatu i wymiany doświadczeń. Wszyscy uczestnicy zawodów zaprezentowali imponujący poziom wiedzy i umiejętności.

I ZABELA PAJDAŁA

## NA PODIUM

w tym roku stanęli:

I miejsce  
mł. asp.  
**Bartosz  
Wojtowicz,**  
mł. asp.  
**Sebastian  
Ryba**  
– KWP w Rzeszowie

II miejsce  
st. sierż.  
**Szymon  
Nowak,**  
st. sierż.  
**Artur  
Kwieciński**  
– KWP w Poznaniu

III miejsce  
st. sierż.  
**Sylwester  
Kozera,**  
st. post.  
**Jakub  
Świerczyński**  
– KWP w Łodzi

Gratulujemy wszystkim uczestnikom i za nadinsp. dr. Rafałem Kochańczykiem, powtarzamy, że wszyscy są tak naprawdę wygrani. W przyszłym roku zawody ratowników policyjnych będą obchodziły swój jubileusz. Zespół sędziowsko-koordynatorski już planuje to wydarzenie, więc niespodzianek na pewno nie zabraknie.

W Polskim Radiu Gdańsk Małgorzata Właz – koordynator ratownictwa medycznego Policji KGP i Piotr Kozłowski – rzecznik prasowy komendanta Szkoły Policji w Słupsku odpowiadali na pytania dziennikarki Joanny Mereckiej-Łotysz





Mieszkańcy Warszawy mogli poczuć się zaniepokojeni, gdy w poniedziałek 17 czerwca br. zobaczyli uzbrojonych żołnierzy otaczających kordonem teren Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji przy ul. Koszykowej w Warszawie. Albo dzień później, 18 czerwca, kiedy to można było natknąć się na zgrupowanie Policji, straży pożarnej i wojska w Oczyszczalni Ścieków „Czajka”. W rzeczywistości nie było powodów do niepokoju, bo były to ćwiczenia systemu ciągłości dowodzenia pod kryptonimem „Sokrates-24”.



Terrorysty wdarli się do Warszawskich Filtrów i wzięli zakładników



Niezależnie od skali zdarzenia, zawsze pierwszy jest patrol, by ocenić sytuację



Zatrzymanie sprawców to efekt wyszkolenia i dobrego przygotowania akcji



Działania kontrterrorystyczne były zabezpieczane przez snajperów

Szturm kontrterrorystów poprzedza praca sztabu kierującego działaniami antyterrorystycznymi



Wojsko Polskie wspiera działania antyterrorystyczne

zdj. autor

Przy zagrożeniach skażeniem chemicznym odkażanie jest kluczowym elementem



Neutralizacją skażenia środkiem chemicznym zajęli się strażacy

Mieszkańcy zostali uprzedzeni o ćwiczeniach alertem Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Działania przeprowadzone na terenie Wodociągów Warszawskich miały na celu przetestowanie działań na wypadek sytuacji kryzysowych, sprawdzenie współdziałania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo oraz przeciwdziałających zagrożeniom i zapewniających ciągłość działania spółki podlegającej m.st. Warszawa.

Scenariusz ćwiczeń zakładał dwa epizody. Pierwszego dnia nieznani sprawcy wdarli się na teren Stacji Uzdatniania Wody „Filtrów” przy ul. Koszykowej, wzięli zakładników i zamknęli się w jednym z budynków. Ochrona zabezpieczyła miejsce i wezwała patrol Policji do oceny sytuacji. Ta okazała się na tyle poważna, że wezwano pododdział kontrterrorystyczny, straż pożarną i negocjatorów, a teren dookoła został otoczony przez oddziały wojska. Ostatecznie, po kilkugodzinnych negocjacjach kontrterrorysty przypuścili szturm na budynek, odbili zakładników i aresztowali terrorystów.

Drugi dzień ćwiczeń odbył się na terenie Oczyszczalni Ścieków „Czajka”. Sprawca przedostał się do niej, ale został ujęty przez ochronę. Niestety zdążył uwolnić niebezpieczny środek chemiczny. Z uwagi na niebezpieczeństwo skażenia pracownicy zostali ewakuowani w bezpieczne miejsce. Wezwano patrol Policji oraz straż pożarną. Skażeniem zajęli się odpowiednio przygotowani do zadania strażacy. Jednocześnie, po przeciwnej stronie oczyszczalni, pirotechnicy odnaleźli ładunek wybuchowy. Zwalczaniem zagrożenia zajmowali się pirotechnicy z SPKP w Warszawie i CBŚP. Ostatecznie podjęto decyzję o neutralizacji ładunku z użyciem wyrzutnika pirotechnicznego.

Infrastruktura zarządzana przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji to kluczowe systemy zasilania w wodę i oczyszczania dla Warszawy. „Sokrates-24” sprawdził gotowość służb i przeciwczył procedury przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym oraz doskonalił współdziałanie służb, również w zakresie reagowania na zdarzenia CBRNE, czyli przeciwdziałania zagrożeniom chemicznym, biologicznym, radiacyjnym, nuklearnym i wybuchowym. Istotnym elementem współdziałania jest wymiana informacji między służbami i instytucjami odpowiedzialnymi za reagowanie w sytuacjach kryzysowych.

Podsumowanie ćwiczeń dowiodło gotowości Policji do współdziałania z innymi służbami, wzbogaciło doświadczenie i podniosło kwalifikacje wszystkich uczestników.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



# POLICJĘ mamy W SERCU



Rozmowa  
z generałem

**ADAMEM RAPACKIM,**  
prezesem  
STOWARZYSZENIA  
GENERALÓW POLICJI  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ,

byłym zastępcą  
komendanta głównego Policji,  
byłym wiceministrem  
spraw wewnętrznych  
i administracji

**Stowarzyszenie Generalów Policji RP obchodzi w tym roku 20-lecie działalności. Kto był autorem pomysłu, aby utworzyć takie stowarzyszenie i jakie były początki?**

Trudno dziś powiedzieć, kto jako pierwszy podał pomysł założenia stowarzyszenia. Ten temat był dyskutowany od dawna, pierwszy raz pojawił się podczas spotkania komendantów głównych Policji zorganizowanego w 1997 r. przez nieżyjącego już gen. Marka Papatę. Tego typu organizacja – Klub Generalów i Admiratów RP funkcjonowała już wtedy w wojsku. W Policji przybywało generałów, czyli nadinspektorów, i kiedy spotykaliśmy się na różnych uroczystościach rozmawialiśmy o tym, żeby stworzyć podobną organizację. W grupie inicjatywnej byli generałowie Leszek Lamparski, Edward Kłowski, Zbigniew Chwaliński, Krzysztof Jabłoński i Wiesław Stach. Pomysł ewoluował, aż wreszcie w kwietniu 2004 r. odbyło się pierwsze spotkanie komitetu założycielskiego. Wzięło w nim udział dwudziestu ośmiu generałów, uwieczniliśmy ten moment na wspólnym, dziś już historycznym zdjęciu. Zdecydowaliśmy się wtedy powołać stowarzyszenie, opracowania statutu podjął się śp. mecenas Tadeusz Konon. Rejestracji dokonaliśmy 8 września 2004 r. i od tego dnia Stowarzyszenie Generalów Policji RP rozpoczęło działalność.

Pierwszym prezesem zarządu został nadinsp. Leszek Lamparski. Kolejni prezesi to: Leszek Szreder i ponownie przez dwie kadencje Leszek Lamparski. Ja pełnię tę funkcję od 2016 r., czyli już trzecią kadencję.

**Jakie mieliście cele, zakładając 20 lat temu to stowarzyszenie?**

Chcieliśmy, aby służyło ono integracji środowiska policyjnego, zwłaszcza wyższych oficerów, którzy kierowali Policją, aby służyło tworzeniu więzi międzypokoleniowej, ale przede wszystkim chcieliśmy wspierać swoją wiedzę i doświadczeniem Policję. Naszym celem było promowanie wszelkich inicjatyw na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego, nie tylko w Policji, ale także w różnych organizacjach pozarządowych i środowiskach, które tym się zajmują. Uznaliśmy, że jako osoby publicznie znane z racji zajmowanych stanowisk, możemy wiele zrobić dla tworzenia dobrej atmosfery wokół Policji i jej zadań, dla promowania zawodu policjanta, dla przyciągania do współpracy innych podmiotów. Zależało nam także na upowszechnianiu tradycji polskich służb mundurowych.

**Jak w praktyce realizujecie te cele?**

To są różne formy działania. Wielu z nas pracuje lub współpracuje z samorządami w rejonach miejsca zamieszkania, organizacjami zajmującymi się szeroko pojętym bezpieczeństwem. Uczestniczymy w różnych debatach w parlamencie dotyczących zmian w prawie, zmian w służbach, rozwiązań dotyczących pracy operacyjnej itp. Zabieramy głos w przestrzeni publicznej, dzieląc się swoim doświadczeniem i podpowiadając rozwiązania, które dają uprawnienia służbom z gwarancją jednocześnie poszanowania praw obywatelskich.

Wielu generałów wyklada w szkołach policyjnych i nie tylko policyjnych. W Akademii Policji w Szczytnie wykładawcami są nadinspektorzy Irena Dorosz-

kiewicz, Tadeusz Skiba, Tadeusz Budzik, na uczelniach cywilnych na kierunkach związanych z bezpieczeństwem wykładają m.in. generałowie Krzysztof Gajewski, Waldemar Jarczewski, Krzysztof Zgłobicki, Krzysztof Starończak.

Współorganizujemy konferencje naukowe, np. „Unia Europejska i NATO jako fundament euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa”, „Samorząd terytorialny w systemie bezpieczeństwa państwa”. Współorganizujemy i obejmujemy patronatem honorowym różne turnieje, np. Międzynarodowy Turniej Policji Konnej, Rajd Szlakiem Obrońców Granic czy olimpiady wiedzy o bezpieczeństwie dla młodzieży. Uczestniczymy w obchodach rocznicowych ważnych wydarzeń historycznych, jasnogórskich spotkaniach środowiska policyjnego.

**Dużą wagę przykładacie do pielęgnowania tradycji.**

Tak, bo pamięć historyczna i ciągłość działania są bardzo ważne. Nasi członkowie uczestniczą w uroczystościach organizowanych przez Policję. Ponieważ przez poprzednią władzę byliśmy pomijani, zorganizowaliśmy uroczyste obchody z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości na placu Piłsudskiego w Warszawie. Wystosowaliśmy wtedy apel do wszystkich służb, podkreślając, jak ważna jest ciągłość działania państwa i jego służb. Pod tym apelem podpisało się ponad 240 generałów. To było ważne, bo był to okres narastającego konfliktu, staraliśmy się studzić emocje, podkreślając konieczność zgody w interesie państwa i obywateli. Dbamy o pamięć historyczną, odwiedzamy groby generałów Policji, tych z okresu II Rzeczypospolitej, milicyjnych i policyjnych, 1 listopada zapalamy tam znicze z naszym logo. Uczestniczymy też w pożegnaniach generałów i innych oficerów zasłużonych dla Policji.

Każdy z członków naszego stowarzyszenia odcisnął swój ślad w historii Policji, upamiętniliśmy to, wydając publikację „Generałowie Policji” zawierającą notki biograficzne generałów Policji od czasów II Rzeczypospolitej.

**Członkowie stowarzyszenia często występują w mediach...**

Tak, jesteśmy zapraszani do mediów, zwłaszcza gdy są jakieś zdarzenia z zakresu bezpieczeństwa. Czasem je komentujemy, czasem tłumaczymy Policję z jakichś wpadek i bronimy jej dobrego imienia. Jest to bardzo potrzebne, zwłaszcza w ostatnim czasie, bo Policja znalazła się w trudnej sytuacji, straciła zaufanie opinii publicznej. Chcemy uczestniczyć w odbudowie autorytetu Policji.

**Przyciągacie innych do współpracy na rzecz bezpieczeństwa?**

Tak, między innymi wprowadziliśmy medal „Za Zasługi dla Bezpieczeństwa” przyznawany tym, którzy robią coś ponadprzeciętnego na rzecz bezpieczeństwa. Niedawno przyznaliśmy takie medale zespołowi Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie Niebieska Linia, fundacji „Dajemy Dzieciom Siłę”, Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach, niebawem medal ten dostanie Stowarzyszenie Monar. To są organizacje, które robią doskonałą robotę, wspierając bezpieczeństwo. Laureatem tego medalu jest także m.in. były rzecznik praw obywatelskich prof. Adam Bodnar, obecny minister sprawiedliwości.

Nasi członkowie działają w obywatelskim parlamencie seniorów, dbając o rozwiązywanie problemów całego środowiska emeryckiego, prowadzimy szkolenia dla seniorów na temat ich bezpieczeństwa. Współpracujemy z samorządami, niektórzy emerytowani generałowie pełnią funkcje na stanowiskach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w instytucjach i korporacjach.

**À propos emerytowanych generałów... Czy osoby z takim doświadczeniem i wiedzą nie powinny być lepiej wykorzystane przez państwo? Bo dziś jest tak, że wiele robicie, ale dlatego, że sami się zorganizowaliście, sami szukacie miejsca, gdzie możecie być przydatni.**

Absolutnie tak. Mądre państwo powinno mieć system wykorzystania swoich funkcjonariuszy, gdy odchodzą na emeryturę, wiedzieć, jak zarządzać tym kapitałem.

**Jak ten problem wygląda w innych krajach?**

Bardzo dobrze mają to zorganizowane Amerykanie, Izraelczycy, tam wyższy oficer, gdy kończy służbę, dostaje oferty pracy. W ważnych instytucjach państwowych, w każdym większym biznesie niezbędna jest komórka dbająca o bezpieczeństwo, a kto lepiej zna się na tym niż byli funkcjonariusze służb. Systemowe rozwiązanie mają Brytyjczycy – tam, gdy funkcjonariuszowi czy żołnierzowi kończy się okres służby, zostaje zaproszony na rozmowę do kadr i jeśli wyrazi zainteresowanie pracą po odejściu ze służby, dostaje różne propozycje oraz możliwość doszkolenia się, przebranżowienia pod kątem nowej pracy.

**Na spotkaniu założycielskim w 2004 r. było was 28. Ilu członków Stowarzyszenia Generalów Policji RP liczy obecnie?**

Do stowarzyszenia należy aktualnie 78 generałów, wśród nich są dwie kobiety. Nasi seniorzy to 88-latkowie: Leszek Lamparski – pierwszy komendant główny Policji, Jerzy Stańczyk i Bogusław Strzelecki, a „general-ska młodzież” to mianowani w ostatnich latach pięćdziesięciolatkowie, m.in. Kamil Bracha, Michał Domaradzki, Rafał Kochończyk, Jarosław Rzymkowski, Dariusz Matusiak.





**Czyli do stowarzyszenia nie należą wszyscy generałowie Policji?**

Wszystkich żyjących generałów Policji jest aktualnie 109. Przynależność do stowarzyszenia nie jest z automatu, jest dobrowolna. Są tu zarówno emerytowani generałowie, jak i będący w czynnej służbie, choć w ostatnim okresie tych drugich było znacznie mniej, ponieważ przynależność do naszego stowarzyszenia nie była mile widziana przez władze resortu ostatnich ośmiu lat. Zupełnie niepotrzebnie, bo my nie bawimy się w politykę, jesteśmy ponad podziałami, interesuje nas Policja i bezpieczeństwo Polek i Polaków.

Nie dzielimy generałów na milicyjnych i policyjnych, nie dyskredytujemy generałów z poprzedniego systemu, mówimy: „Wyciągamy wnioski z błędów poprzedników i robimy tak, żeby unikały ich kolejne pokolenia policjantów”. Tak powinna wyglądać ciągłość działania w służbach. Przecież i milicja, i Policja II RP mają w swojej działalności zarówno błędy, jak i piękne karty.

**A skoro o tym mówimy, to jaki jest stosunek członków stowarzyszenia do tzw. ustawy represyjnej?**

Kiedy ta ustawa została skierowana do sejmiku, my mieliśmy właśnie walne zebranie stowarzyszenia. Natychmiast podjęliśmy uchwałę, w której jednoznacznie negatywnie odnieśliśmy się do tej ustawy. Nasze stanowisko, podpisane przez wszystkich członków stowarzyszenia, wysłaliśmy do komisji sejmowej, do marszałka sejmiku, marszałka senatu, prezydenta i premiera. Niestety, żaden z tych decydentów nam nie odpowiedział.

Później wspólnie z Federacją Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP organizowaliśmy protesty pod sejmem i Trybunałem Konstytucyjnym, włączyliśmy się w organizowanie

pomocy prawnej. Osobiście zawoziłem do sejmiku kilkaset tysięcy podpisów pod obywatelskim projektem ustawy uchylającą tę represyjną ustawę, niestety sejm odrzucił nasz projekt. Pomagaliśmy też w indywidualnych sprawach. Dla nas ta działalność to także element ochrony policjantów i walki o dobre imię Policji.

**Jak układała się przez te 20 lat współpraca z kierownictwem Policji i resortu?**

Wyglądało to różnie. W czasach, kiedy władzę sprawowała lewica czy Platforma Obywatelska i PSL władze widziały potrzebę korzystania z doświadczenia byłych szefów Policji, zachowania ciągłości działania służby i współpraca układała się dobrze. Natomiast rządzący przez ostatnie osiem lat definitywnie odcięli się od tego, co było kiedyś, dla nich Policja zaczęła się od chwili, kiedy przejęli władzę. Kierownictwo formacji nie przejawiało zainteresowania współpracą z nami, a uczestnictwo czynnych generałów w stowarzyszeniu było źle widziane. Na szczęście to się skończyło, dziś dołączają do nas czynni generałowie. I oni, i my – emeryci – chcemy wspierać Policję szczególnie teraz, w trudnym dla niej czasie, kiedy musi się odbudować.

**Macie na to jakiś pomysł?**

Mamy wiele pomysłów, jak odbudować Policję, jak poradzić sobie z zapośnięciem kadrowo-szkoleniową, jak odbudować zaufanie społeczne. Moim zdaniem sytuacja Policji cofnęła się do lat 90. Nie ma wprawdzie tak prymitywnej bandyterki jak wtedy, ale za to przybywa grup obcojęzycznych, przybywa broni i wielu innych zagrożeń, które trzeba szybko opanować. Policja musi się sprawnie dostosowywać do nowej sytuacji, musi nadążać za zmianami w świecie, a niestety została w tyle. W tak trudnej sytuacji trzeba szukać rozwiązań niestandardowych. Na przykład, żeby załatać dziury kadrowe i szkoleniowe powinien zmienić się system naboru, trzeba zatrudniać emerytowanych policjantów, dobrych fachowców, nie na etaty, a na kontrakty, i decydować o tym powinni szefowie podstawowych jednostek itp. Podpowiadamy pewne rozwiązania kierownictwu Policji i kierownictwu MSWiA.

**Czy was słuchają?**

Czas pokaże...

**Trochę to paradoksalne, że o konieczności zmian i nowoczesnych, niestandardowych rozwiązaniach mówi emerytowany generał...**

Tak myśli większość z nas, członków stowarzyszenia. Obserwujemy rzeczywistość i łączymy to z naszym doświadczeniem. My naprawdę wciąż żyjemy problemami Policji, mamy ją po prostu w sercach...

**Dziękuję za rozmowę. Członkom stowarzyszenia życzę dużo zdrowia i niesłabnącego zapału w pracy na rzecz bezpieczeństwa Polaków.**

A ja w imieniu członków stowarzyszenia życzę wszystkim Policjantom, Policjantom i Pracownikom Policji wiele satysfakcji z wykonywanego zawodu, życzliwości współobywateli, spełnienia marzeń zawodowych i osobistych. Niech szczęście, radość i dumę z pełnionej służby towarzyszą Wam przy realizacji wszystkich życiowych i zawodowych planów.

Rozmawiała ELŻBIETA SITEK



zdj. SP w Słupsku

**ŚMIERĆ  
WYKŁADOWCY  
ZE SŁUPSKA**

23 czerwca br. w niedzielę wieczorem, w Dniu Ojca, podinsp. Rafał Fortuński wracał z przejażdżki motocyklowej. Za chwilę miał być w domu. Czekał na zielone światło na jednym ze słupskich skrzyżowań. Po zmianie sygnalizacji ruszył i wtedy z boku uderzył go rozpędzony samochód, który gnał na czerwonym świetle.

Policjant trafił do szpitala, ruszyła zbiórka krwi. Mimo wysiłków lekarzy trzy dni później funkcjonariusz zmarł. Pogrzeb odbył się 2 lipca br. w Słupsku, przybyli nań rzesze ludzi. Nie tylko policjantów, słuchaczy słupskiej szkoły, motocyklistów, przedstawicieli innych służb mundurowych, ale także tłumy zwykłych osób, mieszkańców miasta poruszonych tragedią. Wypadek i śmierć policyjnego wykładowcy stały się głośne także dlatego, że sprawca zaraz po kraksie zamiast udzielić pomocy rannemu nagrywał filmik, który umieścił w mediach społecznościowych, gdzie nie tylko nie wyraził żalu czy skruchy, ale wręcz chęłpił się swoim postępowaniem.

Rafał Fortuński pochodził z policyjnej rodziny, do służby wstąpił w 1995 r. Zaczynał w KP w Brusach w powiecie chojnickim. Potem pracował w KMP w Gdyni, a od 1999 r. w Szkole Policji w Słupsku, najpierw jako dowódca kompanii, a od 2005 r. jako wykładowca w Zakładzie Prawa (obecnie Zakład Służby Kryminalnej). Miał 49 lat, zostawił żonę i dwoje dzieci.

Zarząd Wojewódzki NSZZP woj. pomorskiego zorganizował zbiórkę dla Rodziny Zmarłego. Najbliżsi muszą teraz zmierzyć się z nową rzeczywistością, w której nagle zabrakło Męża i Ojca.

Wpłaty można dokonywać na konto PKO BP III Oddział w Gdańsku nr 42 1020 1811 0000 0902 0301 8306 z dopiskiem „Dla Rafała”.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

**MINUTA CISZY  
DLA OBRONCY GRANICY**

28 maja br. na granicy polsko-białoruskiej w okolicach Dubicz Cerkiewnych doszło do kolejnego szturmu migrantów na terytorium Polski. Atak nastąpił z użyciem noża osadzonego na kij. Ranny został 21-letni szer. Mateusz Sitek. Przewieziono go do szpitala w Hajnówce, a następnie do Warszawy. Pchnięcie w klatkę piersiową było tak poważne, że 6 czerwca 2024 r. żołnierz zmarł. Pogrzeb odbył się 12 czerwca br. Tego dnia w południe w całej Polsce zawyły syreny pojazdów służb mundurowych, a funkcjonariusze i żołnierze oddali cześć obrońcy ojczyzny. Honory oddawano na granicy, przy jednostkach poszczególnych formacji, w szkołach resortowych i na misjach poza granicami kraju (na zdjęciu minuta ciszy w Kosowie).

zdj. BMWP KGP

**W HOŁDZIE  
GENERALÓWI**

Na grobie nadinsp. Marka Papaty jak co roku zapłonęły znicze i pojawiły się świeże kwiaty. 25 czerwca br. w 26. rocznicę Jego tragicznej śmierci mogiłę na Powązkach Wojskowych w Warszawie odwiedził i zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Roman Kuster, który oddał hołd Generałowi w imieniu całej formacji.

Funkcjonariusze z Kompanii Reprezentacyjnej Policji wystawili przed grobem posterunek honorowy. Wieniec złożyli również przedstawiciele Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach: przewodniczący rady fundacji nadinsp. w st. spocz. Władysław Padło oraz członek zarządu fundacji mł. insp. w st. spocz. Paweł Dudkowski. Obecni byli także bliscy generała Papaty. Wszyscy minutą ciszy uczcili pamięć byłego komendanta głównego Policji. Nad grobem, dzięki sygnaliście z Orkiestry Reprezentacyjnej Policji, wybrzmiała melodia „Śpij, kolego”.

Wcześniej miejsce ostatniego spoczynku nadinsp. Marka Papaty odwiedziła delegacja Stowarzyszenia Generałów Policji Rzeczypospolitej Polskiej.

P. O S T.



Mateusz Sitek urodził się w Plewicy niedaleko Warszawy. Uczył się w klasie wojskowej w Wyszkowie. Służył w Wojskach Obrony Terytorialnej, a potem w 1. Warszawskiej Brygadzie Pancерnej. Po szkoleniu został wysłany na granicę polsko-białoruską, gdzie od połowy 2021 r. trwa ostry kryzys migracyjny inspirowany przez władze Białorusi.

P. O S T.





• **WYPADEK NA JUWENALIACH**  
17 maja – Jelenia Góra

Na jeleniogórskich błoniach trwały juwenalia, podczas których jedna z uczestniczek zabawy uległa pechowemu wypadkowi. Nastolatka poważnie zraniła dłoń szkłem, które leżało w trawie. Przestraszona czternastolatka szukała pomocy i otrzymała ją od zabezpieczających imprezę policjantów – asp. Kamila Mateuszowa oraz mł. asp. Łukasza Falkowicza z wydziału prewencji tamtejszej komendy. Funkcjonariusze udzielili jej wsparcia, oczyścili ranę i zabezpieczyli opatrunkami. Następnie dziewczynka już z mamą pojechała do szpitala, gdzie ranę zszyto. Kilka dni później podziękowanie dla policjantów za ich empatię i troskę na ręce komendanta KMP w Jeleniej Górze złożył ojciec dziewczynki. (KWP we Wrocławiu)



• **ZAPOBIEGŁ POTĘŻNEJ EKSPLOZJI**  
21 maja – Władysławowo

Policjant ruchu drogowego puckiej komendy asp. Przemysław Patelczyk, jadąc motocyklem ulicami Władysławowa, zauważył ogień nad jednym z nadmorskich budynków. Gdy pojechał na miejsce, okazało się, że płonie restauracja, a według relacji personelu w lokalu znajduje się wiele butli z gazem. Funkcjonariusz instynktownie przystąpił do działania. Wyniósł z pożaru kilkanaście butli z gazem, upewnił się również, czy wewnątrz budynku nie ma innych osób, oraz zabezpieczył instalację elektryczną. W tym czasie jedna z pracownic lokalu zadzwoniła pod nr 112, dzięki czemu na miejscu szybko pojawiła się straż pożarna oraz kolejni policjanci, którzy zabezpieczyli teren. Nikt nie odniósł obrażeń. (KPP w Pucku)



• **JAZDA ZYGZAKIEM PROSTO DO ZAKŁADU KARNEGO**  
19 maja – Koszalin

Sierż. szt. Dariusz Bartoszek, który jest przewodnikiem psa służbowego w KMP w Koszalinie, jechał swoim samochodem drogą ekspresową S6. W pewnym momencie zauważył poruszające się zygzakiem bmw. Gdy pojazd zatrzymał się na skrzyżowaniu na czerwonym świetle, policjant do niego podbiegł i natychmiast wyjął kluczyki ze stacyjki. Czterdziestodwuletni kierowca próbował uciekać pieszo, ale w konfrontacji z pewnym siebie funkcjonariuszem był bez szans i został zatrzymany. Gdy na miejsce przybył patrol wezwany do pomocy, badanie wykazało u kierującego ponad 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Okazało się także, że jest on poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze ponad roku. (KWP w Szczecinie)



• **NABAT DOPROWADZIŁ DO POSZUKIWANEJ KOBIETY**  
25 maja – Jarosławiec

Dyżurny otrzymał informację od zmartwionego męża, że jego 65-letnia żona wyszła z ośrodka wypoczynkowego, nie informując, dokąd się wybiera, i nie ma z nią kontaktu. Na miejsce zostali skierowani przewodnik psa policyjnego st. sierż. Wojciech Urbaniak i jego owczarek Nabat. Policjant dostał odzież poszukiwanej i dał psu, żeby ją powąchał. Nabat przebiegł kilka ulic i skręcił w kierunku zejścia na plażę. Jeszcze przez kilkaset metrów siedł z łbem blisko piasku, aż doprowadził swojego przewodnika do kobiety. Była lekko zdezorientowana, ale nie potrzebowała pomocy medycznej. W 2023 r. st. sierż. Wojciech Urbaniak i Nabat przystąpili do rywalizacji w finale XX Kynologicznych Mistrzostw Policji. (KPP w Sławnie)



Nierzadko z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu – funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od połowy maja do połowy czerwca br.



• **AKCJA RATUNKOWA NA WODZIE**  
27 maja – Gilowice

Deski stand up paddle, nazywane SUP-ami, szybko stały się popularne na całym świecie. Pływa się na nich na stojąco, kłęcząc lub siedząc, jak w kajaku. Na takiej właśnie desce na Jezioro Międzybrodzkie wypłynęły dwie nastolatki. Nagle, zupełnie nieoczekiwanie zmieniły się warunki pogodowe na wodzie, zaczęło padać, a wiatr uniemożliwił 12- i 17-latkę powrót do brzegu. Na szczęście zauważyli to policyjni motorowodniacy z KP w Gilowicach. Sierż. szt. Mateusz Ryłko oraz st. post. Maciej Hubczak pomogli nastolatkom wejść na pokład służbowej łodzi i bezpiecznie przetransportowali je do brzegu. Zabezpieczyli także ich deskę, na której następnym razem już tak daleko od brzegu z pewnością nie odpłyną. (KPP w Żywcu)



• **ODNALEŻLI GO W NIESPEŁNA GODZINĘ**  
3 czerwca – Namysłów

Dyżurny KPP w Namysłowie około 13.20 otrzymał zgłoszenie od zaniepokojonej matki o zaginięciu jej syna, który mieszka z babcją. Około 21.30 wyszedł i nadal nie wrócił do domu. Chłopak miał przy sobie telefon, ale wyłączony. St. sierż. Joanna Lech oraz st. sierż. Łukasz Wróblewski zapoznali się z rysopisem 15-latka i rozpoczęli poszukiwania. Powiadomili także straż ochrony kolei oraz straż miejską o zaginięciu chłopaka. Sprawdzili adresy znajomych chłopaka oraz przeszukiwali miasto. Na bieżąco weryfikowali wszystkie informacje, które otrzymywali. Niespełna godzinę później policjanci odnaleźli 15-latka. Był cały i zdrowy. Do czasu przyjazdu jego mamy opiekowali się nim funkcjonariusze. (KPP w Namysłowie)



• **POMOGLI SENIORCE, KTÓREJ ZAPALIŁ SIĘ SAMOCHÓD**  
3 czerwca – Jarosław

Policjanci wydziału patrolowo-interwencyjnego jarosławskiej komendy st. sierż. Krzysztof Kłóś i sierż. Bartosz Cząstka pełnili służbę w mieście. Ich uwagę zwrócił samochód stojący na jezdni. Przejeżdżając obok, zauważyli w pojeździe zestresowaną kobietę. Siedemdziesięcioletnia powiedziała policjantom, że nie może odpalić samochodu. Gdy funkcjonariusze podchodzili do auta, zauważyli dym wydobywający się spod maski. Natychmiast kazali seniorce wyjść z pojazdu i odejść na bezpieczną odległość. Chwilę później dym zamienił się w ogień. Mundurowi zaczęli gasić auto, o czym poinformowali oficera dyżurnego, który wezwał strażaków. Pojazd udało się ugasić, a seniorka wróciła bezpiecznie do domu. (KPP w Jarosławiu)



• **ZAREAGOWAŁ I URATOWAŁ ŻYCIE TRZYŁATKI**  
12 czerwca – Augustów

Całą sytuację nagrał miejski monitoring. Samochód zatrzymuje się na ulicy. Z auta wybiega kobieta i wyciąga z tylnego siedzenia dziecko. Sierż. Adrian Ziarko był w czasie wolnym od służby i jechał samochodem. Zauważył, że na środku pasa stoi samochód, a obok zrozpaczona kobieta trzyma na rękach dziecko i woła o pomoc. Szybko wybiegł z auta i pobiegł do matki. Kobieta powiedziała, że jej córka zakrztusiła się lizakiem i się dusi. Funkcjonariusz wziął dziewczynkę na ręce, udroźnił jej drogi oddechowe, ułożył na dłoni i zaczął energicznie uderzać w plecy. Trzylatka wykrztusiła lizaka, zaczerpnęła powietrza i zaczęła samodzielnie oddychać. (KPP Augustów)  
oprac. **KATARZYNA CHRZANOWSKA,**  
**TOMASZ DĄBROWSKI**



**M**ł. asp. Rafał Traut z OPP w Szczecinie jest dowódcą specjalistycznego pojazdu Tajfun, tzw. armatki wodnej. W wozie był wówczas z dwoma kolegami – asp. szt. Pawłem Pietruszką i st. post. Wojciechem Ingramem. Na granicę nie przyjechał po raz pierwszy. Brał już udział w działaniach na przejściu w Kuźnicy i Sejnach trzy lata temu, gdy rozpoczął się kryzys. Od pierwszych dni czerwca znowu stacjonuje na granicy.

– Trzeciego czerwca rozpoczęliśmy służbę na granicy w rejonie Białowieży. Dwa dni później jechaliśmy ratować zdrowie, a kto wie czy nie życie trzech żołnierzy, którzy odpierali atak dużej grupy imigrantów uzbrojonych w pałki, tasaki i noże. Wszystko to działo się w całkowitych ciemnościach – opowiada policjant z załogi obsługującej armatkę wodną.

– Było tuż przed 23, gdy od Straży Granicznej odebraliśmy korespondencję, z której wynikało, że na słupku oddalonym od nas o kilka kilometrów trwa próba sforsowania płotu, prosili nas o wsparcie. Zagrożone było bezpieczeństwo trzech żołnierzy, którzy stawiali opór uzbrojonym agresorom. Każda sekunda była na wagę złota. Podjąłem więc decyzję, że jedziemy. Jakies cztery czy pięć kilometrów paskiem – czyli wąską drogą wzdłuż granicy – i dotarliśmy na miejsce. I rzeczywiście, przybyliśmy w ostatniej chwili. Imigranci byli uzbrojeni w noże, kije, tasaki i mieli ze sobą podnośniki samochodowe. Gdyby udało im się na czas rozciąć tymi lewarkami przęsła płotu i wejść na naszą stronę, ci żołnierze nie poradziłiby sobie. Odpaliliśmy wszystkie światła na pojeździe i zablokowaliśmy burtą naszego tajfuna to miejsce w płocie, w którym próbowano zrobić wyłom. Półkusekundach zaskoczenia napastnicy zaczęli atakować zza ogrodzenia nasz pojazd. Nie

możliśmy ani zostać, ani odjechać, więc odpaliliśmy boczne dysze, rozpylając w ich stronę chmurę wody i gazu. Trzeba było użyć aż pół tony tych środków, żeby odstępili i uciekli do lasu.

Więć o odsiecz, z jaką na ratunek żołnierzom przybyli policjanci z OPP w Szczecinie, szybko się po pasku rozeszła i od razu ustawiła relacje między bratnimi służbami oraz zbudowała między nimi zaufanie. Kilka dni później zdecydowanym i skutecznym działaniem zastąpili policjanci z OPP w Olsztynie. Właśnie w tej samej chwili, gdy funkcjonariusz z tajfuna opowiadał nam o udziale w akcji sprzed kilku dni, jego radiotelefon nadawał korespondencję o kolejnej próbie przejścia przez uszkodzony płot na odcinku granicy, za który byli odpowiedzialni policjanci z Olsztyna. Kilka minut później kolejny komunikat informował już o tym, że na „Olsztyn”, który ruszył żołnierzom z pomocą, poleciał grad kamieni. Pojazd został uszkodzony, ale poradził sobie – żołnierze cali, granica obroniona. Kolejnego dnia słyszymy, jak z szacunkiem na temat ich skutecznej akcji rozmawiają strażnicy graniczni, którzy wczoraj także patrolowali tamten krytyczny odcinek.

# POWRÓT NA GRANICĘ







## NOCE NA PASKU

W połowie czerwca noce są ciepłe. Wydawałoby się, że dla pełniących tu służbę to dobrze, ale... w rejonie przygranicznym w okolicach Białowieży wzdłuż granicy znajdują się mokradła. Bez repelentów w sprayu nie da się tu wytrzymać – wystarczy na chwilę stanąć w bezruchu i już siedzi na człowieku chmara komarów. W nocy puszcza aż szumi od ich skrzydeł. Stoimy na skraju linii drzew jakieś 20 metrów od granicznego płotu, który na przełomie maja i czerwca imigranci forsowali ponad pół tysiąca razy. Na twarzach wojskowych medyków widać skrajne zmęczenie. Ostrzegają, żeby bliżej nie podchodzić. – Ratujemy ich, praktycznie codziennie i 24 godziny na dobę. Jedni są skrajnie wyczerpani, jeszcze inni rzucają czym się da lub strzelają z proc. Można oberwać kamieniem lub ostrym metalowym odłamkiem, które coraz częściej są usmarowane różnymi nieznanymi nam substancjami lub ekskrementami. Nie podchodźcie za blisko, bo nie wiadomo co i kiedy znad płotu przyleci – mówi jeden z nich.

– Jak już wejdziecie na pasek robić zdjęcia, to musicie być cały czas czujni. Jeśli zrobią wyłom i zaczną biec w waszą stronę, to pamiętajcie o tym, że za plecami macie zasieki z concertiny, więc do lasu nie uciekniecie. Musicie jak najszybciej ruszyć w kierunku bramki, która też może zostać odcięta, gdyby zrobiło się naprawdę poważnie – instruuje nas policjant z KWP w Białymstoku.

Policjanci OPP z odległych rejonów Polski, którzy pełnią tu służbę, do określenia miejsca, w którym się znajdują, używają numerów słupków granicznych ustawionych przy płocie. Numer słupka mówi im znacznie więcej niż egzotycznie brzmiące niekiedy nazwy okolicznych wiosek. Wzdłuż stalowego płotu granicznego ciągnie się wąska droga – to właśnie legendarny już pasek, który symbolicznie łączy wszystkich mundurowych pełniących tu służbę. Z pomysłu, żeby po nim spacerować, rezygnujemy. Tym bardziej że już wieczór, a o tej porze i nocą zaczynają się próby przejścia. Bezpieczniej jest dosiąść się do drużyny, która w razie potrzeby wjeżdża na pasek oznakowanym radiowozem opancerzonym w stalowe kraty.

## AKTYWIŚCI, KURIERZY, IMIGRANCY

Kolejnego wieczoru wracamy pod ten sam słupek. Pierwsze, co robimy, to przełączamy telefony w tryb samolotowy, ostrzeżeni o tym, że mogą zdarzyć się ataki na tego rodzaju elektronikę. I tak rwie się zasięg polskich sieci, nie ma internetu.

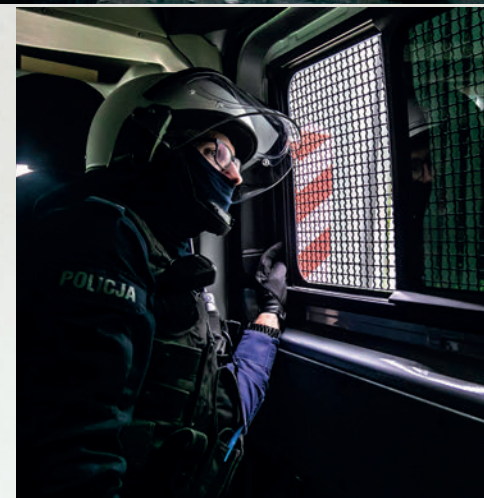
– Internet i białoruską sieć telefoniczną mają tu chyba tylko aktywiści. Moim zdaniem aktywiści są w kontakcie z imigrantami, gdy ci są jeszcze na Białorusi. No bo jak to wytłumaczyć, że po przekroczeniu granicy wiedzą, gdzie w nocy w środku lasu czeka na nich Polak z wnioskami



o azyl, jedzeniem, nowymi ubraniami dla dziesięciu czy piętnastu osób? Osób, wśród których znajdują się i takie, które dopiero co rzucały w nas ekskrementami i kamieniami. Przecież to jest pomoc w organizowaniu nielegalnego przekraczania granicy i działanie na szkodę państwa – mówi funkcjonariusz SG.

Temat roli aktywistów w tym, co się dzieje na granicy, wraca do nas jak bumerang, przez cały okres naszego pobytu w tej okolicy. Rozmawiamy o tym także z ludźmi zamieszkującymi Narewkę, Hajnówkę czy małe wioski liczące kilka domów. Nasi rozmówcy często twierdzą, że ich sposób patrzenia na to, co się dzieje na granicy, ewoluje.

– Dużo się zmieniło, i to zmieniło się na gorsze. Ludzie na tych oszukanych przez Łukaszenkę imigrantach zaczęli zarabiać. Są osoby wyspecjalizowane w zbieraniu po lasach pozostawionych przez nich powerbanków, elektroniki, rzeczy, które da się naprawić lub wyprać i sprzedać. To może i dobrze, bo zbierają z puszczy śmieci. Ale działają też grupy uzbrojonych – naszym zdaniem – bezwzględnych przemytników, które o umówionych godzinach czekają na pasażerów. Ludzie tu po wsiach wiedzą, gdzie na klientów czekają handlarze ludźmi. Pojawili się też turyści, którzy w programie wycieczek autobusowych do Białowieży mają zdjęcia na tle płotu na granicy, najlepiej z imigrantami po drugiej stronie – opowiada nam właścicielka lokalu usługowego.



Gdy kończymy z nią rozmowę, jedziemy w jeden z punktów, który wskazała nam na mapie, gdzie rzekomo mają pojawiać się przemytnicy. Kilka domów, droga asfaltowa przechodzi w gruntową prowadzącą do lasu. Jedyny samochód w zasięgu wzroku to nasza toyota. Gdy zawracamy, dostrzegam w bocznym lusterku, że jeden z mieszkańców robi nam z ukrycia zdjęcia.

## DZIEJE SIĘ W DRUGIEJ ZMIANIE

Pod granicznym ogrodzeniem zbiera się grupa około trzydziestu mężczyzn, mają ze sobą lewarki i drewniane pałki. Wjeżdżamy na pasek w sile dwóch drużyn, żeby zadziałać prewencyjnie. Bo gdy dojdzie już do przejścia, to zaczynają się kłopoty. A przejście trwa dwie czy trzy minuty i może wyglądać tak: w jednym punkcie imigranci starają się w jakiś sposób skupić na sobie uwagę żołnierzy, a w tym czasie 200 metrów dalej ktoś inny podbiega do płotu, rozgina bardzo szybko jego przęsła za pomocą lewarka i wówczas duża grupa wybiega z lasu na pasek. Rzucają drabiny zrobione za dnia w lesie na zasieki z concertiny i skaczą na drugą stronę, często prosto w ciemność i na oślep. Wjeżdżamy na pasek, kierowca policyjnego busa opowiada.







Tym razem także nic się nie stało – grupa odstepała od płotu, aż do rana było wyjątkowo spokojnie.

### POLICJA WRACA NA GRANICĘ

W pierwszych dniach czerwca media żyły informacją, że Policja wraca na granicę, by wspierać żołnierzy i Straż Graniczną. W rzeczywistości Policja realizuje zadania związane z ochroną polsko-białoruskiego pogranicza od samego początku kryzysu emigracyjnego inspirowanego przez Moskwę. Teraz po prostu w ramach operacji policyjnej „Zapora” skierowano na granicę w Białostockiem znacznie większą liczbę policjantów, którzy będą działać w szerszym zakresie, np. szkolić żołnierzy z technik działań zespołowych czy zwiększając liczbę kontroli pojazdów, którymi mogą poruszać się przemytnicy.

Gdy leśną drogą odjeżdżamy spod granicznego płotu, po kilku minutach mijamy wychodzącą z lasu grupę około ośmiu mężczyzn o ciemnej karnacji skóry. Wszyscy są dobrze ubrani, ale widać, że są lekko zdezorientowani i wystraszeni. Jakby się zastanawiali, czy na widok naszego samochodu nie zacząć uciekać. Kobieta pokazuje im, że powinni iść po lewej stronie jezdnii, i kierują się w stronę Hajnówki. Opiekunka przekazuje ich Straży Granicznej, gdzie złożą wnioski o azyl.

### NIC NIE JEST CZARNO-BIAŁE

Na granicy znajdują się osoby tak różne, jak tylko ludzie mogą się od siebie różnić. Bez dokumentów, które im zabrano, których nigdy nie mieli lub z dokumentami świadczącymi o tym, że na Białoruś trafili z Rosji. W przeważającej większości są to młodzi mężczyźni, kobieta z dzieckiem sobie tu nie poradzi. Służby Putina i Łukaszenki traktują ich jak darmowy zasób, który ma destabilizować sytuację na granicy, angażować siły i środki, testować sprawność i wydolność naszego państwa. Ludzie wtłoczeni pod graniczny płot nie mogą się wycofać, nie mogą też pójść dalej, żeby próbować przekroczyć granicę legalnie w innym miejscu. Po dniach lub tygodniach spędzonych w lesie na Białorusi i tak próbują przebić się przez ogrodzenie i zaskieki z drutu. Po to ich tam przecież sprowadzono, choć oni sami nie muszą mieć tej świadomości. Są wśród nich bez wątpienia i prowokatorzy, i zwykli przestępcy, ale z pewnością w przewadze są zwyczajni, zdesperowani i oszukani ludzie. Niektórzy z nich przedostaną się do Polski i dalej do Europy. Części z nich pomogą w tym aktywiści, części – żerujący na nich przestępcy. Póki to się udaje, póty utrzymywany przez Moskwę system działa, a na miejsce każdej jednej osoby, która nielegalnie przekroczy granicę, białoruskie i rosyjskie służby pod stalowe ogrodzenie przywiozą kolejnych ludzi. Reagujemy. Działamy wspólnie i coraz bardziej skutecznie, żeby to zakończyć.

TOMASZ DĄBROWSKI

złj. Jacek Herok

## WAKACYJNE NOWOŚCI W CUL

Rozpoczął się długo wyczekiwany czas wakacji. Dzieci z radością opuściły szkolne mury, a dorośli, z ulgą, zamykają za sobą drzwi biur, aby oddać się upragnionemu wypoczynkowi. W powietrzu unosi się lekki powiew wolności i radości, a ulice miast zapełniają się uśmiechniętymi twarzami. Lato to ten czas, gdy każdy, niezależnie od wieku, pragnie odpocząć, zregenerować siły i naładować baterie na kolejne miesiące.

Centrum Usług Logistycznych od lat dba o to, aby każdy sezon urlopowy był wyjątkowy. Zarządzane przez CUL ośrodki wypoczynkowe to miejsca, które gwarantują nie tylko komfortowy pobyt, ale także liczne atrakcje i udogodnienia. W tym roku przygotowania do sezonu były intensywne, a efekty tych działań już teraz mogą cieszyć przybywających gości.

W ośrodkach wypoczynkowych w **Dziwnowie i Międzyzdrojach** przygotowania do sezonu wakacyjnego rozpoczęły się od odmalowania jadalni, aby stworzyć gościom jeszcze przyjemniejszą atmosferę podczas posiłków. Ponadto odświeżono część pokoi, a telewizory wyposażono w nowoczesne dekodery obsługujące nowy system telewizji, co z pewnością ucieszy miłośników wieczornych seansów filmowych.

W malowniczo położonym ośrodku **Jawor Polańczyk** goście mogą wreszcie cieszyć się dostępem do internetu w swoich pokojach. To znaczące ulepszenie z pewnością ucieszy osoby, które chcą być online nawet podczas wakacji. Dodatkowo wymieniono wszystkie dekodery telewizyjne, dzięki czemu oferta telewizyjna zwiększyła się do 21 stacji, co pozwoli na jeszcze większy wybór programów rozrywkowych i informacyjnych.

Ośrodek **Dafne w Zakopanem** wprowadza kilka nowości i atrakcyjnych pakietów na lato 2024. Od maja goście mogą korzystać z nowej – większej, cichej i bardzo szybkiej – windy osobowej, co znacznie poprawia komfort poruszania się po ośrodku. Od 24 czerwca na tarasie działa nowe bistro czynne od 15.00 do 23.00 każdego dnia.

W menu znajdują się wysmienita kawa, czekolada, napoje, energetyczne smoothie i kremowe shaki. Dla spragnionych bardziej konkretnego posiłku bistro będzie serwować smażone kurczaki w panierkach, tortille, kanapki oraz różnorodne sałatki. Na sezon letni przygotowano pakiety skierowane zarówno do aktywnych turystów, jak i rodzin z dziećmi. Popularny pakiet dla seniorów na jesień również już teraz cieszy się dużym zainteresowaniem.

W ośrodku **Kaper w Juracie** przez ostatnie miesiące pracowano nad nowymi udogodnieniami, które z pewnością zadowolą gości i ich pociechy. W obiekcie zamontowano nowe drzwi oraz nowe szafy w apartamentach, co podnosi standard zakwaterowania. Do dyspozycji najmłodszych gości oddano nową salę zabaw, gdzie mogą spędzać czas na kreatywnych i bezpiecznych zabawach.

W **Szklarskiej Porębie** uruchomiono jadalnię Olimpijczyk, która codziennie od 12.00 do 18.00 oferuje obiady dla turystów i mieszkańców. W planach jest również uruchomienie cateringu na dowóz w obrębie Szklarskiej Poręby oraz odmalowanie części pokoi.

Obiekt noclegowy **Savoy we Wrocławiu** również przygotował atrakcyjne oferty na sezon wakacyjny. Przez cały czerwiec i lipiec obowiązują ceny promocyjne na pobyty w ciągu tygodnia. To doskonała okazja, aby odwiedzić Wrocław i skorzystać z zakwaterowania w atrakcyjnych cenach.

Wakacje to czas, na który czekamy przez cały rok. Centrum Usług Logistycznych doskonale rozumie potrzeby swoich gości i dokłada wszelkich starań, aby każdy pobyt był niezapomniany. Dzięki nowoczesnym udogodnieniom, bogatej ofercie noclegowej, rodzinnej atmosferze i kulinarnym rozkoszom, każdy urlopowicz znajdzie tu coś dla siebie. Niezależnie od tego, czy szukamy spokoju i relaksu czy aktywnego wypoczynku, ośrodki CUL są gotowe sprostać naszym oczekiwaniom i sprawić, że te wakacje będą naprawdę wyjątkowe.

Zapraszamy do naszych obiektów!  
www.cul.com.pl

### W OW Dziwnów trwa promocja

na domki kempingowe II kategorii – tylko teraz aż 25 proc. rabatu przy rezerwacji na minimum dwie doby!

Aby skorzystać z promocji, należy zadzwonić pod numer **504-315-703** i podać hasło „Lato w Dwójce”.



# POLICYJNI *BAJKOPISARZE*

Nie ma w życiu ważniejszego i bardziej krytycznego czytelnika niż dziecko. Trzeba więc mieć dużo odwagi i zdrowego dystansu do siebie, żeby pisać dla najmłodszych. Ale jak już człowiek się odważy, to satysfakcja jest ogromna.

Dwoje policjantów, oboje związani z drogówką, z dwóch krańców Polski, piszą bajki. Inspiracją do napisania pierwszych książek były ich własne dzieci. Młodszy aspirant Krystian Wasiluk z Ogniwia Wykroczzeń KMP w Gdyni „Zwierzęcy alfabet” napisał dla swojej córki Agaty. Aspirant Magdalena Walkowiak z Wydziału Ruchu Drogowego KMP we Wrocławiu (o której pisaliśmy w „Gazecie Policyjnej” 2021, nr 9) pierwszą książkę stworzyła dla syna Tomasza.

## RADOŚĆ Z PISANIA

Literaturę dziecięcą uznaje się za ciężki kawałek chleba.

– To chyba Tuwim powiedział, że dla dzieci piśsze się tak samo jak dla dorosłych, tylko dla dzieci dużo bardziej – mówi gdyński policjant, który napisał już pięć książek. Pierwszą – „Zwierzęcy alfabet” wydał w self-publishingu w 200 egzemplarzach. Powodem decyzji o wydaniu jej drukiem była reakcja córki, która nie rozstawała się z książeczką zrobioną domowym sposobem, kazała sobie czytać ją kilka razy dziennie, aż nauczyła się wszystkich wierszy na pamięć. Kolejna książka wierszowana, w formie zgadywanek, dotyczy zawodów – tych aktualnych i tych już wymarłych.

– Bardzo lubię twórczość Tuwima i do jego wiersza „Wszyscy dla wszystkich” zrobiłem rodzaj kontynuacji zawodów niewymienionych przez autora. Wykorzystałem ciąg przyczynowo-skutkowy, np. że gdyby murarz miał wypadek, to przyjechałaby karetka. Dalej – kurier potrzebuje samochodu, ale jak mu się zepsuje, to potrzebuje mechanika, ale mechanik nie może naprawić auta, bo czeka na części od kuriera itd.

Kolejne książki opowiadają o owocach i warzywach oraz o kosmosie. Pierwsze wiersze gdyński policjant pisał jeszcze w szkole średniej. Gdy urodził mu się syn, który dziś ma już 17 lat, pisał dla

niego wierszyki motywująco-moralizatorskie na przykład o tym, że zawsze trzeba po sobie sprzątać.

Rynek wydawniczy z literaturą dla dzieci jest równie wymagający jak same dzieci.

– Cały czas szukam wydawcy. Nie jestem nastawiony na zysk. Chciałbym, żeby jak najwięcej dzieci mogło poczytać bajki. Może dzięki temu zainteresują się książkami i w przyszłości będą czytać – mówi gdyński policjant, który zaczął też przerabiać baśnie J.Ch. Andersena na wiersze.

– Czerpię radość z pisania. Mam jeszcze dużo pomysłów i myślę o pisaniu długofalowo. Żle się czuję, jak zbyt długo nie piszę, bo wydaje mi się, że może już się wypaliłem i nie potrafię nic więcej napisać – twierdzi Krystian Wasiluk.

## POLICJANT

Krystian Wasiluk do Policji wstąpił w 2013 r. Dlaczego? – Zawsze widziałem się w mundurze, to było oczywiste, bo mój ojciec był wojskowym marynarzem, wujek służył w Służbie Więziennej, brat wstąpił do marynarki wojennej. Policja wynikała z chęci pomagania i robienia czegoś ważnego. Chciałem, żeby moja praca była ciekawa i miała wartość zarówno dla kogoś, jak i dla mnie. Gdyński policjant na prośbę komendanta miejskiego Policji w Gdyni insp. Sławomira Pachury napisał również wiersze dotyczące bezpieczeństwa seniorów, które zostały zaprezentowane podczas społecznej debaty i spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem. Talent policjanta został również wykorzystany podczas ubiegłorocznego święta Policji.

To może zbyt daleko idące myślenie, ale podczas rozmowy pokusiliśmy się o znalezienie związków Policji z poezją, nie tylko przez policjantów, którzy uprawiają obie dziedziny. Udało nam się znaleźć nawet metaforę – muszlę.

– Zawsze jest drugie dno. Widzi się policjanta przez pryzmat munduru, przez co wydaje się człowiekiem bezosobowym, takim rzeczywiście jak w muszli. Nie może się uzewnętrznić, ale w środku dużo się dzieje. I okazuje się, że jeden pisze książki, inny gra na gitarze i komponuje. I trzeba się w to zagłębić, żeby się przekonać. Pod tym kątem – głębokości i wielowymiarowości – ma dużo wspólnego. Z człowiekiem trzeba porozmawiać kilka razy, żeby go poznać, podobnie jest z wierszem: trzeba go dwa, trzy razy przeczytać, żeby zrozumieć.



Jedna ze zgadywanek Krystiana Wasiluka:

„Policjant”  
Pilnuje porządku,  
chce by było bezpiecznie,  
gdy się coś dzieje,  
dzwoń po niego koniecznie.  
Jest zawsze gotowy,  
nie odmawia pomocy.  
Przyjedzie gdy jest potrzebny,  
w dzień i w nocy.  
Zatrzymuje kierowców  
i mówi, żeby zwolnili,  
bo wypadek zdarzyć się może  
w każdej chwili.  
Ma różne radiowozy,  
duże i małe,  
często jeździ nimi  
na niebieskim sygnale.

## „MAMO, TATO, CHCĘ ZOSTAĆ POLICJANTEM”

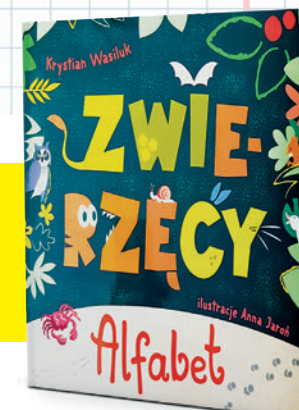
To tytuł ostatniej książki asp. Magdaleny Walkowiak, wydanej w wydawnictwie Kinderkulka. Autorka opowiada w niej dzieciom o policyjnej służbie. Przez tajniki służby, poczwąszy od procesu rekrutacyjnego do wyboru wydziału, w którym chcą służyć, najmłodszych prowadzi komisarz Lew. Publikację można czytać na różne sposoby, ponieważ – w zależności od odpowiedzi na pytania – czytelnik jest odsyłany do kolejnych stron. Autorce udało się połączyć całą specyfikę służby w atrakcyjny dla dzieci sposób, choć dorośli również dają się wciągnąć w poszczególnie historie. Zadaniowy charakter książki powoduje, że dzieci, aby przejść dalej, mogą wykonać a to ćwiczenia na poprawę sprawności fizycznej, a to nadawanie przez policjanta sygnałów na drodze, a to poznać definicję słów „odpowiedzialność” i „bezpieczeństwo”. Młodzi czytelnicy dowiadują się również, jakie cechy charakteru powinien mieć dobry policjant – odważny, pomocny i mądry. Autorka, wychodząc z założenia rodzicielsko-policyjnego – czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci – wplotła wiele angażujących życiowych porad, takich jak przypomnienie o noszeniu kasku podczas jazdy na rowerze, czy niepatrzenia w telefon podczas przechodzenia przez jezdnię. Są też w książce prawdziwa policyjna służba, czyli szukanie złodziei, i sprawdzian z wiedzy na temat wykroczeń. Do książki jest dołączona plansza z czterema gramami.

Książka Magdaleny Walkowiak oprócz dobrej zabawy, daje dzieciom wiele potrzebnych informacji o służbie policyjnej, odpowiedzialności i bezpieczeństwie, a dorosłym wspólne czytanie – możliwość powtórki z bezpiecznych zachowań.

I ZABELA PAJDAŁA



M. Walkowiak,  
Mamo, tato, chcę zostać policjantem!,  
ilustr. P. Nachman,  
Warszawa 2023, s. 64.



K. Wasiluk,  
Zwierzęcy alfabet,  
ilustr. A. Jaroń,  
Samowydawcy, 2023, s. 36.



## GALA

## #SuperDzielnicowy 2024



puls 2

Znamy zwycięzcę drugiej edycji plebiscytu #SuperDzielnicowy zorganizowanego w ramach akcji społecznej #DzielnicaBEZstrachu. Wydarzenie, które odbyło się 4 lipca w Warszawie w kinie Muranów, to efekt owocnej współpracy Komendy Głównej Policji oraz Telewizji Puls.

„Dzielnica Strachu” to polski serial kryminalny emitowany na antenie kanału Puls 2. Jego bohaterami są dzielnicowi pełniący służbę na Gorczaku, najbardziej niebezpiecznej dzielnicy filmowej. Komenda Główna Policji dostrzegła w produkcji Telewizji Puls skuteczne narzędzie, które mogłoby służyć realizacji wspólnej, prospołecznej misji oraz budować zaufanie społeczeństwa do naszej formacji. W efekcie nawiązanej współpracy powstała związana z serialem i promowana przez Puls 2 społeczna akcja #DzielnicaBEZstrachu. W jej ramach raz do roku zgromadzona wokół serialu społeczność fanów obchodzi swoje małe święto. Na uroczystej gali spotykają się z aktorami, producentami telewizyjnymi, przedstawicielami lokalnych władz oraz Policji – punktem centralnym wydarzenia jest finał plebiscytu na najbardziej popularnego – prawdziwego już dzielnicowego.

Wśród gości, którzy wzięli udział w uroczystej gali, znaleźli się m.in.: I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Roman Kuster oraz współorganizatorzy dzisiejszych wydarzeń komendant stołeczny Policji insp. Dariusz Walichnowski ze swoim I zastępcą insp. Tomaszem Znajdkiem. Obecni byli także: komendant wojewódzki Policji w Katowicach insp. Mariusz Krzystyniak, dowódca Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” insp. Łukasz Piłkuła, I zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Białymstoku insp. Krzysztof Woźniewski, zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy insp. Jacek Witas, burmistrz dzielnicy Warszawa Śródmieście Aleksander Ferens, dyrektor Departamentu Porządku Publicznego MSWiA Agata Furgala, dyrektor Stołecznego Centrum Bezpieczeństwa Jarosław Misztal, a także współorganizatorzy akcji dyrektor Biura Prewencji KGP insp. Robert Kumor i dyrektor Biura Komunikacji Społecznej KGP mł. insp. Katarzyna Nowak oraz przełożeni nominowanych dzielnicowych. Jednym z ważniejszych gości na tegorocznej gali był zeszłoroczny zwycięzca plebiscytu mł. asp. Patryk Klekot pełniący wówczas służbę dzielnicowego w Świętochłowicach. Nie zabrakło przedstawicieli instytucji współpracujących z Policją, oraz mieszkańców zwycięskiego rejonu.

Wśród gości, którzy wzięli udział w uroczystej gali, znaleźli się m.in.: I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Roman Kuster oraz współorganizatorzy dzisiejszych wydarzeń komendant stołeczny Policji insp. Dariusz Walichnowski ze swoim I zastępcą insp. Tomaszem Znajdkiem. Obecni byli także: komendant wojewódzki Policji w Katowicach insp. Mariusz Krzystyniak, dowódca Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” insp. Łukasz Piłkuła, I zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Białymstoku insp. Krzysztof Woźniewski, zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy insp. Jacek Witas, burmistrz dzielnicy Warszawa Śródmieście Aleksander Ferens, dyrektor Departamentu Porządku Publicznego MSWiA Agata Furgala, dyrektor Stołecznego Centrum Bezpieczeństwa Jarosław Misztal, a także współorganizatorzy akcji dyrektor Biura Prewencji KGP insp. Robert Kumor i dyrektor Biura Komunikacji Społecznej KGP mł. insp. Katarzyna Nowak oraz przełożeni nominowanych dzielnicowych. Jednym z ważniejszych gości na tegorocznej gali był zeszłoroczny zwycięzca plebiscytu mł. asp. Patryk Klekot pełniący wówczas służbę dzielnicowego w Świętochłowicach. Nie zabrakło przedstawicieli instytucji współpracujących z Policją, oraz mieszkańców zwycięskiego rejonu.

## TRZYDZIEŚCI TRZY TYSIĄCE GŁOSÓW

Druga edycja plebiscytu cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem, gdyż oddano ponad 33 tysiące głosów na blisko trzy tysiące dzielnicowych. Tytuł #SuperDzielnicowy 2024 trafił w ręce sierż. szt. Pawła Chmury z KRP Warszawa I, na którego głos oddało ponad cztery tysiące osób. Zwycięzca



#SuperDzielnicowy 2024  
sierż. szt. Paweł Chmura  
w towarzystwie zwycięzcy  
zeszłorocznej edycji plebiscytu  
mł. asp. Patryka Klekota



oprócz statuetki i tytułu, otrzymał voucher uprawniający do zagrania roli w jednym z odcinków serialu.

– Dla aktora najważniejszym wyróżnieniem jest nagroda od jego wiernej publiczności, od jego fanów, widzów. Dla mnie, dla policjanta, najważniejsza jest nagroda od mojej publiczności. Otrzymałem ją od ludzi, dla których codziennie podejmuję trud służby, od osób reprezentujących instytucje, z którymi codziennie współpracuję. Dziękuję Komendzie Głównej Policji i telewizji Puls za promowanie funkcji dzielnicowego. Liczba oddanych na mnie głosów świadczy o tym, że te kilkanaście tysięcy kroków, które każdego dnia poświęcam na obchód mojego rejonu, naprawdę ma sens – powiedział sierż. szt. Paweł Chmura. Na temat pracy dzielnicowego wypowiedział się burmistrz dzielnicy Warszawa Śródmieście Aleksander Ferens.

– W imieniu mieszkańców dzielnicy chciałbym bardzo podziękować za pana pracę, którą podziwiam. Śródmieście to jedyna taka dzielnica, gdzie formalnie zameldowanych jest 93 tysiące mieszkańców, ale faktycznie zamieszkuje tu 120 tysięcy osób. W ciągu dnia na terenie dzielnicy przebywa aż 360 tysięcy osób. A Pan musi przecież znać ludzi, którymi się opiekuję.

## SUPERPIĄTKA

Kolejne miejsca, zgodnie z liczbą zgromadzonych głosów, zdobyli: mł. asp. Robert Markowski (KP IV KMP w Białymstoku), sierż. szt. Justyna Woronowicz-Marzec (PP w Krynkach KPP w Sokółce), mł. asp. Tomasz Gac (KPP w Tucholi) oraz mł. asp. Karol Pycz (KP IV KMP w Białymstoku).

– Chylę czoło przed wszystkimi, którzy włożyli serce w to, żeby to wydarzenie mogło mieć miejsce. Szanowni Państwo, nie oczekujemy na co dzień braw dla policjantów za ich ciężką, jak również bardzo niebezpieczną służbę. Ale dziś bardzo was proszę, bijcie mocno brawa dla tych pięciu osób – powiedział ze sceny do zgromadzonej pu-

zdz. Krzysztof Chrzanowski

bliczności nadinsp. Roman Kuster, I zastępca komendanta głównego Policji. Jednocześnie, wręczając bukiet kwiatów i pamiątkowy ryngraf pani Justynie Ganczarek, dyrektor ds. sprzedaży i marketingu Telewizji Puls, złożył na jej ręce wyraz najwyższego uznania za wrażliwość społeczną oraz współpracę na rzecz podnoszenia poziomu bezpieczeństwa w ramach akcji społecznej #DzielnicaBezstrachu.

Kolejnym punktem programu był panel dyskusyjny z udziałem nadinsp. Romana Kustera i sierż. szt. Pawła Chmury na temat roli przedsięwzięć, takich jak #Dzielnica-BEZstrachu w budowaniu pozytywnego wizerunku Policji i społeczeństwa obywatelskiego. O pracy na planie i inspiracjach dla scenariuszy opowiadali aktorzy: Andrzej Młynarczyk, Aleksandra Listwan, Jasper Softysiewicz, Jagoda Małysek i główna scenarzystka serialu Maura Ładosz.

## PIKNIK

Kino Muranów, w którym o godzinie 12.00 rozpoczęła się gala, znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie siedziby KSP. Aby umożliwić udział w wydarzeniu jak największej liczbie mieszkańców Warszawy, na placu bezpośrednio przed wejściem do stołecznej komendy, czyli tzw. koronie, wystartował policyjny piknik. Jego uczestnicy mogli porozmawiać z funkcjonariuszami o ich służbie, podyskutować o bezpieczeństwie i przede wszystkim podziwiać nowoczesny policyjny sprzęt. Największe wrażenie na gościach robił pojazd opancerzony Tur Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Warszawie.

Jak będzie wyglądała przyszłość policyjnego serialu, czy współpraca Policji oraz Telewizji Puls będzie kontynuowana? I zastępca komendanta głównego Policji – nadinsp. Roman Kuster rozwiął wszelkie wątpliwości, zwracając się do dyrektora Justyny Ganczarek. – W imieniu licznej rzeszy niebieskich mundurów zgłaszam, że jesteśmy gotowi stanąć do trzeciej edycji plebiscytu #SuperDzielnicowy.

TOMASZ DĄBROWSKI



Zwalczanie przestępczości gospodarczej to nie tylko zabezpieczanie faktur. To również ochrona zwierząt, w tym m.in. tych objętych ochroną gatunkową, a także niebezpiecznych, przetrzymywanych z naruszeniem obowiązujących przepisów.

# CITES

**W**łaściciele takich zwierząt muszą spełnić określone wymagania, uzyskać zezwolenia właściwych organów oraz zapewnić odpowiednie warunki bezpieczeństwa i bytowania, a także poddawać się kontroli i monitorowaniu przez organy państwa.

## CO TO JEST CITES?

Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem (tzw. konwencja waszyngtońska CITES z 1973 r.) to jedna z kluczowych międzynarodowych umów mających na celu ochronę zagrożonych gatunków roślin i zwierząt.

Okolo 35 tysięcy gatunków roślin i zwierząt jest zagrożonych wyginięciem z powodu nielegalnego handlu żywymi oraz martwymi okazami, ich częściami oraz wyrobami z nich wykonanymi. Część egzotycznych zwierząt należy również do najbardziej niebezpiecznych gatunków lub grup gatunków zwierząt, które z przyczyn naturalnej agresywności lub właściwości biologicznych mogą stanowić poważne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, m.in.: pajęczaki (czarna wdowa, karakurt), skorpiony, jaszczurki (waran z Komodo), węże (kobry, grzechotniki), krokodyle, ptaki (kazuary), koty duże (gepard, kuguar, lew, tygrys), małpy człekokształtne (goryle, pawiany), hieny, nosorożce, niedźwiedzie, hipopotamy itp. Przebywanie zwierząt niebezpiecznych poza wolierami, terrariami czy też poza ich środowiskiem naturalnym może powodować naruszenia porządku publicznego oraz stanowić zagrożenie bezpieczeństwa obywateli.

## KOORDYNATORZY

Zwalczaniem i zapobieganiem przestępczości naruszającej przepisy CITES w Polsce zajmują się organy ścigania, w tym

m.in. Policja, Krajowa Administracja Skarbowa oraz Straż Graniczna. Policja, wykonując swoje ustawowe zadania w celu ścigania sprawców przestępstw naruszających dobro chronione środowiska naturalnego, współpracuje m.in. z Departamentem Ochrony Przyrody Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Krajową Administracją Skarbową oraz organizacjami pozarządowymi (NGO).

W polskiej Policji w wydziałach dw. z przestępczością gospodarczą komend wojewódzkich i Stołecznej Policji oraz w Wydziale dw. z Przestępczością Gospodarczą Biura Zwalczania Przestępczości Ekonomicznej Komendy Głównej Policji są wyznaczeni koordynatorzy ds. CITES. Do ich głównych zadań należą koordynowanie działań krajowych i międzynarodowych, rozpoznawanie, zapobieganie przestępstwom i ich ujawnianie oraz ściganie sprawców, współpraca z innymi służbami i organizacjami pozarządowymi na poziomie regionalnym, a przede wszystkim – wsparcie merytoryczne funkcjonariuszy Policji w całym kraju.

## ASPEKTY PRAKTYCZNE

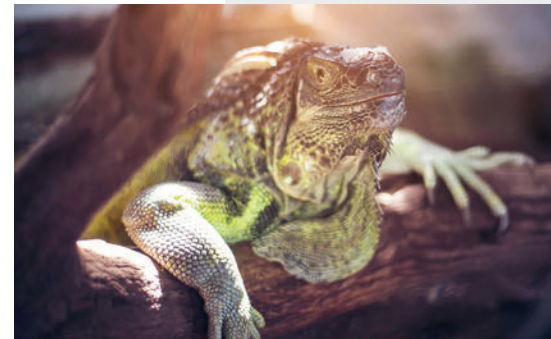
Samo posiadanie okazu CITES nie wypełnia znamion przestępstwa – zadaniem organu ścigania jest zgromadzenie materiału, który w dostatecznym stopniu udowodni sprawcy nielegalne wejście w posiadanie okazu CITES.

W przypadku uzasadnionego podejrzenia, że okaz określonych gatunków roślin lub zwierząt pozostających w zainteresowaniu organów ścigania może być objęty regulacjami CITES, należy podjąć działania procesowe na podstawie kpk lub podjąć czynności operacyjno-rozpoznawcze w celu ustalenia dokładnych okoliczności sprawy.

## MOŻLIWE SCENARIUSZE WYPEŁNIAJĄCE ZNAMIONA PRZESTĘPSTWA:

- oferowanie zbycia lub nabycia okazów określonych gatunków roślin lub zwierząt;
- nabywanie lub pozyskiwanie okazów określonych gatunków roślin lub zwierząt;
- używanie lub wystawianie publicznie w celach zarobkowych okazów określonych gatunków roślin lub zwierząt;
- zbywanie, przetrzymywanie lub przewożenie w celu zbycia okazów określonych gatunków roślin lub zwierząt.

- na możliwość zastosowania ustawowych metod pracy operacyjnej, tj. art. 19, art. 19a UoP, art. 19b UoP, na podstawie art. 19 ust. 1 pkt 8 UoP w sytuacji zaistnienia przestępstwa transgranicznego;
- na dokumentację związaną z urodzeniem okazu – potwierdzenie przez lekarza weterynarii urodzenia okazu w niewoli nie jest potwierdzeniem legalności; posiadacz okazu musi dysponować dokumentem stwierdzającym, że miot pochodzi od legalnych okazów, tj. okaz jest uznawany za urodzo-



## NA CO ZWRÓCIĆ UWAGĘ?

- na posiadaną przez osobę dokumentację okazu;
- na sposób i metody transportu okazu (możliwe wypełnienie znamion czynów spenalizowanych w ustawie z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt oraz ustawy z 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych);
- na sposób wejścia w posiadanie okazu;
- na warunki bytowe okazu (możliwe wypełnienie znamion czynów spenalizowanych w ustawie z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt);
- na weryfikację dokumentacji fiskalnej w przypadkach używania lub wystawiania publicznego okazu w celach zarobkowych (liczba sprzedanych biletów może wskazywać na wielokrotność popełnianego czynu);
- na szacowaną wartość rynkową okazu (np. na podstawie opinii biegłego lub ekspertyzy specjalisty z danej dziedziny);
- na archiwalne oferty danego użytkownika lub powiązane osobowo ze sprawcą inne konta na różnych portalach sprzedażowych, w tym zagranicznych oraz powiązanych z ofertami nabywców w przypadkach sprzedaży internetowej;

ny i hodowany w niewoli, wyłącznie jeśli właściwy organ zarządzający w porozumieniu z właściwym organem naukowym państwa członkowskiego, jest przekonany, że:

- 1) okaz jest potomstwem lub pochodzi z potomstwa urodzonego lub w inny sposób otrzymanego w kontrolowanym środowisku:
  - a) z rodziców, którzy byli sparowani lub których gamety zostały przeniesione w inny sposób do kontrolowanego środowiska – w przypadku rozmnażania płciowego;
  - b) z rodziców, którzy znajdowali się w kontrolowanym środowisku, gdy rozpoczął się proces rozwoju potomstwa – w przypadku rozmnażania bezpłciowego;
- 2) stado hodowlane zostało utworzone zgodnie przepisami prawa stosowanymi wobec tego stada w momencie jego nabycia i jest utrzymywane w sposób niewywierający negatywnego wpływu na przetrwanie danych gatunków żyjących w środowisku naturalnym;
- 3) stado hodowlane jest utrzymywane bez wprowadzania okazów żyjących w środowisku naturalnym, z wyjątkiem sporadycznego dodawania zwierząt, jaj lub gamet,





zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oraz w sposób niewywierający negatywnego wpływu na przetrwanie danych gatunków żyjących w środowisku naturalnym, w jednym z następujących celów;

- 4) stado hodowlane samodzielnie wydało na świat drugie lub kolejne pokolenie (F2, F3 itd.) w kontrolowanym środowisku lub jest zarządzane w sposób, który gwarantuje wydanie, w kontrolowanym środowisku, potomstwa drugiego pokolenia.

#### Przykład sprawy nr 1

Przedmiotem sprawy jest naruszenie przepisów dotyczących ochrony gatunków dziko żyjących zwierząt i roślin w zakresie obrotu nimi przez oferowanie zbycia okazu chronionego zwierzęcia w postaci spreparowanego ptaka drapieżnego – orla bielika (*Haliaeetus albicilla*) za pośrednictwem serwisu aukcyjnego.

Informacja uzyskana w ramach prowadzonego OSINT (z ang. open-source intelligence – biały wywiad; przyp. red.).

#### Wstępna kwalifikacja prawa:

Art. 128 pkt 2 lit d ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody

#### Czynności do wykonania:

Wykonanie czynności procesowych, których potrzeba przeprowadzenia wyłoni się w toku działań lub postępowania przygotowawczego, wynika z ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, doprecyzowanych w wytycznych nr 3 Komendanta Głównego Policji z 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów.

Dodatkowo zaleca się wykonanie poniższych czynności:

- zabezpieczenie danych pozyskanych w ramach OSINT, opracowanie notatki służbowej w zakresie prowadzonych ustaleń, wydruki ze stron internetowych;
- weryfikacja numeru telefonu na stronach internetowych (poszukiwanie powiązań z firmami, kontami społecznościowymi itp.);
- wystąpienie do portalu aukcyjnego o przekazanie informacji dotyczących właściciela konta (numery telefonów, adresy e-mailowe, numery rachunków bankowych, posiadane aliasy itp.) oraz innych zamieszczonych ofert sprzedaży, a także danych osób kupujących;
- analiza danych uzyskanych z portalu aukcyjnego, typowanie osoby odpowiedzialnej za umieszczenie oferty sprzedaży okazu;

- po uzyskaniu danych sprzedającego sprawdzenie ich w dostępnych bazach danych, ustalenie obecnego adresu zamieszkania, poprawności danych osobowych itp.;
- wystosowanie pisma do Departamentu Ochrony Przyrody Ministerstwa Klimatu i Środowiska celem ustalenia, czy wskazana osoba posiada zezwolenie na sprzedaż wskazanego okazu;
- przybranie, w miarę możliwości, do czynności przeszukiwania biegłego z zakresu ochrony gatunków zagrożonych wyginieciem, w przypadku braku dostępności biegłego – wykorzystanie dostępnych narzędzi identyfikacyjnych, tj. np. aplikacji Spieces+, obiektywu Google do wyszukiwania obrazem, internetu i innych;
- zabezpieczenie sprzętu elektronicznego (komputerów, dysków twardych, telefonów) zgodnie z postanowieniem wydanym przez prokuraturę – weryfikacja innych zamieszczanych ofert sprzedaży okazów za pośrednictwem sieci internetowej;
- zabezpieczenie dokumentacji dotyczącej okazów CITES (wnioski, zezwolenie / świadectwo importowe, eksportowe, reeksportowe, powiadomienie importowe, świadectwo dla wystawy objazdowej, świadectwo fitosanitarne – wyłącznie dla sztucznie rozmnażanych roślin gatunków wymienionych w załącznikach B i C rozporządzenia WE 338/97 oraz sztucznie rozmnażanych hybryd otrzymanych z nieopisanych gatunków wymienionych w załączniku A do tego rozporządzenia, nabycie, inne dokumenty uzyskane z Ministerstwa Klimatu i Środowiska);
- procesowe zabezpieczenie ujawnionych okazów CITES (spreparowane, zamrożone truchła zwierząt, części zwierząt objętych ochroną gatunkową);
- w przypadku okazania przez osobę ważnego dokumentu CITES dotyczącego okazu objętego czynnościami procesowymi należy go zabezpieczyć, skan przesłać do Wydziału ds. CITES Departamentu Ochrony Przyrody Ministerstwa Klimatu i Środowiska celem wskazania legalności dokumentu – ewentualne wypełnienie znamion czynu z art. 270 § 1 kk;
- w przypadku podejrzenia, że wymieniona osoba sprzedawała wcześniej inne spreparowane okazy odbiorcom zagranicznym, jest zasadne wystąpienie do właściwej prokuratury z wnioskiem o zastosowanie europejskiego nakazu dochodzeniowego – przesłuchanie osób, zabezpieczenie sprzedanych okazów, dokumentacji związanej z nabyciem okazu (korespondencja online, przelewy itp.), uzyskanie materiałów z zagranicznych serwisów aukcyjnych / sprzedażowych.

#### Przykład sprawy nr 2

Przedmiotem sprawy jest naruszenie przepisów dotyczących ochrony gatunków dziko żyjących zwierząt i roślin w zakresie obrotu nimi przez nabycie okazu chronionego zwierzęcia – Marmozety Iwiej (*Leontopithecus rosalia*).

Informacje uzyskane za pośrednictwem Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP na temat osoby, która mogła w sposób nielegalny nabyć okaz CITES.

#### Wstępna kwalifikacja prawa:

Art. 128 pkt 2 lit d ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody

#### Czynności do wykonania:

Wykonanie czynności procesowych, których potrzeba przeprowadzenia wyłoni się w toku działań lub postępowania przygotowawczego, wynika z ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego doprecyzowanych w wytycznych nr 3 Komendanta Głównego Policji z 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów.

Dodatkowo zaleca się wykonanie poniższych czynności:

- weryfikacja informacji uzyskanej w ramach współpracy międzynarodowej, tj. sprawdzenie ww. w dostępnych bazach danych, ustalenie obecnego adresu zamieszkania, poprawności danych osobowych itp.;
- pogłębienie wiedzy na temat osoby w ramach OSINT, opracowanie notatki służbowej w zakresie prowadzonych ustaleń, wydruki ze stron internetowych, weryfikacja numeru telefonu na stronach internetowych (poszukiwanie powiązań z firmami, kontami społecznościowymi itp.);
- wystosowanie pisma do właściwego urzędu gminy celem ustalenia, czy wskazana osoba dokonała rejestracji okazu CITES;
- przybranie do czynności przeszukiwania powiatowego lekarza weterynarii lub lekarza weterynarii specjalizującego się w danym gatunku;
- przybranie, w miarę możliwości, do czynności przeszukiwania biegłego z zakresu ochrony gatunków zagrożonych wyginieciem, w przypadku braku dostępności biegłego – wykorzystanie dostępnych narzędzi identyfikacyjnych, tj. np. aplikacji Spieces+, obiektywu Google do wyszukiwania obrazem, internetu i innych;
- zabezpieczenie dokumentacji dotyczącej okazów CITES (wnioski, zezwolenie / świadectwo importowe, eksportowe, reeksportowe, powiadomienie importowe, świadectwo dla wystawy objazdowej, świadectwo fitosanitarne – wyłącznie dla sztucznie rozmnażanych roślin gatunków wymienionych w załącznikach B i C rozporządzenia WE 338/97 oraz sztucznie rozmnażanych hybryd otrzymanych z nieopisanych gatunków wymienionych w załączniku A do tego rozporządzenia, nabycie, inne dokumenty uzyskane z Ministerstwa Klimatu i Środowiska);

zdj. freepik, unsplash



- zweryfikowanie warunków przetrzymywania okazu – weryfikacja pod kątem wypełnienia znamion art. 35 ust 1a ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania); – w przypadku wypełnienia znamion art. 35 ust 1a ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt ustalenie możliwości transportu okazu do ZOO, fundacji lub Centralnego Azylu dla Zwierząt oraz wystąpienie do odpowiedniego organu gminy o wydanie decyzji administracyjnej w zakresie odbioru zwierzęcia; – w przypadku stwierdzenia właściwych warunków bytowych przez lekarza weterynarii lub specjalistę z zakresu określenia dobrostanu zwierząt należy w porozumieniu z prokuratorem rozważyć możliwość pozostawienia zwierzęcia na przechowanie po uprzednim zabezpieczeniu procesowym zgodnie z art. 228 kpk;
- w przypadku okazania przez osobę ważnego dokumentu CITES dotyczącego okazu objętego czynnościami procesowymi należy go zabezpieczyć, skan przesłać do organu CITES – Wydziału ds. Konwencji Departamentu Ochrony Przyrody Ministerstwa Klimatu i Środowiska celem wskazania legalności dokumentu – ewentualne wypełnienie znamion czynu z art. 270 § 1 kk;
- w przypadku podejrzenia, że wymieniona osoba nabyła z naruszeniem przepisów okaz od osoby mieszkającej poza granicami kraju jest zasadne wystąpienie do właściwej prokuratury z wnioskiem o zastosowanie europejskiego nakazu dochodzeniowego – przesłuchanie osób, zabezpieczenie dokumentacji związanej ze sprzedażą okazów (korespondencja online, przelewy itp.), uzyskanie materiałów z zagranicznych serwisów aukcyjnych / sprzedażowych.

podkom. MONIKA KRZYCZKOWSKA

podkom. KRZYSZTOF MELONEK

Wydział do Walki z Przestępczością Gospodarczą BZPE KGP



## POLICYJNE KALENDARIUM

90 LAT TEMU  
LIPIEC 1934

\* 7 lipca 1934 r. – „Na Posterunku” prezentuje sylwetkę nowo powołanego ministra spraw wewnętrznych Mariana Zyndrama Kościalkowskiego. Zastąpił on zamordowanego przez bojówkarzy OUN Bronisława Pierackiego. Czytamy, że nowy minister „[...] posiada odznaczenia bojowe: Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości z mieczami, czterokrotny Krzyż Walecznych, Krzyż Zasługi Litwy Środkowej. Ponadto Komandorję Polonia Restituta, Złoty Krzyż Zasługi, Oficerski Krzyż Legii Honorowej i inne”. Oprócz tego dowiadujemy się, że Kościalkowski „[...] urodził się 16 III 1892 r. w majątku rodzinnym Poniedelu, Ziemia Kowieńska” i że „w 1911 r. był jednym z współzałożycieli Związku Walki Czynnej w stolicy Rosji (w owym czasie Petersburgu)”.

Autor opisał też wojenne losy ministra i jego aktywność w pierwszych latach niepodległości: „[...] Po wybuchu wojny światowej, w sierpniu 1914 r., wyjeżdża do Warszawy z zamiarem przedostania się przez front do Legionów (Józefa Piłsudskiego). W drodze jednak otrzymuje rozkaz pozostania na terenie b. Kongresówki (tzw. Królestwo Kongresowe pod zwierzchnością Rosji), gdzie organizuje POW (Polska Organizacja Wojskowa). [...] wstępuje do Oddziału Lotnego Wojska Polskiego”, którego „[...] głównym zadaniem było prowadzenie roboty dywersyjnej na tyłach armii rosyjskiej [...]”. W historycznych dniach 10–11 listopada 1918 r., jako zastępca Komendanta Naczelnego i komendant oddziałów bojowych POW, kieruje rozbrojeniem wojsk niemieckich na terenie okupacji”.

Czynnie brał udział w walkach z bolszewikami w 1920 r. oraz przy odbudowie i obronie granic państwa polskiego, głównie na obszarach Wileńszczyzny i Białorusi Zachodniej.

Od 1922 r. był posłem z Ziemi Wileńskiej, reprezentując BBWR – Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Udzielał się społecznie. W lipcu 1930 r. objął stanowisko wojewody białostockiego, a 2 marca 1934 r. został mianowany tymczasowym prezydentem m.st. Warszawy.

Ministrem spraw wewnętrznych był do 12 października 1935 r. Z dniem 13 października został mianowany na prezesa Rady Ministrów. Funkcję tę pełnił do 15 maja 1936 r. Od 16 maja 1936 r. do 30 września 1939 r. był ministrem opieki społecznej. Zmarł w Anglii, w 1946 r.

\* 28 lipca 1935 r. – W 31. numerze gazety policyjnej „Na Posterunku”, w rubryce „Sprawy Policji”, znajdujemy taką informację:

„Instrukcja o broni policji państwowej. Jak już donosiliśmy, od dłuższego czasu prowadzona jest akcja, mająca na celu przebrojenie policji w broń, odpowiednią do jej technicznych zadań. W wyniku tej akcji policja została ostatnio przebrojona w karabiny i karabinki Mannlicher oraz zaopatrzona w pierwszą większą partię rewolwerów Nagant, jak również w pistolety szybkostrzelne «Suomi»”.

Nowo opracowana „Instrukcja o broni policji państwowej” składała się z trzech części:

„Część I traktuje o karabinie i karabinku Mannlichera wz. 95; część II – o rewolwerze Nagant wz. NG 30, kal. 7,62 mm; część III – o pistolecie szybkostrzelnym kal. 9 mm «Suomi». Instrukcję opatrzone szeregiem tablic”.

## KAROL KARASIEWICZ

Wydział Edukacji Historycznej

Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP

Więcej informacji historycznych znajdziesz na stronie:

[www.hit.policja.gov.pl](http://www.hit.policja.gov.pl)40 LAT TEMU  
LIPIEC 1984

\* 29 lipca 1984 r., w 30. numerze gazety milicyjnej „W Służbie Narodu” znajdujemy zaskakujący – jak na profil tego czasopisma – artykuł nawiązujący do historii powstania warszawskiego. Zaskakujący o tyle, że znane było negatywne podejście władz PRL-u do tego wydarzenia. Tytuł artykułu brzmi: „Warszawskie kanały”. W 40. rocznicę powstania warszawskiego autor, Wiesław Pietryka, prezentuje na wstępie krótką historię kanałów warszawskich. Tu najważniejszą informacją jest to, że funkcjonująca do dzisiaj sieć kanalizacyjna powstała „w roku 1877 z inicjatywy i staraniem ówczesnego prezydenta miasta gen. mjr. Sokrata Starynkiewicza [...]”, a „magistrat miasta podpisał umowę na wykonanie projektu i jego realizację z inżynierem angielskim Williamem Lindleyem, doświadczonym twórcą sieci kanalizacyjnych m.in. w Hamburgu”.

Główny tekst jest poświęcony już roli kanałów w powstaniu warszawskim.

„[...] hasło «warszawskie kanały» kojarzy się każdemu Polakowi z powstaniem warszawskim. I nie bez powodu. Kanały były jedną drogą łączności między zgrupowaniami powstańczymi, rozdzielonymi przez silne, uzbrojone po zęby oddziały hitlerowskie. Kanałami nosili wyspecjalizowani łącznicy i łączniczki meldunki i rozkazy, tędy kursowała poczta powstańcza, tędy transportowano skąpe przydziały broni, amunicji, lekarstw i żywności. Wyłącznie one dawały możliwość kontaktu między Śródmieściem, Starówką, Żoliborzem Czerniakowem i Powiślem. Były też kanały jedyną drogą transportu chorych i rannych, ostatnim ratunkiem dla okrażonych oddziałów powstańczych. Tędy dwukrotnie dowódca oddziałów «Kedywu» pułkownik «Radosław», choć ciężko ranny, przemierzał jedyną drogę do swoich podkomendnych, niesiony na noszach przez czterech tragarzy. Kanałami prowadziła jedyna droga walczącej Starówki na Żoliborz i do Śródmieścia”.

Aby oddać tragizm tamtych dni i dramatyczny charakter komunikacji kanałowej, autor cytuje wspomnienia powstańców oraz autorów książek o powstaniu warszawskim, jak na przykład Lesława Bartelskiego. Wspomina również film „Kanał” Andrzeja Wajdy, w którym realistycznie oddano atmosferę powstańczych kanałów.

Autor artykułu konstatuje:

„We wszystkich znanych mi fragmentach wspomnień i opracowań historycznych ich autorzy piszą o tym cuchnącym, strasznym i dramatycznym, choć tak bohaterским rozdziale powstańczej epopei bez wielkich z reguły słów, bez patosu i wzruszeń – prosto, po żołniersku.

I chyba właśnie tak trzeba. Cóż bowiem znaczą i najpiękniejsze słowa wobec trudu, przeżytego w ciemnych ścieżkach przez tych, którzy czterdzieści lat temu walczyli za wymarzoną Polskę. Trudu, bólu i poświęcenia – niewysłowionego”.

20 LAT TEMU  
LIPIEC 2004

\* W 27. numerze „Gazety Policyjnej” z 18 lipca 2004 r., z okazji Święta Policji 24 lipca, zostały zamieszczone życzenia i podziękowania za służbę złożone przez ówczesnego ministra spraw wewnętrznych i administracji Ryszarda Kalisza, komendanta głównego Policji nadinsp. Leszka Szredera oraz senatora Wiesława Pietrzaka, przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

„Życzę Wam, abyście nadal dobrze wypełniali swoją służbę, szczególnie w trudnych sytuacjach. Wierzę, że policjanci potrafią odpowiedzialnie wypełniać najtrudniejsze nawet zadania, choć wiem, że niejednokrotnie musicie działać pod presją czasu i błyskawicznie podejmować decyzje, od których zależy życie i zdrowie ludzi” – minister MSWiA Ryszard Kalisz.

„Dziękuję za ofiarną służbę i zaangażowanie. Oddaję hołd naszym bohaterom, którzy stracili życie i zdrowie w tej ważnej dla bezpieczeństwa rodaków służbie” – nadinsp. Leszek Szreder.

„Życzę Funkcjonariuszom, Pracownikom Policji oraz Szanownej Redakcji wielu osiągnięć i satysfakcji z pełnionej i wykonywanej pracy oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym” – przewodniczący Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senator Wiesław Pietrzak.

Warto zaznaczyć, że w okresie międzywojennym Święto Policji obchodzono 24 lipca tylko przez pierwsze lata istnienia II RP. W grudniu 1926 r. ówczesny minister spraw wewnętrznych, gen. bryg. Felicjan Sławoj Składkowski, podjął decyzję o ustanowieniu święta policyjnego 11 listopada. 24 lipca stał się ponownie Świętem Policji na mocy nowelizacji ustawy o Policji z 1995 r.





## WYKUS 2024

**W 2023 r. obchodziliśmy 80. rocznicę powstania Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury-Nurt”, w tym roku 16 czerwca przypadła 80. rocznica śmierci ich legendarnego dowódcy plk. Jana Piwnika „Ponurego”.**

Jan Piwnik to postać nietuzinkowa – przedwojenny policjant, żołnierz, cichociemny, partyzant, obecnie patron świętokrzyskiej Policji. Patron, którego powołano już w 1991 r., gdy po przełomie ustrojowym kierownictwo KWP w Kielcach nawiązało kontakt z prężnie działającym środowiskiem podwładnych „Ponurego” z czasów wojny. A przypomnijmy, że akcja nadawania patronów poszczególnym garnizonom zaczęła się dopiero w tym wieku, z okazji setnej rocznicy powołania Policji Państwowej, która przypadła w 2019 r.

## PONURY

Tegoroczne kilkudniowe obchody skupiały się siłą rzeczy na okrągłej rocznicy śmierci bohaterskiego policjanta. Jan Piwnik urodził się 31 sierpnia 1912 r. w Janowicach, niedaleko Waśniowa, na ziemi świętokrzyskiej. Tu ukończył szkołę powszechną. Maturę zdał w 1932 r. w niedalekim Ostrowcu Świętokrzyskim. Zaraz po gimnazjum trafił do Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, gdzie zdobył stopień plutonowego. Już jako podchorąży artylerii został podczas służby w Policji Państwowej awansowany na stopień podporucznika artylerii. W granatowym mundurze służył od 11 grudnia 1933 r. Ukończył z wynikiem dobrym Normalną Szkołę Fachową dla Szeregowych Policji Państwowej w Mostach Wielkich. Potem pracował w służbie śledczej w Warszawie, był przydzielony do ochrony dwóch kolejnych premierów rządu: Leona Kozłowskiego i Walerego Ślawka. W 1935 r. z awansem na starszego posterunkowego skierowano go do służby w województwie wołyńskim. Rok później został przodownikiem PP (odpowiednik współczesnego sierżanta) i komendantem posterunku w Kisielinie, także na Wołyniu. Notabene dzisiejszy Kisielin to mała osada, gdzie w miejscu dawnego rynku jest pole, a po zabudowaniach półtora tysięcznego miasteczka nie pozostało prawie nic.

Następnie Jan Piwnik podczas szkolenia w Szkole Oficerów PP w Warszawie otrzymał stopień starszego przodownika, a po zakończeniu kursu pozostał w stolicy, służąc w Grupie Rezerwy PP w Gołędzinowie (przekładając na dzisiejsze warunki – to OPP). Najpierw był dowódcą plutonu, a następnie 3. kompanii. Na trzy miesiące przed wybuchem II wojny światowej został awansowany na pierwszy stopień oficerski, czyli aspiranta PP.

Podczas wojny obronnej wycofywał się zgodnie z rozkazem na wschód, ochraniając wraz z wojskiem przeprawę na Pilicy. Z gołędzinowskimi policjantami dostał się do granicy polsko-węgierskiej, którą przeszli 21 września 1939 r. Jak wszyscy polscy mundurowi, został tam internowany. Tyle jego biografia policyjna. Następne lata Jana Piwnika są już lepiej znane ogółowi, zwłaszcza dzięki książce Cezarego Chlebowskiego

„Pozdrówcie Góry Świętokrzyskie”. W skrócie wygląda to tak – po ucieczce z Węgier dostał się do Francji, a po jej kapitulacji na wyspy brytyjskie, gdzie zgłosił się na szkolenie w dywersji wojskowej. Został cichociemnym AK, zrzuconym do okupowanej Polski w grudniu 1941. W placówce odbioru skoczków była wtedy Emilia Malessa „Marcysia”, która później została żoną przedwojennego policjanta. Jan Piwnik służył w Warszawie i na kresach II RP. Po aresztowaniu zbiegł z więzienia w Zwiąhlu (obecnie Nowogród Wołyński), bez wsparcia organizacji wraz z kompanem pokonał 600 km pieszo przez okupowaną Polskę i dotarł do Warszawy. Dowodził potem akcją odbicia aresztowanych towarzyszy broni w Pińsku, za którą otrzymał Order Wojenny Virtuti Militari. W 1943 r. scalił mniejsze oddziały leśne w silne Zgrupowania Partyzanckie Armii Krajowej „Ponury” z bazą na polanie Wykus w Górach Świętokrzyskich. Następnie przeniesiony na Nowogródczynę, zginął 16 czerwca 1944 r. w ataku na niemiecki punkt graniczny pod Jewłaszami. Został pochowany w Wawiórcie, która po wojnie znalazła się na terytorium Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w ZSRR. Oddolne starania o przeniesienie jego szczątków do Polski zaowocowały w 1988 r. powtórny pochówek w murach opactwa cystersów w Wąchocku. Pogrzeb Piwnika stał się wtedy wielką patriotyczną manifestacją i sprzeciwem wobec ówczesnej władzy w Polsce, która wszelkimi sposobami starała się zojczyć postać przedwojennego policjanta.

## UROCZYSTOŚCI

Rocznicowe uroczystości rozpoczęły się już w piątek 14 czerwca 2024 r., gdy w Bodzentynie otwarto konferencję pt. „Żołnierze «Ponurego» i «Nurta», bohaterowie Gór Świętokrzyskich”. Towarzyszyła jej m.in. promocja książki Wojciecha Königsberga „Pułkownik «Ponury». Biografia cichociemnego Jana Piwnika”. Wieczorem w Starachowicach zorganizowano natomiast koncert pieśni partyzanckich i patriotycznych w wykonaniu dzieci i młodzieży. Miejsce było nieprzypadkowe, bo wydarzenie zaplanowano przy ławeczce „Halnego”. Dla przypomnienia – ppor. czasu wojny Zdzisław Stefan Rachtan „Halny” był żołnierzem „Ponurego”, a od 1991 r. przewodniczył Kapitulie Honorowej Policyjnej Odznaki Zasługi im. mjr. (wtedy jeszcze przed kolejnym pośmiertnym awansem) Jana Piwnika „Ponurego” przyznawanej policjantom. „Halny” był także częstym gościem uroczystości w Komendzie Głównej Policji i KWP w Kielcach. Zmarł w 2014 r.

Kolejnego dnia, w sobotę 15 czerwca br., w Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie zaplanowano wykład dr Justyny Staszewskiej „Lecz chciały niebios, by krew nam na wrzosach wolności ścieliła kobierce...”. Ważna uwaga – Michniów to wieś, która była zapleczem dla partyzantów

„Ponurego”, tu przed przeniesieniem na Wykus mieścił się sztab zgrupowań, w miejscowym sklepie był punkt kontaktowy dla oddziałów, a większość mieszkańców działała w AK lub wspomagała partyzantkę. W wyniku zdrady Niemcy dowiedzieli się o działalności mieszkańców Michniowa i nie mogąc sobie poradzić z leśnymi żołnierzami, spacyfikowali wieś. Historykom udało się ustalić 204 nazwiska zamordowanych mieszkańców – zginęli głównie przez spalenie żywcem w stodółach. Najmłodsza ofiara miała 9 dni.

15 czerwca br. najważniejsze uroczystości odbyły się po południu na polanie Wykus. Msza św. polowa pod przewodnictwem bp. Marka Solarczyka, ordynariusza diecezji radomskiej w intencji mjr. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta” i jego żołnierzy oraz koncert patriotyczny poprzedziły ceremonię wręczenia Honorowej Policyjnej Odznaki Zasługi im. „Ponurego”.

W tym roku wyróżniono podinsp. Marcina Sularza, zastępcę komendanta Komendy Głównej Policji I w Kielcach, który według słów świętokrzyskich stróżów prawa: „Podczas swojej wieloletniej służby wykazywał się inicjatywą, umożliwiającą ustalenie sprawców najcięższych przestępstw. Uczestniczył m.in. w czynnościach w miejscowości Zbrza, gdzie doszło do zabójstwa 61-latka. Dzięki osobistemu zaangażowaniu odnanzonego, działając z narażeniem życia, doprowadził do odizolowania uzbrojonego sprawcy, uniemożliwiając tym samym jego ucieczkę. W innej sprawie osobiste zaangażowanie podinsp. Marcina Sularza pozwoliło na ustalenie, a następnie ujęcie mężczyzny podejrzanego w sprawie zabójstwa w Łopusznie. Początkowe ustalenia wskazywały na możliwość samobójstwa, dopiero przeprowadzone przez odnanzonego czynności doprowadziły do ustaleń, że mężczyzna został zamordowany oraz pozwoliły na wytypowanie podejrzanego. Wyróżniony wyciągnął także z zadymionego mieszkania w Warszawie mężczyznę, któremu udzielił pierwszej pomocy.

Ponadto podczas ceremonii wręczono medale „Pro Patria”, które otrzymali insp. Grzegorz Napiórkowski, komendant wojewódzki Policji w Kielcach, jego ówczesni zastępcy insp. Agata Malasińska-Nagórny i insp. Tomasz Jarosz oraz st. asp. Piotr Chmielowski z KWP w Kielcach i st. asp. Marek Polit z OPP w Kielcach. W uroczystości uczestniczyli m.in. zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Rafał Kochańczyk, naczelnik Wydziału Edukacji Historycznej Gabinetu Komendanta Głównego Policji insp. Robert Horosz i Grażyna Szkonter, prezes Zarządu Świętokrzyskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.”.

W niedzielę 16 czerwca na terenie opactwa w Wąchocku odsłonięto pomnik upamiętniający śmierć „Ponurego” oraz odprawiono w intencji jego i jego żołnierzy Eucharystię.

PAWEŁ OSTASZEWSKI







## UDZIAŁ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POSTĘPOWANIU O ZWOLNIENIE POLICJANTA ZE SŁUŻBY W POLICJI

Zgodnie z art. 59 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia się wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, organizacjach społeczno-zawodowych rolników oraz w organizacjach pracodawców.

Wykonaniem tego konstytucyjnego prawa jest przepis art. 67 ust. 1 ustawy o Policji, który stanowi, że policjanci mogą zrzeszać się w związkach zawodowych, z tym że nie przysługuje im prawo do strajku.

**N**ależy także wskazać, że zasady funkcjonowania związków zawodowych określa ustawa z 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. z 2022 r. poz. 854, z późn. zm.), natomiast jak wynika z art. 67 ust. 2 pkt 1 ustawy o Policji, przepisy ustawy o związkach zawodowych stosuje się odpowiednio, z tym że określone w przepisach prawa uprawnienia w sprawach indywidualnych przysługują zakładowej organizacji związkowej, jeżeli jej członkiem jest co najmniej jeden policjant, inny niż ten, którego w danej sprawie reprezentuje zakładowa organizacja związkowa.

### § ROLA ZWIĄZKU

Ustawa o Policji przewiduje udział związków zawodowych w postępowaniu o zwolnienie policjanta ze służby w Policji, bowiem zwolnienie policjanta ze służby na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 5 i 8 może nastąpić po zasięgnięciu opinii zakładowej organizacji związkowej reprezentującej policjanta. Tak stanowi art. 43 ust. 3. Ten przepis dotyczy dwóch przesłanek zwolnienia ze służby – mianowicie ważnego interesu oraz popełnienia czynu o znamionach przestępstwa albo przestępstwa skarbowego, jeżeli popełnienie czynu jest oczywiste i uniemożliwia pozostanie w służbie. *Ratio legis* takiego unormowania wynika, po pierwsze, z fakultatywności tych podstaw zwolnienia, a po drugie – i to jest może istotniejsza kwestia – z ich uznaniowości. O ile pozostałe przypadki zwolnienia wymienione w art. 42 ust. 2 pkt 1–4, 6–7 i 9–10 opierają się na zdarzeniach o charakterze materialnym, o tyle ustalenie zaistnienia ważnego interesu służby uzasadniającego zwolnienie z niej oraz ustalenie oczywistości popełnienia czynu o znamionach przestępstwa albo przestępstwa skarbowego z jednoczesnym uznaniem, że uniemożliwia to dalszą służbę, mają charakter oceny. Jednocześnie nie sposób nie zauważyć analogicznych rozwiązań przewidzianych w Kodeksie pracy. O zamiarze wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę zawartej na czas określony lub umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony pracodawca zawiadamia na piśmie reprezentującą pracownika zakładową organizację związkową, podając przyczynę uzasadniającą rozwiązanie umowy (art. 38 § 1). Przy czym w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy, przepisu tego się nie stosuje.

### WNIOSEK ZAINTERESOWANEGO

Należy podkreślić, że udział związków zawodowych w postępowaniu o zwolnienie policjanta ze służby jest realizowany wyłącznie na wniosek zainteresowanego. Oznacza to, że odmiennie niż w przypadku pracowników cywilnych organów Policji nie będzie dokonywał zawiadomienia właściwej organizacji związkowej z urzędu. Aby uruchomić udział związków zawodowych w toku postępowania, policjant jest obowiązany do wskazania organizacji związkowej, którą należy powiadomić. Jak wynika z art. 43, policjant może wskazać zakładową organizację związkową, o której mowa w ust. 3, w terminie trzech dni od dnia doręczenia wezwania w sprawie wskazania takiej organizacji. Zgodnie z treścią art. 9 Kodeksu postępowania administracyjnego (kpa) organy administracji publicznej są obowiązane do należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego. Organy czuwają nad tym, aby strony i inne osoby uczestniczące w postępowaniu nie poniosły szkody z powodu niezajomości prawa, i w tym celu udzielają im niezbędnych wyjaśnień i wskazówek. Z tego przepisu należy wywieść zapisany w art. 43 ust. 4 na końcu (*in fine*) obowiązek powiadomienia strony takiego postępowania o możliwości wskazania organizacji związkowej uprawnionej do zajęcia stanowiska w sprawie. Termin trzech dni należy liczyć zgodnie z przepisami kpa, a zatem przy jego obliczaniu nie uwzględnia się dnia, w którym zdarzenie nastąpiło, zaś upływ ostatniego z wyznaczonej liczby dni uważa się za koniec terminu (art. 57 § 1). Termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało m.in. nadane w polskiej placówce pocztowej albo złożone bezpośrednio w siedzibie organu. Przy czym trzeba zwrócić uwagę, że w przypadku postępowania prowadzonego na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 5 ustawy o Policji organem prowadzącym sprawę w pierwszej instancji jest właściwy komendant wojewódzki. Zatem pisma złożone w komendzie, w której policjant pełni służbę, jeśli nie jest nią komenda wojewódzka Policji mogą zostać uznane za spóźnione, gdy dotrą do organu prowadzącego postępowanie po upływie wyznaczonego terminu.

### OPINIA ZWIĄZKU

Wskazana przez policjanta zakładowa organizacja związkowa sporządza opinię w terminie siedmiu dni od dnia otrzymania wniosku o sporządzenie opinii. Wola funkcjonariusza, aby konkretna organizacja związkowa objęła go ochroną, nie jest dla tej organizacji wiążąca. Oznacza to, że nie ma ona obowiązku wydania opinii. Co istotniejsze, policjantowi nie służy żadne roszczenie wobec wskazanej organizacji o wydanie opinii. Odmiennie jest w przypadku organu prowadzącego postępowanie – ma on bowiem obowiązek zwrócić się do wskazanej przez policjanta organizacji związkowej o zajęcie stanowiska. Jak słusznie bowiem zauważył Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 26 lipca 2022 r., sygn. akt III OSK 1968/21: „Zasięgnięcie opinii organizacji zakładowej związku zawodowego jest obligatoryjne, ale wymóg ten oznacza jedynie, że organ planując zwolnienie policjanta ma obowiązek uprzedzić o tym organizację związkową i umożliwić jej zajęcie w tym zakresie stanowiska. Żaden przepis prawa nie obliguje natomiast organizacji związkowej do merytorycznej wypowiedzi w kwestii zapowiedzianego zwolnienia policjanta ze służby. Organizacja związkowa ma tym samym prawo – bez podania przyczyn – uchylić się od wyrażenia omawianej opinii. Okoliczność ta pozostaje jednak bez wpływu na ocenę realizacji wymogu przewidzianego w art. 43 ust. 3 ustawy o Policji”. W jeszcze innym wyroku Naczelny Sąd Administracyjny wskazał: „Przepis art. 43 ust. 3 ustawy o Policji nie uzależnia możliwości zwolnienia policjanta ze służby w tej formacji na określonej w nim podstawie prawnej ani od uzyskania zgody związku zawodowego, ani uzyskania w tym zakresie jakiegokolwiek opinii właściwej organizacji związkowej. Zwolnienie policjanta ze służby na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 5 ustawy o Policji wymaga jedynie «zasięgnięcia opinii organizacji zakładowej związku zawodowego policjantów». Organ Policji ma zatem jedynie obowiązek «zasięgnięcia» takiej opinii, czyli musi zwrócić się do odpowiednich władz zakładowej organizacji związkowej o wyrażenie opinii. Zakres pojęciowy zwrotu «zasięgnięcie opinii» i «uzyskanie opinii» jest bowiem różny. Nie można uzależnić działań organu Policji od spełnienia warunków, których ustawodawca wprost nie przewidział. Zakładowa organizacja związkowa ma prawo przedstawić w określonym terminie, bez podania uzasadnienia, opinię pozytywną bądź negatywną, ale również uchylić się od jej wyrażenia. Dla organu Policji treść wyrażonej przez zakładową organizację związkową opinii nie jest wiążąca, co oznacza, że wprawdzie powinien on rozważyć wyrażone w niej stanowisko, ale nie musi tego stanowiska uwzględnić” (wyrok z 25 lutego 2020 r., sygn. akt I OSK 3009/18).

### BRAK WSKAZANIA LUB OPINII

Powyższy pogląd znalazł bezpośredni wyraz w brzmieniu art. 67 ust. 6 ustawy o Policji, który wszedł w życie 27 października 2019 r. i stanowi, że w przypadku, gdy policjant w terminie, o którym mowa w ust. 4, nie wskazał zakładowej organizacji związkowej albo zakładowa organizacja związkowa w terminie, o którym mowa w ust. 5,

nie przekazała opinii, zwolnienie policjanta ze służby może nastąpić bez zasięgnięcia opinii zakładowej organizacji związkowej.

Należy podkreślić, że zajęcie stanowiska przez organizację związków zawodowych nie stanowi procedury współdziałania organów, o którym mowa w art. 106 kpa. Jeżeli przepis prawa uzależnia wydanie decyzji od zajęcia stanowiska przez inny organ (wyrażenia opinii lub zgody albo wyrażenia stanowiska w innej formie), decyzję wydaje się po zajęciu stanowiska przez ten organ. Organ załatwiający sprawę, zwracając się do innego organu o zajęcie stanowiska, zawiadamia o tym stronę. Organ, do którego zwrócono się o zajęcie stanowiska, jest obowiązany przedstawić je niezwłocznie, jednak nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia mu żądania, chyba że przepis prawa przewiduje inny termin. Organ obowiązany do zajęcia stanowiska może w razie potrzeby przeprowadzić postępowanie wyjaśniające. Zajęcie stanowiska przez ten organ następuje w drodze postanowienia, na które służy stronie zażalenie. Bardzo często w skargach do wojewódzkich sądów administracyjnych pojawia się zarzut naruszenia ww. przepisu i skorelowanego z nim art. 145 § 1 pkt 6 kpa jako podstawy wniesienia postępowania. Jednakże takie zarzuty są błędne co do swej istoty. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że związki zawodowe nie są organami w rozumieniu przepisów prawa. Zgodnie z treścią art. 5 § 2 pkt 3 kpa przez organy administracji publicznej rozumie się ministrów, centralne organy administracji rządowej, wojewodów, działające w ich lub we własnym imieniu inne terenowe organy administracji rządowej (zespolonej i niezespolejonej), organy jednostek samorządu terytorialnego oraz organy i podmioty wymienione w art. 1 pkt 2, tj. takie, które są uprawnione do rozstrzygania spraw administracyjnych w drodze decyzji administracyjnych albo załatwianych milcząco. Organ współdecydujący, a więc biorący bezpośredni i obligatoryjny udział w procesie orzeczniczym, zajmuje swoje stanowisko w drodze zaskarżalnego zażalenia postanowienia. Z art. 1 ustawy o związkach zawodowych wynika, że związek zawodowy jest dobrowolną i samorządną organizacją ludzi pracy, powołaną do reprezentowania i obrony ich praw, interesów zawodowych i socjalnych. Związek zawodowy jest niezależny w swojej działalności statutowej od pracodawców, administracji państwowej i samorządu terytorialnego oraz od innych organizacji. Organy państwowe, samorządu terytorialnego i pracodawcy są obowiązani traktować jednakowo wszystkie związki zawodowe. Z takiego ukonstytuowania związków zawodowych wynika jednoznacznie, że ustawodawca odróżnia je od organów administracji publicznej. Tym samym podmiot ten nie wydaje postanowień w rozumieniu art. 123–126 kpa.

Organ Policji prowadzący postępowanie nie jest związany stanowiskiem organizacji związkowej. Powyższy pogląd ma charakter ugruntowanego stanowiska sądów administracyjnych. Ustawodawca nie wprowadził bowiem takiego rozwiązania.

mec. MAGDALENA  
BĘDZIEJEWSKA-MICHALSKA  
radca prawny





## DĘBNO 2024

Już po raz 19. biegacze z Policji wspólnie z najlepszymi zawodnikami z całej Polski i świata uczestniczyli w maratonie w Dębnie. Jubileuszowa, 50. edycja imprezy, przyciągnęła 12 maja br. ponad 2500 zawodników, w tym ponad 70 z Policji.

Organizatorem XIX Mistrzostw Polskiej Policji w Biegu Maratońskim – Maraton Dębno 2024 była KWP w Szczecinie i Zarząd Wojewódzki NSZZP województwa zachodniopomorskiego. Honorowy patronat nad zawodami objęli komendant główny Policji i marszałek województwa zachodniopomorskiego.

Po pokonaniu 42 km i 195 m okazało się, że wśród pań z Policji najszybsza była Iwona Gnapp z KSP, druga – Beata Borowicz z CBZC z Wrocławia, a na trzecim miejscu uplasowała się Daria Mitrega z KWP w Olsztynie. Najszybszym policjantem mistrzostw został Adrian Kępka z KPP w Sławnie. Drugi na mecie zameldował się Michał Kołomański z KPP w Skarżysku-Kamiennej, a trzecie miejsce zdobył Bartłomiej Olbrych z KWP w Krakowie.

Podczas gali finałowej medale i nagrody wręczał zastępca komendanta powiatowego Policji w Myśliborzu nadkom. Marek Walczak, zastępca naczelnika Wydziału Kadry i Szkolenia KWP w Szczecinie podkom. Monika Filipiak oraz przewodniczący ZW NSZZP woj. zachodniopomorskiego asp. szt. Marian Boguszycy. W czasie biegów odbywały się imprezy towarzyszące, podczas których policjanci przygotowali liczne atrakcje dla mieszkańców Dębna i przybyłych kibiców, szczególnie tych najmłodszych. Dzieci mogły wziąć udział w konkursach i zabawach, a także zapoznać się z inicjatywami prewencyjnymi i profilaktycznymi funkcjonariuszy z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie, Oddziału Prewencji Policji w Szczecinie oraz policjantów zachodniopomorskiej drogówki.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za sportowe zmagania i zapraszamy na kolejny bieg maratoński w Dębnie już za rok!

MIROŚŁAWA RUDZIŃSKA,  
P. O S T.



## ŻELAZNI W MIETKOWIE

W ramach Triathlon Mietków 8 czerwca br. przeprowadzono V Mistrzostwa Polskiej Policji w Triathlonie na dystansie 1/8 Iron Mana. Rywalizacja objęła więc 475 m do pokonania wód, 22,5 km rowerem i 5,25 km biegiem. Metę osiągnęło 188 zawodników, w tym 21 z Policji. Na starcie stanęła Reprezentacja Polskiej Policji w składzie dwunastoosobowym.

W klasyfikacji policjantek zwyciężyła Katarzyna Sammler z KMP w Poznaniu, która wśród pań w kategorii K40 zajęła drugie miejsce. Wyprzedziła zawodniczkę reprezentacji Sylwię Szpocińską z garnizonu dolnośląskiego i Natalię Nykiel z garnizonu warmińsko-mazurskiego. Ponadto Natalia Nykiel w K20 zajęła drugie miejsce, a Sylwia Szpocińska – trzecie w K40. Wśród mężczyzn z Policji pierwsze trzy miejsca zajęli członkowie Reprezentacji Polskiej Policji w Triathlonie. Kolejność była następująca: pierwszy Bartosz Sarbak, który w M20 zajął trzecie miejsce, tym samym również w OPEN, a na co dzień służy w KMP w Poznaniu, drugi Marek Kowalczyk, który jest zastępcą kierownika Reprezentacji, a w M40 był pierwszy, a służy w OPP w Bydgoszczy. Trzeci na mecie policyjnych mistrzostw zameldował się Piotr Wiśniewski z KMP w Toruniu.

Jak podają organizatorzy, w klasyfikacji IPA pierwszy był Bartosz Sarbak, drugi Marek Kowalczyk, a trzeci Piotr Bohater z Wrocławia, który był także trzeci w M40.

Wśród wszystkich startujących w kategorii M50 drugi był Szymon Fiedrow z Wrocławia.

P. O S T.

zdj. Reprezentacja Polskiej Policji w Triathlonie

zdj. Mirosława Rudzińska

## SUPERPUCHAR W KGP

Na 100 dni przed UEFA Super Cup, który odbędzie się 14 sierpnia br. na Stadionie Narodowym w Warszawie statuetka nagrody głównej zawitała m.in. do Komendy Głównej Policji. Zwycięzcy Ligi Mistrzów i Ligi Europy będą rywalizować w stolicy Polski, gdzie zjadą rzesze kibiców z całego świata. Policjanci już szykują się do zapewnienia bezpieczeństwa podczas tej wyjątkowej imprezy.

P. O S T.



## MUNDIAL UNIEJÓW 2024

Turniej piłkarski w Uniejowie powoli wrasta w kalendarz sportowych rozgrywek w Policji. W tym roku odbył się już po raz trzeci i 27–29 maja zgromadził 34 drużyny, w tym 10 kobiecych.

Policyjny mundial organizowany przez KWP w Łodzi jest poświęcony trzem funkcjonariuszom, którzy zmarli w 2007 r. po ostrzeleniu ich przez strażnika więziennego na terenie Zakładu Karnego w Sieradzu.

Najstarszy z nich, czterdziestoletni mł. asp. Wiktor Będkowski służył w Policji od 1996 r. Zaczynał w Wydziale Policji Sądowej w KWP w Łodzi, a od 2000 r. do 2007 r. służył w KPP w Pabianicach. W chwili śmierci był na etacie Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego w KWP w Łodzi.

Mł. asp. Bartłomiej Kulesza miał trzydzieści jeden lat, gdy zginął na służbie, którą rozpoczął niecałe trzy i pół roku wcześniej. Zaczynał w Sekcji Zabezpieczenia Miasta w KMP w Łodzi. Ostatnim miejscem służby był Wydział do Walki z Przestępczością Samochodową w KWP w Łodzi.

Asp. Adam Werstak urodził się w 1975 r., a służbę w Policji rozpoczął w 1996 r. w OPP w Łodzi. Od 1999 r. do 2007 r. pracował w pionie kryminalnym KPP w Pabianicach. Gdy w Sieradzu rozegrały się tragiczne wydarzenia, Adam Werstak służył w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym w KWP w Łodzi.

Tegoroczne mistrzostwa w Uniejowie miały dodatkowy wymiar charytatywny. Gościem honorowym był mł. asp. Krzysztof Sobieraj z KPP w Poddębicach, który w styczniu tego roku został potrącony przez pirata drogowego. Kierowca nie reagował na policyjne sygnały do zatrzymania, a po potrąceniu z dużą prędkością policjanta uciekł z miejsca wypadku. Poddębicki policjant trafił nieprzytomny do szpitala. Od razu uruchomiono zbiórkę krwi dla ranego. Krzysztof Sobieraj uszedł z życiem z tego wypadku, ale ciągle walczy o powrót do sprawności. Czekają go długa rehabilitacja. Mecz otwarcia między kierownictwem łódzkiej Policji a samorządowcami z Uniejowa był właśnie poświęcony policjantowi z KPP w Poddębicach.

Ostatecznie w III Ogólnopolskim Turnieju Piłki Nożnej Kobiet i Mężczyzn o Puchar Komendanta Głównego Policji „Mundial Uniejów 2024” w kategorii pań zwyciężyła drużyna Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Drugie miejsce zajęła reprezentacja KWP w Poznaniu, a trzecie – KSP.

Wśród mężczyzn triumfowała Reprezentacja Straży Granicznej. Drugie miejsce przypadło piłkarzom wystawionym przez Zarząd Wojewódzki NSZZP woj. kujawsko-pomorskiego, a trzecie – żołnierzom z 16. Dywizji Zmechanizowanej w Olsztynie.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

zdj. Dominik Staneck



## MISTRZOSTWA POLICJI W STRZELANIU

Już po raz 12. w Szkole Policji w Katowicach rywalizowali najlepsi strzelcy wśród funkcjonariuszy w kraju. XII Mistrzostwa Policji w Strzelaniu odbyły się 18 maja br. i zgromadziły 97 strzelców z całej Polski. Zawodnicy ry-

## POLICYJNY KOSZ

Puchar Komendanta Głównego Policji był najcenniejszym trofeum VI Mistrzostw Policji w Koszykowie „Sianów 2024”. Nagrodę zgrała drużyna KWP w Katowicach, i to już po raz drugi z rzędu. Drugie miejsce zajęł zespół KWP w Bydgoszczy, a trzecie – team KWP zs. w Radomiu.

W zawodach, które odbyły się 13–14 maja br., wzięło udział 12 zespołów z całego kraju.

P. O S T.

zdj. SP w Katowicach

Drużynowo najlepszy okazał się zespół gospodarzy, czyli SP w Katowicach. Drugie miejsce zajęł team Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Katowicach, a trzecie – drużyna KSP.

Indywidualnie triumfował Adam Hetman z katowickiej szkoły, który z 373 punktami zdobył zarówno Puchar 25-lecia SP w Katowicach, jak i nagrodę „Sokole Oko”. Drugie miejsce zajął Rafał Sokołowski z garnizonu dolnośląskiego, który zdobył 362 punkty. Na trzecim stopniu podium z sumą 352 punktów stanął Janusz Skosolas z KWP w Gdańsku.

P. O S T.



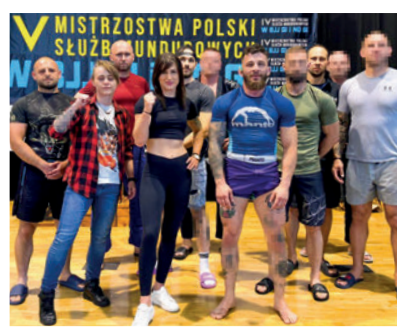


## POLACY ZDOBYLI SŁOWACKI PUCHAR

**Reprezentacja Polskiej Policji w Piłce Nożnej Mężczyzn** kierowana przez mł. insp. w st. spocz. Andrzeja Kuczyńskiego z Biura Komunikacji Społecznej KGP zwyciężyła w XXIII Międzynarodowym Turnieju Służb Mundurowych w Piłce Nożnej Halowej w słowackiej Starej Lubovni. W meczu finałowym pokonała gospodarzy 5 : 0. Polska reprezentacja wystąpiła w turnieju poświęconym funkcjonariuszowi słowackiej policji Františkowi Slodčíkowi po raz pierwszy, ale już dostała od organizatorów zaproszenie za rok.

W składzie drużyny na słowackie rozgrywki znaleźli się: Michał Chrabąszcz, Łukasz Krakowczyk, Michał Majda i Maciej Kolasa z KWP Katowicach, Kamil Pilch z KWP w Rzeszowie, Piotr Nowak z KWP w Kielcach, Mateusz Wroniecki z KWP w Poznaniu, Rafał Wojciechowski z KWP zs. w Radomiu, Arkadiusz Zalewski z KSP, Mateusz Orzechowski z KWP w Krakowie i Sebastian Supranionek z KWP we Wrocławiu. Jako asystent selekcjonera Andrzeja „Pułko” Kuczyńskiego wystąpił Dariusz Mikulski z IPA.

P. O S T.



## SŁUŻBY WALCZYŁY W BJJ

W Mińsku Mazowieckim 8 czerwca br. w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II odbyły się IV Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Brazylijskim Jiu Jitsu GI i NO GI, zorganizowane przez Miński Klub Sportowy MMA Team, Klub Walki Grappler.

W zawodach wzięła udział Reprezentacja Polskiej Policji w Sztukach Walki, w skład której weszli funkcjonariusze z jednostek i komórek podległych komendom wojewódzkim w Bydgoszczy, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Wrocławiu, KSP oraz Szkole Policji w Katowicach. Policyjny zespół zajął drużynowo III miejsce.

Złote medale zdobyli: Krzysztof Ryszka, reprezentujący KWP w Poznaniu w formule GI master 1, w pasach brązowych/czarnych w kategorii wagowej +100,5 kg; funkcjonariusz KWP w Rzeszowie w GI master 2, pas purpurowy –94,3 kg oraz w NO GI master 2, purpurowy –97,5 kg; Ewelina Woźniak z KWP w Poznaniu w NO GI kobiety master, purpurowy/brązowy/czarny –61,5 kg; Dawid Pasternak z OPP w Poznaniu w NO GI, master 1, purpurowy –73,5 kg oraz w GI master 1, purpurowy –76 kg; Martyna Ciaskowska z KMP we Wrocławiu w GI kobiety adult, purpurowy –61,5 kg; Maciej Chmiel z KSP w GI master 1, niebieski –100,5 kg; Tomasz Marek z KWP w Krakowie w NO GI master 2, brązowe/czarne –73,5 kg oraz Michał Trzmielak z KMP w Łodzi w NO GI master 1, biały +97,5 kg.

Po srebro sięgnęli: Marek Chrapkiewicz z SP w Katowicach w NO GI adult, brązowe/czarne –85,5 kg i w GI master 1, brązowe/czarne –88,3 kg; funkcjonariusz z KWP w Rzeszowie w NO GI adult, purpurowy +97,5 kg; policjant KWP w Łodzi w NO GI master 3, niebieski –85,5 kg; Maksym Owsiniński z KWP w Poznaniu w GI master 1, brązowe/czarne +100,5 kg oraz w NO GI master 1, brązowe/czarne +97,5 kg; Artur Myl z OPP w Poznaniu w GI adult, purpurowy –88,3 kg, Martyna Ciaskowska z KMP we Wrocławiu w NO GI kobiety master, purpurowy/brązowy/czarny –61,5 kg; Maciej Chmiel z KSP w GI adult, niebieski –100,5 kg; Wojciech Małysiak z OPP w Bydgoszczy w NO GI master 1, brązowe/czarne –85,5 kg; Tomasz Marek z KMP w Tarnowie (KWP w Krakowie) w GI master 2, brązowe/czarne –76 kg; Jarosław Książczak z OPP w Łodzi w NO GI master 3, brązowe/czarne +97,5 kg.

Brązowe medale zdobyli: Marek Chrapkiewicz z SP w Katowicach w NO GI master 1, brązowe/czarne –85,5 kg; Krzysztof Kotarski z Ośrodka Szkolenia Policji w Łodzi zs. w Sieradzu w NO GI master 2, biały –91,5 kg; Artur Myl z OPP w Poznaniu w NO GI adult, purpurowy –85,5 kg; Damian Józwiak z KPP w Brzeziniach (KWP w Łodzi) w NO GI master 1, biały +97,5 kg; Wojciech Małysiak z OPP w Bydgoszczy w GI master 1, brązowe/czarne –88,3 kg; Michał Poddubiak z OPP w Łodzi w GI master 1, brązowe/czarne +100,5 kg oraz Michał Trzmielak z KMP w Łodzi w GI master 1, biały +100,5 kg.

Ponadto spoza reprezentacji wystartowali: Łukasz Banach z KMP w Katowicach, który zdobył złoty medal mistrzostw w GI master, niebieski –88,3 kg, oraz Adrian Stukus z KP w Nowej Rudzie, który wywalczył złoto w GI, białe –88,3 kg i srebro w NO GI, białe –85,5 kg.

MARTYNA CIASKOWSKA, P. O S T.



## DLA MAŁYCH BOHATERÓW

W niedzielę w Dzień Matki w Starej Iwicznej, położonej między Warszawą a Piasecznem, odbyła się impreza adresowana do wszystkich, którzy chcieliby pomóc dzieciom zmagającym się z niepełnosprawnością.

Na pomysł niedzielnego spotkania ludzi dobrej woli wpadli mundurowi z Komendy Powiatowej Policji w Piasecznie, którzy wciągnęli do akcji kolegów ze straży miejskiej w tym samym mieście. W obu tych jednostkach nie brakuje niestety funkcjonariuszy, którzy zmagają się nie tylko z trudami codziennej służby, ale również z obowiązkami bycia rodzicem niepełnosprawnych dzieci. Do organizacji przedsięwzięcia włączyła się Fundacja SRS Służba Ratownictwa Specjalistycznego oraz Bieg z Pochodnią Strzegących Prawa na rzecz Olimpiad Specjalnych, który od niedawna jest Komisją ds. Olimpiad Specjalnych Zarządu Wojewódzkiego NSZZP Komendy Stołecznej Policji.

Łańcuszek ludzi o wielkim sercu był więc imponujący. Policji i straży miejskiej przedstawiać nie trzeba, ale warto przypomnieć, że każdy funkcjonariusz może stać się członkiem Biegu z Pochodnią, który działa w Polsce od 1995 r. Został wtedy powołany w strukturach Zarządu Głównego NSZZP. Polska organizacja jest częścią światowego ruchu pn. „Bieg Strzegących Prawa na rzecz Olimpiad Specjalnych” (The Law Enforcement Torch Run for Special Olympics). Od początku przewodniczącym Biegu z Pochodnią jest Jacek Hachulski, wyższy oficer Policji obecnie już na emeryturze. Określenie „w stanie spoczynku” zupełnie nie pasuje do tej postaci, gdyż ciągle angażuje się w wiele przedsięwzięć charytatywnych. Na pikniku 26 maja br. mimo lejącego się z nieba żaru dzielnie wcielał się w postać Inspektora Sowy, maskotki CSP w Legionowie! Olimpiady Specjalne to z kolei stowarzyszenie sportowe działające na rzecz aktywizacji ludzi z niepełnosprawnością intelektualną. Warto wiedzieć, że honorowym przewodniczącym Biegu z Pochodnią jest zawsze aktualny komendant główny Policji. Insp. Marek Boroń także przyjął tę funkcję.

SRS, czyli Służba Ratownictwa Specjalistycznego – pod tą nazwą funkcjonuje raptem od dwóch lat, kiedy to podczas akcji pomocy Ukrainie członkowie Animal

Rescue Poland zapragnęli rozszerzyć swą działalność poza dotychczasowe niesienie pomocy zwierzętom. Teraz w ramach SRS funkcjonują drużyny: ratownictwa wodnego, Animal Rescue Poland, Centrum Szkoleniowego i Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej, a ich członkowie chętnie włączają się w akcje charytatywne.

Głównym punktem wydarzenia w Starej Iwicznej była impreza sportowa pn. „Biegnij dla małych bohaterów”. Dystans pięciu kilometrów był możliwy do pokonania dla wszystkich chętnych. Byli tacy, którzy biegli na wynik, byli i tacy, którzy w przebraniach superbohaterów rozbawiali publiczność. Biegli funkcjonariusze, pracownicy Policji, ale i zwykli mieszkańcy, wszyscy, którzy chcieli pomóc. Liczyły się udział i wsparcie niepełnosprawnych dzieciaków, ponieważ wpisowe było przeznaczone właśnie dla nich.

Biegowi towarzyszył kilkugodzinny piknik, podczas którego można było wziąć udział w loterii fantowej i wrzucić datki do puszek. Nie zabrakło strażaków, którzy zbudowali ściankę wspinaczkową dla najmłodszych, ustawili kurtynę wodną, a na koniec zgotowali miłusińskim kąpiel w pianie gaśniczej. Można było z bliska podziwiać konie służbowe, radiowozy, motocykle, zapoznać się ze sprzętem OPP i SPKP w Warszawie. Przygotowane były: tor przeszkód dla dzieci, miasteczko ruchu drogowego czy stanowisko, gdzie można było poćwiczyć udzielanie pierwszej pomocy. Nie zabrakło stoiska ze specjalistami z komórki rekrutacyjnej KSP. Ogromną popularnością cieszyły się pokazy sztuk walki, musztry paradnej w wykonaniu Kompani Reprezentacyjnej Policji oraz występ Orkiestry Reprezentacyjnej Policji.

Wszystko to można zobaczyć na zdjęciach licznie prezentowanych na stronie www.torchrun.pl, do której odwiedzenia zachęca ich niżej podpisany autor.

PAWEŁ OSTASZEWSKI





## ADRES REDAKCJI:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150  
tel. 47 72-161-26, fax 47 72-168-67

gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami: gazeta.listy@policja.gov.pl

/ Sekretariat: Monika Lipiec

gazeta@policja.gov.pl (47 72-161-26)

/ Redaktor naczelny: podinsp. Piotr Maciejczak

piotr.maciejczak@policja.gov.pl (47 72-161-26)

/ Sekretarz redakcji: st. sierż. Anna Krupecka-Krupińska

anna.krupecka-krupinska@policja.gov.pl (47 72-161-32)

## ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Krzysztof Chrzanowski,

Andrzej Chyliński andrzej.chylinski1@policja.gov.pl,

asp. szt. Tomasz Dąbrowski tomasz.dabrowski3@policja.gov.pl,

mł. insp. Klaudiusz Kryczka, Paweł Ostaszewski,

Izabela Pajdała-Kusińska, Elżbieta Sitek

adresy e-mail pracowników redakcji:

imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

## / Konsultacja historyczna:

insp. Robert Horosz, naczelnik Wydziału Edukacji Historycznej

Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP

## / Dział foto: Jacek Herok,

jacek.herok@policja.gov.pl (47 72-114-79)

## / Studio graficzne:

Edyta Banach-Rudzik, edyta.banach-rudzik@policja.gov.pl,

Wioleta Kaczańska,

wioleta.kaczanska@policja.gov.pl (47 72-135-46)

## / Korekta: Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)

malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

## / Kolportaż: Konrad Bucholc (47 72-148-51),

Sławomir Katarzyński (47 72-136-13)

## / RADA REDAKCYJNA

/ prof. dr hab. Michał Bijak – prodziekan Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Centrum Zapobiegania Zagrożeniom Biologicznym Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego

/ prof. dr hab. Ewa Jolanta Gruba – pracownik naukowy w Katedrze Kryminalistyki Instytutu Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

/ prof. dr hab. Andrzej Misiuk – kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

/ prof. dr hab. Andrzej Rychard – dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk

/ dr Irena Doroszkiewicz – adiunkt w Zakładzie Prewencji i Profilaktyki Instytutu Służby

Prewencyjnej Wydziału Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych Akademii Policji w Szczytnie

/ dr Maria (Maki) Haberfeld – profesor nauk policyjnych w Departamencie Prawa, Policji i

Administracji Sprawiedliwości Karnej w John Jay College of Criminal Justice w Nowym Jorku

/ dr Kornelia Oblińska – adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału

Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

/ dr Mirosław Oczko – wykładowca w Podyplomowym Studium Public Relations przy

Kolegium Gospodarki Światowej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie,

Wyższej Szkole Bankowej w Gdańsku i Uniwersytecie Łódzkim

/ dr Mariusz Sokolowski – Uniwersytet Warszawski

/ Piotr Caliński – prezes Zarządu Spółdzielni Bezpieczeństwo Obrót Bankowego,

wykładowca Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN i Collegium Civitas

DRUK I OPRAWA: ArtDruk. Nakład: 25 000 egz.

Numer zamknięto: 11.07.2024 r.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

NASZ  
KOLEGA  
- TRENER  
MISTRZA

Jeden na igrzyskach olimpijskich już startował, drugi będzie walczył teraz o medal w Paryżu. Połączyły ich pasja do sportu i pokrewieństwo dusz.

Andrzej Chyliński pracuje w redakcji „Gazety Policyjnej” już dziesięć lat, ale to znany od lat dziennikarz, który szlify zdobywał w bardzo poczytnym swego czasu „Expressie Wieczornym”. Jego drugą pasją był i jest chód sportowy. Determinacja i wola walki sprawiły, że w 1996 r. wystąpił na Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Atlancie. Mając podwójne obywatelstwo, a nie mogąc pokonać wszystkich biurokratycznych przeszkód w Polsce, dostał się do kadry USA. Reprezentował Stany Zjednoczone w chodzie na 50 km. Zawodowa kariera sportowa nie trwa zbyt długo, więc potem realizował się jako reporter, a w końcu także trener. Od półtora roku jego podopiecznym jest Maher Ben Hlima, który pod koniec czerwca br. zdobył pierwsze miejsce w chodzie na 10 000 m na Mistrzostwach Polski Seniorów w Bydgoszczy, a na początku miesiąca zajął 7. lokatę w Mistrzostwach Europy w Rzymie w chodzie na 20 km.

– Naszą współpracę zaczęliśmy w grudniu 2022 r. – mówi Andrzej. – Parę miesięcy wcześniej Maher wrócił do sportu, ale nie miał żadnego wsparcia trenera, który ma jakieś pojęcie na temat chodu. Spotkaliśmy się wcześniej na paru zawodach i widział, że pomagam też innym zawodnikom, jemu również kibicowałem. Zadzwonił potem do mnie. Opowiedział o sobie i swoim marzeniu, że chciałby wystąpić na igrzyskach olimpijskich. Usłyszałem wtedy w telefonie człowieka bardzo zaangażowanego, i choć mogło się wydawać to nierealne, mówiącego z przekonaniem o tym, co chce osiągnąć. Kiedyś byłem w podobnej sytuacji, więc pomyślałem – dlaczego nie? Teraz razem reprezentują RKS Łódź.

Maher Ben Hlima urodził się w Tunezji i jako junior reprezentował ojczyznę w chodzie sportowym. Potem wybrał Polskę jako kraj, w którym będzie studiował. Zawirowania życiowe sprawiły, że musiał zająć się prozą codzienności, zarzucając studia i sport. Teraz wrócił do chodu, a pod opieką Andrzeja robi błyskawiczne postępy.

1 sierpnia br. będzie reprezentował Polskę na igrzyskach w Paryżu w chodzie na 20 km, a potem – w zależności od dyspozycji – 7 sierpnia w sztafecie mieszanej. Trzymajmy mocno kciuki!

PAWEŁ OSTASZEWSKI

zdj. z archiwum Andrzeja Chylińskiego

## ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

Medal imienia podkomisarza Policji Andrzeja Struja to wyjątkowe odznaczenie przyznawane policjantom za podjęcie poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia z narażeniem własnego życia lub zdrowia oraz za podjęcie w czasie służby czynności ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia. Dla policjanta, któremu medal zostanie nadany, przewidziano dodatkowe uhonorowanie przez podwyższenie emerytury o 1 procent podstawy wymiaru oraz możliwość otrzymania nagrody pieniężnej.



## ODZNACZENI

asp. KRZYSZTOF FEDUNIAK



Młody mieszkaniec wsi Wyszatyce koło Przemyśla był agresywny wobec mieszkańców i rodziny. Ojciec mężczyzny wezwał policjantów, gdy syn demolował dom i groził nożem, że zrobi krzywdę sobie lub komuś. Gdy zobaczył policjantów, zamknął się w pokoju. Służby czekały w pogotowiu, gdy asp. Krzysztof Feduniak negocjował, starając się uspokoić mężczyznę. Czekal na moment, by go unieszkodliwić. Po długim czasie agresor odłożył nóż i policjanci wkroczyli, lecz zanim obezwładniono nożownika, zdołał on pochwycić nóż i ugodzić asp. Feduniaka w brzuch. Sprawca został zatrzymany, a policjant przewieziony do szpitala. Po dwóch tygodniach w szpitalu i dwóch miesiącach zwolnienia asp. Feduniak wrócił do pracy. Miesiąc później uratował życie mężczyzny, który powiesił się w lesie. Samobójca nie dawał oznak życia, ale Feduniak podjął resuscytację i udało się przywrócić czynności życiowe. Za akcję zatrzymania nożownika asp. Krzysztof Feduniak został odznaczony medalem im. podkom. Policji Andrzeja Struja. Wstąpił do Policji w 2012 r., pełnił służby patrolowe w KMP w Przemyślu, a potem w KP w Żurawicy. Był dzielnicowym i dochodzeniowcem. Obecnie jest na stanowisku kierownika komisariatu Policji w Żurawicy. Lubi robić rzeczy użytkowe z drewna. Wuj i teść byli policjantami, dwaj kuzyni są policjantami.

asp. KRZYSZTOF MILEWSKI



Asp. Krzysztof Milewski wstąpił do Policji w kwietniu 2014 r. Od początku pełni służbę w Ogniwie Ruchu Drogowego KPP w Braniewie, w którym jest od ukończenia kursu podstawowego w Szczytnie. W 2023 r. policjant został wyróżniony medalem im. podkom. Policji Andrzeja Struja za uratowanie życia tonącego mężczyzny. Asp. Krzysztof Milewski i st. post. Aleksandra Miernicka przeprowadzali interwencję w Braniewie w pobliżu przepływającej przez miasto rzeki Pasłęka. Nagle policjantka zauważyła w wodzie mężczyznę porwanego przez silny prąd. Asp. Milewski oddał pas z bronią kolegance i wskoczył do wody. Policjant jest sprawnym pływakiem, więc szybko dotarł do mężczyzny i doholował do brzegu, ale Pasłęka jest głęboka i ma strome brzegi, dlatego przy wyciąganiu poszkodowanego na brzeg była niezbędna pomoc st. post. Miernickiej. Funkcjonariusze zaopiekowali się mężczyzną do przyjazdu karetki pogotowia. Asp. Milewski pilotował też przejazd do szpitala samochodu wiozącego mężczyznę użądlonego przez pszczoły. Za swoją pracę otrzymywał pochwały i nagrody. Nie będzie przesadą napisanie, że praca w Policji jest dla Krzysztofa Milewskiego rodzinnym zajęciem, bo tata i brat bliźniak także są policjantami. Funkcjonariusz po pracy relaksuje się jazdą na motocyklu albo pływa lub ćwiczy w siłowni.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI